Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 257 (1683) ROK VI — WARSZAWA — WTOREK 15 WRZEŚNIA 1953 R. — WYDANIE ABCD — CENA 20 gr.

Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie

Konferencja polityczna winna być zwołana na zasadzie okrągłego stołu z udziałem ZSRR, Indii i innych krajów Azji

Depesza ministra Czou En-lai'a do sekretarza generalnego ONZ

(f) PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wystosował depeszę do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda. Depesza głosi:

Otrzymałem pańską depeszę z 28 sierpnia 1953 r., która zawierała tekst dwóch rezolucji w sprawie koreańskiej, uchwalonych przez Zgromadzenie Ogólne NZ na 430 plenarnym posiedzeniu. Jestem obecnie upoważniony przez Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej do zakomunikowania następującej odpowiedzi.

1 W myśl § 60 porozumienia w sprawie rozejmu w Korei, zadaniem konferencji politycznej na wyższym szczeblu która powinna być zwołana po zawarciu rozejmu w Korei, są przede wszystkim rokowania w sprawie wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei i pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, a następnie — omówienie innych problemów. Uważamy, że konferencja taka ma ważne znaczenie nie tylko dla sprawy zapewnienia rzeczywistego pokoju w Korei. Może ona odegrać wielką rolę również w dziele przyczynienia się do pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Zadanie to różni się od zadania rokowań rozejmowych, które miały charakter czysto wojskowy, toteż jego spełnienie nie może być przyjęte na siebie i zapewnione jedynie przez dwie wojujące w Korei strony. Z drugiej zaś strony perspektywami tej konferencji zainteresowane są nie tylko kraje dwóch wojujących stron, lecz również wszystkie inne kraje, przede wszystkim Związek Radziecki i inne kraje Azji. Pragnąc jednomyślnie, aby konferencja polityczna mogła być bez przeszkód zwołana i by osiągnęła pozytywne rezultaty. Z powyższych powodów — jeśli chodzi o formę konferencji — nie powinna ona stać się powtórzeniem formy rokowań w Panmundżonie, lecz powinna posiadać formę konferencji okrągłego stołu. Co się tyczy składu uczestników konferencji to nie powinien on ograniczać się do krajów dwóch wojujących stron, lecz winien obejmować inne zainteresowane kraje, w szczególności Związek Radziecki i inne kraje Azji. Jedynie wówczas konferencja polityczna będzie mogła pracować w atmosferze zgody, i w ten sposób może być zapewniony jej powodzenie. Żaden z krajów obu wojujących stron nie będzie sprzeciwiać się przeprowadzeniu konferencji politycznej w formie okrągłego stołu, o ile nie zamierza przeszkodzić w pracy konferencji i storpedować jej.

2 Należy stwierdzić, że odrzucając propozycję Związku Radzieckiego, dotyczącą zasady konferencji okrągłego stołu i przyjmując propozycję 15 krajów, u podstaw której znalazła się zasada rokowań między dwoma wojującymi stronami i ograniczenia liczby uczestników konferencji do krajów należących do obu wojujących stron, Zgromadzenie Ogólne NZ na swym 430 posiedzeniu plenarnym wypaczyło § 60 porozumienia w sprawie rozejmu w Korei. Z § 60 porozumienia w sprawie rozejmu niesposób wyciągnąć wniosku, że liczba uczestników konferencji politycznej winna ograniczyć się do krajów, których siły zbrojne uczestniczyły w wojnie koreańskiej i że żaden inny zainteresowany kraj nie może uczestniczyć w konferencji. Gdyby konferencja polityczna została zwołana na podstawie podobnego wypaczenia porozumienia rozejmowego, to w obecnych okolicznościach, gdy rząd USA i klika Li Syn mana w Korei południowej mają zamiar wycofania się z konferencji politycznej po 90 dniach — podobny krok niechybnie byłby w interesie tych, którzy zamierzają storpedować konferencję.

3 Gorąco witamy uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne NZ na 430 posiedzeniu plenarnym rezolucję, zapraszającą Związek Radziecki do wzięcia udziału w konferencji politycznej. Stwierdzić jednak należy, że Związek Radziecki jest stroną nie wojującą, lecz państwem neutralnym, nie należącym ani do jednej, ani do drugiej strony wojującej. Ponadto Związek Radziecki konsekwentnie przedstawił inicjatywę w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, popierał zasadę pokojowego uregulowania tego problemu i walczył o to. Nikt nie powinien wypaczać tego faktu lub go ignorować. Dlatego też, na mocy zgody obu wojujących stron, Związek Radziecki powinien uczestniczyć w konferencji politycznej, aby móc odegrać na niej pozytywną rolę.

Rezolucja o udziale Związku Radzieckiego, uchwalona na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, dowodzi, że Zgromadzenie Ogólne uznało już konieczność zaproszenia na konferencję polityczną, oprócz dwóch stron wojujących w Korei, również inne zainteresowane kraje. Równocześnie jednak rezolucja Zgromadzenia Ogólnego nie zapewnia praw innych zainteresowanych krajów Azji, a zwłaszcza Indii — do udziału w tej konferencji, choć kraje Azji wykazują wielkie zainteresowanie konferencją polityczną.

Wiadomo powszechnie, że Indie, podobnie jak Związek Radziecki, są krajem neutralnym, nie należącym do żadnej ze stron wojujących w Korei. Indie w dużym stopniu przyczyniły się i będą również nadal przyczyniać się do zakończenia wojny koreańskiej i do uregulowania zagadnienia jeńców wojennych. Nawet strona amerykańska nie może negować tego faktu. Gdyby Indie mogły uczestniczyć w konferencji politycznej, wówczas odegrałyby one niewątpliwie pozytywną rolę w zapewnieniu wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei i pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Właśnie dlatego Komisja Polityczna VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła większością głosów rezolucję w sprawie udziału Indii w konferencji politycznej. Uważamy, że ta słuszna i rozsądna rezolucja powinna być zaaprobowana przez Zgromadzenie Ogólne NZ na VIII sesji, aby Indie mogły brać udział w realizacji tak doniosłego zadania, jak zapewnienie pokoju w Korei i utrwalenie pokoju w Azji.

4 Zgodnie z Kartą NZ wszyscy członkowie ONZ są zobowiązani rozwiązywać sporne zagadnienia międzynarodowe przy pomocy środków pokojowych. Jednakowoż w sprawie konferencji politycznej dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej VII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ dopuściła do tego, że Stany Zjednoczone opanowały Zgromadzenie. W związku z tym na VII sesji tylko 16 członków ONZ, których wojska walczyły w Korei pod dowództwem ONZ, otrzymały prawo do udziału w konferencji. Wykluczono przy tym całkowicie wszystkich pozostałych 75 proc. członków ONZ, z wyjątkiem Związku Radzieckiego.

W tym stanie rzeczy pozostali członkowie ONZ nie mają możliwości wywiązywania się ze swego obowiązku w sprawie wniesienia swego wkładu do uregulowania międzynarodowych problemów spornych pokojowymi środkami. Ponieważ chodzi o zasady, zawarte w Karcie NZ, decyzja VII sesji stanowi akt, pozbawiający niektórych członków ONZ równych praw — akt, który należy w porę poprawić na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego.

5 Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że zagadnienie uczestników konferencji politycznej posiada doniosłe znaczenie dla powodzenia lub fiaska tej konferencji. Zagadnienia tego nie należy rozwiązywać jednostronnie. Może ono być rozstrzygnięte tylko w drodze wspólnych rokowań między ONZ a rządami Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Dlatego Centralny Rząd Ludowy, kierując się konsekwentnym i niezachwianym dążeniem do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, opublikował dnia 24 sierpnia 1953 roku deklarację, w której przedstawił swój punkt widzenia w sprawie konferencji politycznej. W deklaracji tej rząd Chińskiej Republiki Ludowej poparł wniosek w sprawie uczestników konferencji politycznej na zasadzie okrągłego stołu — wniosek, wysunięty przez szefa delegacji radzieckiej, A. Wyszyńskiego. Analogiczne oświadczenie złożył dnia 25 sierpnia rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Jednakowoż VII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ mimo wszystko ustąpiła wobec żądania strony amerykańskiej i odrzuciła propozycję zaproszenia reprezentantów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, w celu uczestniczenia w omawianiu kwestii koreańskiej. Następnie Zgromadzenie Ogólne przyjęło znaną uchwałę, nie licząc się z zasadami ONZ, na które wskazały rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w swych wyżej wspomnianych deklaracjach. Jest rzeczą oczywistą, że tego rodzaju decyzja jest nie tylko jednostronna, lecz również nierozsądna. Centralny Rząd Ludowy nie może być zadowolony z tej decyzji i wyraża z powodu jej przyjęcia głębokie ubolewanie.

6 Zgodnie z powyższym, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej nie może wyrazić całkowitej zgody z rezolucjami w sprawie uczestników konferencji politycznej, przyjętymi przez Zgromadzenie Ogólne NZ na 430 posiedzeniu plenarnym. Mamy nadzieję, że — zgodnie z zadaniami konferencji politycznej, ustalonymi w § 60 układu rozejmowego — Zgromadzenie Ogólne NZ podejmie na VIII sesji niezwłoczne kroki zmierzające do rozszerzenia składu uczestników konferencji politycznej, aby konferencja ta mogła być zwołana bez zwłoki.

Kierując się tym celem Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej przedstawia następujące zalecenia:

a) Uczestnikami konferencji politycznej powinny być wszystkie kraje, należące do obu stron wojujących w Korei, w tej liczbie Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna i Korea południowa, jak również następujące neutralne kraje, które należy zaprosić do udziału w konferencji: Związek Radziecki, Indie, Indonezja, Pakistan i Burma.

b) Konferencja polityczna powinna mieć charakter konferencji okrągłego stołu. Jednakowoż wszelkie decyzje konferencji politycznej będą uważane za przyjęte, jeśli uchwalone zostaną za jednomyślną zgodą obu stron wojujących w Korei.

c) Dążąc do tego, aby sprawa konferencji politycznej mogła być uregulowana bez przeszkód i aby mogła być wzorem rozwiązywania międzynarodowych problemów spornych na drodze pokojowych rokowań, należy zaprosić przedstawicieli Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, w celu przeprowadzenia wspólnych rokowań. Zaproszenie to należy skierować w czasie, gdy Zgromadzenie Ogólne omawiać będzie na VIII sesji sprawę rozszerzenia składu uczestników konferencji politycznej.

d) Skoro tylko problem składu uczestników konferencji politycznej zostanie rozwiązany na drodze rokowań, obie strony wojujące w Korei powinny odbyć konsultacje i uzgodnić sprawę miejsca i czasu zwołania konferencji.

7 Proszę Pana o przekazanie pełnego tekstu niniejszej odpowiedzi wszystkim uczestnikom VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, z wyjątkiem reakcyjnej kliki kuomintangowskiej. Proszę również o umieszczenie spraw, poruszonych w niniejszej depeszy, na porządku dziennym VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego.

8 Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej oczekuje odpowiedzi VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Nowe osiedle robotnicze w Poznaniu

Przy ul. Chociszewskiego w Poznaniu na terenie przedwojennego, skleconego z gałęzi i gliny „osiedla" dla bezrobotnych wyrosły piękne nowoczesne bloki. Trzy i czteropiętrowe mieszkania zaopatrzone są we wszelkie nowoczesne urządzenia. Na zdjęciu: fragment jednego z bloków.

Foto: A. Nowosielski

Dziś w numerze zamieszczamy:

UCHWAŁĘ PLENUM KC KPZR POWZIĘTĄ 7 WRZEŚNIA 1953 R. NA PODSTAWIE REFERATU TOW. N. S. CHRUSZCZOWA.

Budowa progu wodnego na Odrze dobiega końca

(f) W Brzegu Dolnym na Odrze prowadzone są już końcowe prace związane z oddaniem do użytku wielkiego progu wodnego i śluzy, które poprawią żeglowność na Odrze i umożliwią przepływ ciężkich barek oraz oddaniem jazu, który spiętrzy wody Odry i skieruje je w nowoprzygotowany już odcinek koryta.

Ta wielka inwestycja planu 6-letniego nie tylko poprawi warunki transportu wodnego Odrą, lecz również pozwoli na budowę nowej hydroelektrowni i umożliwi nawodnienie okolicznych terenów rolniczych.

Zespoły betoniarzy i grupy robotników zatrudnionych przy robotach ziemnych pracujące pod kierunkiem technika Teodora Pardeja, odznaczonego za osiągnięcia na budowie Srebrnym Krzyżem Zasługi — uzbroiły kamieniem i betonem brzegi nowego odcinka koryta, którym popłynie Odra.

Zespół robotników pod kierunkiem inż. Krzywoblockiego prowadzi intensywne roboty, montując potężne wrota śluzy. Robotnicy ci przekraczają swe dzienne zadania przy montażu tej 80-tonowej konstrukcji, współzawodnicząc z grupą mechaników technika Romana Piecucha, montujących równocześnie 12-tonowe konstrukcje łożysk pod zapasowymi zastawami jazu.

Zakończenie tych wszystkich robót i skierowanie Odry do nowego koryta zapoczątkuje nowy etap prac związanych z budową ostatniego przęsła jazu i wielkiej elektrowni wodnej, która zasili prądem okoliczne miasta, wsie i zakłady pracy.

(PAP)

Zjazd inżynierów i techników budownictwa

(f) W dniu 13 bm. w Lublinie rozpoczął dwudniowe obrady z udziałem ponad 300 uczestników VI Zjazd Delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, poświęcony podsumowaniu osiągnięć Związku za okres ubiegły oraz wytyczeniu zadań stojących przed technikami i inżynierami budownictwa w najbliższych latach.

Delegaci wysłuchali referatu programowego, który wygłosił minister Budownictwa Miast i Osiedli — Piotrowski. Po referacie wywiązała się dyskusja.

Obrady trwają. (PAP)

Tysiące kierowców współzawodniczy pod hasłem „Mój samochód świadczy o mnie"

(f) Wiele tysięcy kierowców w całym kraju podjęło hasło współzawodnictwa — „Mój samochód świadczy o mnie", rzucone w II kwartale br. przez wzorowego kierowcę Bydgoskiej Ekspozytury PKS — Bajera.

We współzawodnictwie bierze udział ponad 4 tysiące kierowców PKS oraz wiele tysięcy kierowców zatrudnionych w budownictwie, transporcie gminnych spółdzielni itd.

Inicjatywa „stutysięcznika" z Bydgoskiej PKS — Bajera została również szeroko rozpowszechniona w kolejnictwie, gdzie maszyniści rywalizują pod hasłem: „Mój parowóz świadczy o mnie". Również drogowcy współzawodniczą pod hasłem: „Mój odcinek drogowy świadczy o mnie". (PAP)

O wyższe urodzaje i rozwój hodowli

Rozwija się współzawodnictwo między gromadami, spółdzielniami produkcyjnymi, POM-ami i PGR-ami

(f) Coraz więcej gromad, spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i PGR-ów przystępując do siewów jesiennych podejmuje zobowiązania produkcyjne, które mają na celu dalsze podniesienie wydajności z hektara i rozwój hodowli. W przeważającej części zobowiązań obok troski o podniesienie produkcji rolnej, widać troskę o terminowe wywiązywanie się z obowiązków wobec Państwa.

Charakterystyczną cechą rozwijającego się ruchu współzawodnictwa jest to, że gromada, spółdzielnia produkcyjna czy PGR, podejmując zobowiązanie, wzywa do współzawodnictwa najbliższą sąsiednią gromadę, spółdzielnię produkcyjną, PGR. Współzawodniczący ze sobą rolnicy mają wtedy podobne warunki gospodarcze, a jednocześnie mogą na siebie stale oddziaływać i kontrolować osiągane wyniki.

W woj. zielonogórskim, gdzie do współzawodnictwa o zwiększenie produkcji rolnej przystąpili już chłopi gospodarujący indywidualnie w 250 gromadach, najżywiej rozwija się ruch współzawodnictwa w powiatach Sulęcin, Gubin, Skwierzyna, Świebodzin, Rzepin i Żary. Jest to w poważnym stopniu zasługą żywej pracy organizacji partyjnych i samopomocowych i oddziaływania aktywistów wiejskich na gromady.

Na Wybrzeżu Gdańskim najwięcej zobowiązań podjęli spółdzielcy i pracownicy POM. Wyróżniają się zobowiązania POM-owców w Kołbudach w pow. Gdańsk. Postanowili oni m. in. skrócić zaplanowany czas siewu zbóż o 3 dni oraz 35 proc. zasiewów w spółdzielniach i gromadach przeprowadzić metodą krzyżową.

W trosce o szybkie i staranne przeprowadzenie prac jesiennych oraz terminowe wykonanie obowiązków wobec Państwa wiele cennych zobowiązań podjęli chłopi gromady Roztoki w pow. Jasło, woj. rzeszowskiego. Postanowili oni przez terminowe wykonanie wszystkich orek przedsiewnych, racjonalne wykorzystywanie obornika i nawozów sztucznych, siewie wyłącznie ziarnem kwalifikowanym i szerokie zastosowanie superfosfatu granulowanego podnieść wydajność w przyszłym roku co najmniej o 1 q z hektara.

Ponadto postanowili oni zakończyć wykopki ziemniaków do 2 października, a buraków cukrowych do 10 października, wykorzystać we właściwy sposób posiadane zasoby pasz zielonych a zwłaszcza liści buraczanych.

(PAP)

O plenarnych posiedzeniach i kolegialności

Przestrzeganie leninowskich norm życia partyjnego — demokracji wewnątrzpartyjnej i zasady kolegialności — to zagadnienie, na którym Komitet Centralny mobilizuje uwagę całej partii. Jest to bowiem decydujący warunek skutecznej walki jaką prowadzimy o podnoszenie aktywności mas członkowskich i o doskonalenie metod pracy instancji partyjnych.

Wskazania Komitetu Centralnego znajdują głęboki oddźwięk w szeregach partyjnych i wśród aktywu, stają się tematem licznych wystąpień na odbywających się plenarnych posiedzeniach komitetów partyjnych różnych szczebli. Szeroka dyskusja nad tym zagadnieniem, prowadzona w atmosferze śmiałej krytyki i samokrytyki, jest tym konieczniejsza, że w metodach pracy naszych instancji partyjnych niedostatecznie jeszcze ugruntowała się obowiązująca w naszej partii naczelna zasada kierownictwa — zasada kolegialności. Szczególnie jaskrawo uwidacznia się to w stosunku niektórych egzekutyw i sekretarzy do sprawy tak istotnej jak plenarne posiedzenie komitetu.

Plenarne posiedzenie pochodzącego z wyborów komitetu jest najwyższą instancją partyjną w okresie między konferencjami. Komitet działa w myśl wskazań Komitetu Centralnego partii i pod kierownictwem nadrzędnej instancji partyjnej (KW, KP, KM, KD). Zdolność komitetu do prawidłowego rozwiązywania ważnych zagadnień i podejmowania słusznych uchwał wypływa stąd, że w skład jego wchodzą działacze mający doświadczenie z różnorodnych dziedzin; każdy z nich ma możność wypowiedzieć się w omawianych sprawach, uzupełnić lub sprostować zdanie innego, wnieść swój wkład do decyzji. Dlatego partia nasza przywiązuje tak wielką wagę do tego, by plenarne posiedzenia komitetów odbywały się regularnie, by charakter ich był rzeczowy i roboczy, by oceniano na nich pracę egzekutywy i sekretarzy oraz ustalano wytyczne ich działalności. Liczne jednak egzekutywy komitetów powiatowych, miejskich, a nawet wojewódzkich nie zwoływały w statutowo przewidzianych terminach plenarnych posiedzeń komitetu, traktowały je w dodatku częstokroć jako uroczystą „paradę".

Oto np. w ciągu ośmiu miesięcy br. odbyły się w Koszalinie zaledwie dwa plenarne posiedzenia KW. Członkowie komitetu nie byli włączeni przez egzekutywę do kierowniczej pracy. Na niedawno odbytym plenum KW w referacie egzekutywy była mowa o konieczności przestrzegania zasad kolegialności — sam jednak sposób, w jaki egzekutywa potraktowała to plenum był zaprzeczeniem słownej samokrytyki.

Plenum nosiło wszelkie cechy nie roboczego posiedzenia, lecz jakiejś uroczystości: na wysokim podium ukwiecony stół prezydialny, duża sala wypełniona gośćmi, których liczba przeszło dwukrotnie przekraczała liczbę członków komitetu. Trwający przeszło dwie i pół godziny referat poruszał mnóstwo zagadnień, nad żadnym z nich nie zatrzymując się głębiej. I chociaż w dyskusji było szereg interesujących wystąpień — plenum nie odegrało roli, do jakiej jest powołane: nie oceniono pracy egzekutywy, nie było krytyki pod jej adresem, uwagi sprowadzały się do łagodnych „życzeń" i obrady zakończono bez podjęcia konkretnej uchwały. Na posiedzeniu tym odnosiło się wrażenie, że kierowniczą instancją partyjną nie jest komitet, lecz tylko jego egzekutywa. Podobnego charakteru plenarne posiedzenia można było spotkać i w innych województwach.

Niektórym towarzyszom wydaje się, iż przygotowanie plenarnego posiedzenia komitetu pochłania tyle czasu, że częste jego zwoływanie nie da się pogodzić z niezbędną w kierowniczej pracy partyjnej operatywnością. To warzysze ci są w poważnym błędzie.

Egzekutywa powołana jest do tego, by w okresach między plenarnymi posiedzeniami komitetu operatywnie kierować pracą. Ma ona prawo podejmowania niezbędnych decyzji w bieżących zagadnieniach. Ale nie wszystkie przecież sprawy mogą być rozstrzygane przez samą tylko egzekutywę. Gdy chodzi o sprawy zasadnicze, niezbędna jest szersza wymiana zdań, uwzględniająca doświadczenie wszystkich członków komitetu, doświadczenie dołowych organizacji i aktywu, z którymi członkowie komitetu są związani w swej codziennej pracy. Tylko taka metoda stwarza gwarancję, że decyzja podjęta w ważnych zagadnieniach będzie słuszna i że nad jej wprowadzeniem w życie będzie czuwał cały kierowniczy kolektyw. A przecież słuszne postanowienie i sprawne wprowadzenie go w życie to ważny element operatywności w pracy partyjnej.

Należy też stale pamiętać o tym, że egzekutywa pracuje w myśl wytycznych komitetu i działalność jej podlegać musi jego systematycznej kontroli. Niedopuszczalne są zatem takie fakty, które np. miały miejsce w komitetach powiatowych Lesko i Mielec (woj. rzeszowskie), kiedy egzekutywy KP przed plenarnym posiedzeniem z góry „nastawiały" niektórych członków komitetu, sugerując im jak mają wystąpić w dyskusji.

Doświadczenie niejednokrotnie dowiodło, że egzekutywa, która nie wciąga członków komitetu do codziennej pracy kierowniczej, uchyla się od kontroli komitetu, nie stwarza warunków do samokrytyki i oddolnej krytyki — niechybnie odrywa się od własnej organizacji. Nie wzbogaca ona swego doświadczenia — doświadczeniem całej organizacji, swej inicjatywy — inicjatywą szerokiego aktywu. W takiej sytuacji egzekutywa prędzej czy później zatraca wyczucie potrzeb, możliwości terenu i nastrojów mas, zaczyna tonąć w powodzi rozmaitych bieżących spraw, wpada w ciasny praktycyzm, żywą pracę z terenowymi organizacjami i aktywem zastępuje lakonicznymi telefonogramami, instrukcjami i zarządzeniami, co walnie przyczynia się do wyjałowienia zadań pracy partyjnej z politycznej treści.

W życiu najczęściej bywa tak, że egzekutywa, która nie przestrzega zasady kolegialności w stosunku do komitetu, nie stosuje tej zasady również we własnym gronie. Stąd mamy w niejednym jeszcze komitecie takie zjawisko, że członkowie egzekutywy dowiadują się od sekretarzy o sprawach, nad którymi mają radzić, już na samym posiedzeniu albo kilka chwil przedtem, dlatego nie uczestniczą w dyskusji, czują się tak, jakby byli gośćmi, których zaproszono po to, by słuchali sekretarzy i im przytakiwali.

Niejednokrotnie właśnie na gruncie takiego systemu niektórzy kierownicy nabywają obce duchowi naszej partii nawyki i narowy. Zaczynają się uważać za nieomylnych, wpadają w zarozumialstwo i dygnitarstwo. Jak wielkie niebezpieczeństwo stwarza taka sytuacja może świadczyć omówiony niedawno na łamach „Gazety Krakowskiej" przez I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego przykład Komitetu Powiatowego w Nowym Sączu, gdzie długotrwałe łamanie zasad kolegialności doprowadziło do kompletnego oderwania się od mas i zdemoralizowania się sekretarzy komitetu.

Wszyscy bez wyjątku członkowie powołanej z wyboru instancji mają jednakowe uprawnienia i wszyscy odpowiadają za swą pracę przed organizacją, która ich powołała. Świadomość tego powinna pobudzać do śmiałego krytykowania niesłusznych poglądów, niezależnie od stanowiska tego, który je wypowiada. Rzeczowa, szczera krytyka i samokrytyka jest niezbędnym warunkiem kolegialności, niezbędnym warunkiem opracowywania słusznych decyzji.

Należy energicznie wykorzeniać występujące jeszcze dość powszechnie tendencje do traktowania tych członków egzekutywy lub komitetu, którzy nie są etatowymi pracownikami aparatu partyjnego jako „biednych krewnych". Takie stanowisko jest pogwałceniem demokracji wewnątrzpartyjnej, nie liczeniem się z wolą mas członkowskich, wypacza też ono rolę jaką winien odgrywać aparat partyjny. Jasne jest, że nie aparat kieruje członkami należącymi do instancji z wyboru, lecz przeciwnie, podlega on tym instancjom.

Wśród wszystkich członków instancji partyjnych należy pogłębiać świadomość ich wielkiej odpowiedzialności przed masami partyjnymi, które ich na kierownicze stanowiska powołały. Nie sprzyja temu stosowana niestety jeszcze zbyt często praktyka kooptacji członków komitetu partyjnego. Nieraz przecież tak bywa, że np. sekretarzowi komitetu powiatowego, który został dokooptowany, wydaje się, że za pracę swą odpowiada tylko przed KW, nie czuje on jednocześnie w pełni swej odpowiedzialności przed masami partyjnymi powierzonej jego kierownictwu organizacji. I z pewnością niesłusznie np. postąpił krakowski Komitet Wojewódzki, gdy we wspomnianym już wypadku w Nowym Sączu zgodził się na to, że zdjęcie zdemoralizowanych sekretarzy i wybór nowych dokonane zostały tylko przez plenum KP. W takiej szczególnej sytuacji niewątpliwie zachodzi ta potrzeba postawienia sprawy przed całą organizacją partyjną, odwołania się do jej zdania, a zatem zwołania powiatowej konferencji.

Konsekwentne przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, surowe przestrzeganie zasad kolegialności w pracy kierowniczych ogniw — to dźwignia stałego rozwoju całokształtu pracy partyjnej w każdym terenie, skutecznej walki o rozwiązywanie kolejnych zadań socjalistycznego budownictwa.

DZIŚ W NUMERZE:

Wywiad wiceprzewodniczącego KP W. Brytanii Palme Dutta z I sekretarzem KC SED Walterem Ulbrichtem

W. BŁUZER: Trzy fabryki jednego przemysłu

B. LEWICKI: Ziemia w jarzmie

III Zjazd Światowej Federacji Pracowników Naukowych.

(f) BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie rozpoczął się 12 bm. III zjazd Światowej Federacji Pracowników Naukowych. W obradach zjazdu biorą udział uczeni z różnych krajów, w tej liczbie Fryderyk Joliot Curie fizyk angielski D. Bernal, lekarz hinduski generał major Sahib Sing Sokhei, akademicy radzieccy A. Oparin i W. Nikitin, fizyk polski Leopold Infeld prof. Politechniki Warszawskiej L. Jakubowski i inni.

Przemówienie zagajające zjazd wygłosił przewodniczący Światowej Federacji Pracowników Naukowych Fryderyk Joliot Curie.

W imieniu uczonych węgierskich powitał zebranych sekretarz Akademii Nauk Węgierskiej Republiki Ludowej D. Ostrovski.

Pismo angielskie o sprzecznościach w bloku zachodnim

(a) LONDYN (PAP). Komentując posiedzenie rady „paktu Pacyfiku", które zakończyło się 10 września w Waszyngtonie, pismo angielskie „Observer" stwierdza:

W Londynie panują obawy, że za pośrednictwem „paktu Pacyfiku" Australia i Nowa Zelandia mogą być wciągnięte w orbitę polityki amerykańskiej, która jest sprzeczna z interesami zarówno Australii i Nowej Zelandii, jak i pozostałych krajów Wspólnoty Narodów.

Akceptując bez zastrzeżeń — jak to uczyniły w ub. tygodniu — odmowę Stanów Zjednoczonych uznania w jakimkolwiek stopniu Chińskiej Republiki Ludowej, Australia i Nowa Zelandia pogłębiły sprzeczności na ten temat między krajami Wspólnoty Narodów.

Porozumienie rumuńsko - jugosłowiańskie w sprawie trybu rozstrzygania incydentów granicznych

(f) BUKARESZT (PAP). W wyniku rokowań, które odbyły się w mieście Timiszoara (Rumunia), 11 września podpisano między rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej a rządem Jugosławii porozumienie w sprawie trybu badania i rozstrzygania incydentów, które mogą wyniknąć na granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej.

Podpisanie porozumienia odbyło się w mieście Vrsac (Jugosławia).

Protest strony ludowej przeciw gwałceniu przez Amerykanów porozumienia rozejmowego

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że na posiedzeniu sekretarzy Wojskowej Komisji Rozejmowej w dniu 12 bm. przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej płk Ju Jon zwrócił uwagę stronie amerykańskiej na dwa wypadki pogwałcenia porozumienia rozejmowego przez samoloty amerykańskie, które przeleciały wojskową linię demarkacyjną i zażądał, aby strona amerykańska podjęła kroki w kierunku niedopuszczenia w przyszłości do podobnych wypadków.

Tak więc do dnia 13 bm. lotnictwo amerykańskie i wojska lądowe w 58 wypadkach dopuściły się pogwałcenia porozumienia rozejmowego.

III sesja Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR

(f) MOSKWA (PAP). W dniu 12 bm. zakończyła się III sesja Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, na której zatwierdzono budżet Republiki na rok 1953 wynoszący po stronie dochodów 18.016.962 tys. i po stronie wydatków — 17.953.118 tys. rubli. W porównaniu z rokiem ub. budżet jest większy po stronie dochodów o przeszło 500 milionów rubli. Na finansowanie gospodarki narodowej i na wydatki socjalne i kulturalne przeznacza się ponad 89 proc. budżetu.

Na marginesie

Każdy kupczy czym może

Papież Pius XII przyjął w ostatnich dniach w Watykanie delegację kupców z 14 krajów i powitawszy ich „z całego serca" tymi przemówił do nich słowy:

„Stosunki między kościołem a kupcami są tak stare, jak sam kościół. Drogi, którymi wyruszyli na podbój świata apostołowie były nie tylko drogami legionów i urzędników rzymskich (którzy mieczem i podstępem podbijali imperium dla cesarzy — przyp. red.), lecz również drogami handlu światowego".

Po tej dość znamiennej wycieczce w dziedzinę historii, papież sięgnął do współczesnych dni i taką oto wygłosił myśl, godną uwiecznienia w formie dokumentu:

„Również w naszych dniach na czarnym kontynencie pionierzy światowego handlu i pionierzy wiary katolickiej spotykają się zawsze na tych samych drogach... Wiara w równość i zjednoczenie ludzi jest wspólna kościołowi i kupcom..."

Czarny kontynent afrykański zna tych pionierów „handlu światowego", zna nawet kilka ich gatunków. I tych, którzy „zakupują" hurtem bezcenne surowce wraz z całymi krajami i ludnością, a następnie odpłacają krwawą „opieką", (zaznały jej ludy Kenii, Nyassy, czy Sudanu) Inny gatunek — to ci, którzy „zakupują" najlepsze grunty pod plantacje, odpłacając za nie tym, że dają Murzynom prawo do niewolniczej pracy oraz prawo do korzystania z batoga i więzień. Drogi jednych i drugich, i innych jeszcze, o mniej określonym zakresie działania — handlarzy opium, handlarzy żywym towarem — rasistów i kolonizatorów wszelkiego gatunku istotnie zbiegają się z drogami wielu wysłanników papieskich na czarnym lądzie. Ci ostatni pracują bowiem nad „nawracaniem" ludności tubylczej na kolonializm, nad przekonaniem jej o dobrodziejstwach „białej cywilizacji", którą niosą czarnej Afryce biali oprawcy.

A że i w tym wypadku dla imperialistycznych interesów nadużywa Watykan, jak zwykle, uczuć religijnych — jest to rzecz zrozumiała. Każdy bowiem kupczy czym może...

ART.

Rząd USA uznał narzuconego przez Francuzów sułtana Maroka.

Moje uznanie

Rys. Z. ZIOMECKI

Konieczne jest zjednoczenie narodu niemieckiego do walki przeciw realizacji adenauerowskiej polityki odwetu

Wywiad wiceprzewodniczącego KP W. Brytanii Palme Dutta z I sekretarzem KC SED Walterem Ulbrichtem

(a) LONDYN (PAP). Londyński „Daily Worker" opublikował wywiad wiceprzewodniczącego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii i wydawcy miesięcznika „Labour Monthly" Palme Dutta z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Walterem Ulbrichtem, w sprawie polityki Adenauera oraz walki miłujących pokój sił w Niemczech przeciwko wprowadzeniu w życie bońskiego i paryskiego układów wojennych, o traktat pokojowy z Niemcami.

Pytanie: Jaka będzie polityka rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej po wyborach w Niemczech zachodnich?

Odpowiedź: Wyniki wyborów w Niemczech zachodnich nie przyniosą żadnych zmian w polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która walczy o utworzenie zjednoczonych, miłujących pokój Niemiec przez powołanie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i zawarcie traktatu pokojowego — w ciągu 6 miesięcy. Nie ulega wątpliwości, że obecnie, kiedy klika Adenauera dzięki oszukańczym manewrom zyskała większą ilość głosów zaostrzą się sprzeczności w samych Niemczech zachodnich i między zachodnio - europejskimi państwami w związku z realizacją układów wojennych bońskiego i paryskiego. Nastąpi wzmożenie walki miłujących pokój sił klasy robotniczej i mas pracujących przeciwko siłom militaryzmu, których reprezentantem jest rząd Adenauera. Bvłoby błędem przeceniać wyniki wyborów. Ostateczna decyzja w sprawie układów z Bonn i Paryża zapadnie w walce między pokojowymi siłami z jednej a elementami militarystycznymi w Niemczech zachodnich z drugiej strony.

Pytanie: Czy można wybory Adenauera porównać z wyborami Hindenburga w 1933 roku?

Odpowiedź: Adenauer skupił wokół siebie wszystkie te militarystyczne i monopolistyczne elementy, które doprowadziły Hitlera do władzy. W swym pierwszym oświadczeniu po wyborach Adenauer wypowiedział się otwarcie, że celem jego jest nie zjednoczenie Niemiec, lecz — jak on to nazywa — „wyzwolenie" Niemiec wschodnich i również terenów polskich po drugiej stronie granicy na Odrze i Nysie. Jest to otwarta polityka odwetu, to znaczy wojny. Adenauer w swym agresywnym przemówieniu po wyborach proklamował faktycznie ideę podboju terenów wschodnich. Po przemówieniu tym odśpiewano „Deutschland, Deutschland ueber alles". Tak było przed 1914 i po 1932 roku.

Jest rzeczą wiadomą, że polityka Adenauera oznacza igranie z wojną.

Obecnie palącą koniecznością jest utworzenie jedności klasy robotniczej i wszystkich warstw narodu do walki przeciwko wprowadzeniu w życie wojennych układów bońskiego i paryskiego, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Aby skutecznie prowadzić tę walkę, trzeba rozwinąć współpracę między ludnością Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich.

Palme Dutt zwrócił się do Waltera Ulbrichta z zapytaniem, czy chciałby skierować kilka słów do narodu brytyjskiego, Walter Ulbricht odparł.

Niech pan oświadczy narodowi angielskiemu co następuje:

Po pierwsze — Niemiecka Republika Demokratyczna jest państwem robotników i chłopów i władzę mają w swym ręku robotnicy i chłopi. Dlatego też wielcy kapitaliści i obszarnicy w Niemczech zachodnich oraz ich amerykańscy mocodawcy nienawidzą Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nieustannie atakują oni NRD, ponieważ chcą zdobyć z powrotem swą władzę, aby wyzyskiwać masy pracujące w Niemczech wschodnich.

Po wtóre — wielcy kapitaliści niemieccy, podpisując układy boński i paryski, zdradzili interesy narodowe Niemiec i sprzedali swój kraj amerykańskiej finansjerze. Zadaniem klasy robotniczej w całych Niemczech jest jeszcze mocniej ująć w swe ręce sztandar walki o narodowe zjednoczenie na zasadach demokratycznych i skupić wokół sztandaru narodowej jedności i niezawisłości najszersze rzesze narodu.

Po trzecie — agresywna polityka imperializmu zachodnioniemieckiego stanowi groźbę dla wszystkich narodów Europy. Iluzją byłoby mniemanie, że ta polityka agresji wymierzona jest tylko przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Polityka ta skierowana jest w nie mniejszym stopniu przeciwko Francji, Belgii, Holandii i również Wielkiej Brytanii. Widać to już na przykładzie walki niemieckich koncernów i banków o zdobycie brytyjskich rynków zbytu.

Dlatego też — oświadczył W. Ulbricht — narody obu krajów są jak najbardziej zainteresowane w tym, by współpracować na rzecz zapewnienia pokoju i pokojowego rozwiązania sprawy jedności Niemiec, jako zjednoczonego, miłującego pokój i demokratycznego państwa.

FPK wzywa patriotów francuskich do walki przeciwko ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża

(f) PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło tekst rezolucji, która stwierdza m. in.:

Sukces wyborczy kliki odwetowej Adenauera kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla Francji. Sukces ten, osiągnięty w warunkach terroru policyjnego oraz dzięki rozmaitego rodzaju oszukańczym trickom — świadczy jednak o niebezpiecznym wzroście sił militarystycznych i nacjonalistyczno-odwetowych w Niemczech zachodnich. Adenauer, wykorzystując aktywne poparcie francuskich kapitalistów, wysuwa hitlerowskie hasło „przestrzeni życiowej" oraz domaga się przyznania Niemcom hegemonii w Europie zachodniej.

Stanowisko wielkiej burżuazji francuskiej wobec rozwoju wydarzeń w Niemczech zachodnich — ujawnia rozmiary zdrady, jakiej burżuazja ta się dopuszcza, poświęcając narodowe interesy Francji i interesy pokoju na rzecz klasowej nienawiści. Tak jak dawniej, kieruje się wielka burżuazja dewizą: „Lepszy jest Hitler, niż Front Ludowy".

Francuska Partia Komunistyczna wzywa wszystkich ludzi pracy — komunistów, socjalistów i bezpartyjnych — aby zjednoczyli się w potężnym i szerokim froncie wraz ze wszystkimi patriotami i nie dopuścili do ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża. Ratyfikacji tej pragnie gorąco Adenauer, ponieważ układy z Bonn i Paryża przyśpieszają wskrzeszenie Wehrmachtu i mają na celu całkowite ujarzmienie Francji. Francuska Partia Komunistyczna wzywa do udaremnienia tych przestępczych planów. Podkreśla ona konieczność przywrócenia całkowitej skuteczności układowi francusko - radzieckiemu w sprawie sojuszu i pomocy wzajemnej, gdyż układ ten stanowi gwarancję bezpieczeństwa Francji.

Ingerencja USA w wewnętrzne sprawy Gwatemali

Oświadczenie ambasadora Gwatemali w Waszyngtonie

(f) NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Herald Tribune" zamieścił doniesienie swego korespondenta z miasta Gwatemala Bennella, że próby Departamentu Stanu USA mieszania się w sprawy wewnętrzne Gwatemali, która znacjonalizowała część terenów należących do amerykańskiego koncernu „United Fruit Company", wywołały w kraju burzę protestów.

Korespondent stwierdza, że po wręczeniu przez rząd amerykański ambasadorowi Gwatemali w USA Toriello tzw. „noty protestacyjnej", ten ostatni natychmiast udał się do Gwatemali, aby omówić z prezydentem Gwatemali Arbensem wytworzoną sytuację. Toriello — kontynuuje korespondent — zwołał konferencję prasową, na której, krytykując w ostrej formie Departament Stanu USA za niedopuszczalny ton, w jakim zredagowana była nota amerykańska, podkreślił, iż nota ta obraża godność Gwatemali i stanowi „ingerencję dyplomatyczną w jej sprawy wewnętrzne".

Toriello — stwierdza korespondent — wezwał wszystkich obywateli Gwatemali, niezależnie od ich poglądów politycznych, do obrony suwerenności narodowej. Toriello zdemaskował politykę koncernu „United Fruit Company", który finansował kampanię oszczerstw przeciwko rządowi Gwatemali, rozpętaną przez prasę amerykańską.

W zakończeniu korespondent stwierdza, że wielkie partie polityczne Gwatemali oraz Zjednoczona Konfederacja Pracy skierowały do prezydenta Arbensa protest przeciwko amerykańskiej ingerencji w sprawy wewnętrzne Gwatemali.

Uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Mikrobiologów wyrażają pragnienie służenia dobrobytowi i postępowi ludzkości

(f) RZYM (PAP). Dnia 12 bm. zakończył się w Rzymie VI Międzynarodowy Kongres Mikrobiologów. Na końcowym posiedzeniu uchwalono rezolucję, w której uczestnicy kongresu wyrażają pragnienie, aby „nauka mikrobiologii stawiała sobie jako jedyny cel dobrobyt i postęp ludzkości; aby wszystkie badania naukowe w tej dziedzinie zmierzały do osiągnięcia tego celu oraz by wszystkie państwa przystąpiły do Konwencji Genewskiej".

W pracach kongresu wzięli aktywny udział mikrobiolodzy radzieccy Miszustin, Jerusalimski i Zacharowa. Laureat Nagrody Stalinowskiej, członek Akademii Nauk ZSRR Miszustin wygłosił referat pt. „Prawo strefowości i rozmieszczenie drobnoustrojów w glebie", prof. Jerusalimski — referat pt. „Problem stadium rozwoju mikroorganizmów", a prof. Zacharowa — „Zmienność mikroorganizmów chorobotwórczych". Ponadto odczytano referaty, przysłane przez radzieckich mikrobiologów — Imszenieckiego, Meisela i Krasilnikowa. Referaty uczonych radzieckich wzbudziły głębokie zainteresowanie uczestników kongresu i wywołały ożywioną wymianę poglądów.

162 tys. młodzieży uczestniczyło w woj. stalinogrodzkim w spotkaniu z delegatami na Festiwal Bukareszteński

(a) W zakładach produkcyjnych, szkołach, wyższych uczelniach i instytucjach woj. stalinogrodzkiego odbywają się liczne spotkania młodzieży z delegatami na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Spotkania przebiegają w atmosferze braterskiej przyjaźni i solidarności z młodzieżą wszystkich krajów walczącą o pokój i lepsze jutro.

Do chwili obecnej w woj. stalinogrodzkim odbyło się 165 spotkań, w których uczestniczyło 162 tys. młodzieży. M. in. w kopalni „Zabrze-Wschód" odbyło się spotkanie młodzieży z wybitnym przodownikiem pracy, delegatem na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie — Czesławem Ruszerem. Czesław Ruszer, młodzieżowy przodownik pracy, zdobywca tytułu najlepszego w zawodzie, odznaczony brązowym i złotym Krzyżami Zasługi oraz srebrną i złotą odznaką przodownika pracy, opowiedział młodym robotnikom kopalni „Zabrze-Wschód" o serdecznej i braterskiej atmosferze jaka panowała wśród młodzieży wszystkich krajów na Festiwalu Bukareszteńskim, czego wyrazem były m. in. spotkania młodzieży poszczególnych krajów.

W dalszym ciągu mówca opowiedział o swym spotkaniu na Festiwalu ze znanym przodownikiem pracy przemysłu węglowego w Związku Radzieckim, laureatem Nagrody Stalinowskiej — maszynistą kombajnowym w kopalni Nr 4—5 „Nikitowka" — J. Straruduboowem, który przekazał mu doświadczenia górników radzieckich.

10 tys. widzów zgromadził występ artystów chińskich we Wrocławiu

(a) W drugim dniu pobytu we Wrocławiu członkowie chińskiego zespołu pieśni i tańca zwiedzili miasto i jego zabytki. W godzinach południowych delegacja zespołu złożyła na grobach poległych bohaterów-żołnierzy Armii Radzieckiej wiązanki kwiatów. Wieczorem odbył się występ w Hali Ludowej.

Olbrzymia Hala Ludowa wypełniła się przeszło 10 tysiącami widzów.

Ukazanie się na scenie młodych artystów chińskich powitano burzą oklasków. Z widowni padały okrzyki: „Niech żyje Mao Tse-tung". „Niech żyje Bolesław Bierut". „Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i chińskim".

Poszczególne punkty programu przyjmowano długotrwałymi oklaskami. Szczególnie gorąco przyjęła publiczność fragmenty pięknych, klasycznych oper chińskich a zwłaszcza opery „Król Małp", „Taniec Lotosów", „Taniec z mieczami" i inne. Z dużym zainteresowaniem słuchali zebrani ludowych pieśni chińskich.

(PAP)

Aresztowanie członków delegacji irańskiej na Festiwal w Bukareszcie

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu. Dziennik „Dad' donosi, że władze wojskowe miasta Pahlewi aresztowały uczestników IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, którzy wrócili z Bukaresztu. Ogółem aresztowano 91 osób.

Strajk robotników rolnych w Indonezji

(a) PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Dżakarty, że zw. zaw. robotników rolnych, zrzeszający 700 tys. członków, proklamował na 15 bm. strajk generalny dla poparcia żądań w sprawie poprawy warunków bytu robotników rolnych.

„Daily Mirror" o spadku siły nabywczej ludności USA

(f) NOWY JORK (PAP) — Komentator amerykański Drew Pearson ogłosił na łamach „Daily Mirror" artykuł, w którym podaje:

Doradcy Białego Domu przestrzegają prezydenta przed ekonomicznymi trudnościami. Zwracają oni uwagę na to, że mimo optymistycznych deklaracji ministerstwa handlu — w magazynach piętrzą się coraz większe stosy niesprzedanych towarów. Przyczyną tego jest okoliczność, że siła nabywcza ludności nieustannie spada. Nastroje wśród przedsiębiorców są minorowe. W czerwcu br. stan zatrudnienia był najniższy od czerwca 1949 r.

Komunikat redakcji polskiego wydania „Nowych Czasów"

Redakcja polskiego wydania „Nowych Czasów" zawiadamia, że poczynając od bieżącego 37 numeru „Nowe Czasy" ukazywać się będą we wtorki.

Pierwszy dzień procesu antypaństwowego i antyludowego ośrodka

W poniedziałek, dnia 14 września br. rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces antypaństwowego i antyludowego ośrodka, na którego czele stał ks. Czesław Kaczmarek, biskup, b. ordynariusz kielecki. Na ławie oskarżonych zasiedli wraz z ks. Kaczmarkiem członkowie ośrodka ks. Jan Danilewicz, b. skarbnik kurii kieleckiej, ks. Józef Dąbrowski, ks. Władysław Widłak i siostra zakonna Waleria Niklewska.

Oskarżeni odpowiadają za dywersję polityczną, wrogą antypaństwową propagandę przeciw Polsce Ludowej i szpiegostwo, które uprawiali nadużywając swobody wyznania w Polsce Ludowej.

Kompletowi sędziowskiemu przewodniczy ppłk. Mieczysław Widaj, oskarża prokurator płk. Zarakowski. Oskarżonych bronią m. in. adw. adw. Maślanko, Nowakowski, Biajat.

Sala sądowa jest przepełniona, na procesie obecnych jest kilkudziesięciu dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonych. Jako pierwszy zeznaje biskup Kaczmarek. Na pytanie przewodniczącego, czy ks. Kaczmarek przyznaje się do przestępstw, zarzucanych mu w akcie oskarżenia, oskarżony oświadcza:

— Tak, przyznaję się.

Następnie osk. Kaczmarek przystępuje do składania obszernych zeznań, dotyczących jego zdradzieckiej działalności przed wojną, w czasie okupacji i w Polsce Ludowej.

Zeznania te w pełni potwierdzają zarzuty aktu oskarżenia.

Obszerne sprawozdanie z pierwszego dnia procesu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych zdobyły sztandar CRZZ

(f) Ogólnopolskie międzyzakładowe współzawodnictwo zakładów podległych Min. Przemysłu Chemicznego zakończyło się w II kwartale br. zwycięstwem Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych. Załoga tych wielkich zakładów która zdobyła na własność dwa sztandary współzawodnictwa ufundowane przez Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego za najlepsze osiągnięcia w branży włókien sztucznych — przyznano obecnie najwyższe odznaczenie — tytuł najlepszej załogi w polskim przemyśle chemicznym, sztandar przechodni Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz premię pieniężną w kwocie 60 tys. zł.

Uroczystość wręczenia zwycięskiej załodze sztandaru CRZZ i po raz siódmy sztandaru Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. stała się wielkim świętem nie tylko załogi, lecz także całego społeczeństwa Tomaszowa Maz.

Na uroczystość przybyli, gorąco witani przez zgromadzonych, wiceminister Przemysłu Chemicznego Drożdż, przedstawiciele CRZZ, KW PZPR, Zarz. Gł. Zw. Zaw. Chemików, ORZZ oraz miejscowych władz.

(PAP)

Załoga WFUM w Poznaniu zrealizowała wszystkie zamówienia dla Nowej Huty

POZNAŃ (kor. wł.). Robotnicy Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu wykonali w tych dniach ostatnią partię urządzeń z tegorocznego zamówienia dla kombinatu Nowa Huta. Ostatnie z siedmiu wielkich urządzeń wykonane zostało w przewidzianym terminie i było najwyższej jakości, co potwierdzone zostało przy odbiorze.

Przezwyciężając systematycznie początkowe dość poważne trudności, jak brak odpowiednio przeszkolonych pracowników i potrzebę zaznajomienia się z nieznanymi dotychczas w fabryce elementami produkcji, dzielna załoga z honorem zrealizowała zamówienie. Dużą pomocą były listy gwarancyjne, które podpisywali robotnicy. (rc)

Przed „Dniami Winobrania" w Zielonej Górze

(a) 4 października br. w Zielonej Górze obchodzone będą tradycyjne doroczne „Dni winobrania". Powołano już komitet „Dni", który rozpoczął intensywne prace przygotowawcze.

Uroczystości „Dni winobrania" w Zielonej Górze rozpoczną się 3 października wieczorem odegraniem hejnału Ziemi Lubuskiej i podniesieniem wiechy winnej na Ratuszu.

4 października br. odbędą się: tradycyjny barwny pochód, różne widowiska, imprezy sportowe, zabawy ludowe, występy zespołów teatralnych oraz urządzane będą wycieczki do winnic i podmiejskich miejscowości w pobliżu Zielonej Góry.

(PAP)

Tow. Helena Wieczorek-Kwiatkowska

W nocy z 12 na 13 września 1953 roku zmarła tow. Helena Kwiatkowska, instruktor Wydziału Rolnego KC PZPR.

W 1927 roku, w 15-ym roku swego życia, tow. Kwiatkowska — córka robotnika — zaczęła pracować jako włókniarka w Widzewskiej Manufakturze w Łodzi, gdzie wstępuje do Komunistycznego Związku Młodzieży. Odtąd całe jej życie to walka o sprawę klasy robotniczej.

Tow. Kwiatkowska przez cały okres istnienia Polski burżuazyjnej była prześladowana przez policję. Wielokrotnie aresztowana, trzykrotnie sądzona za działalność rewolucyjną, zachowuje zdecydowaną postawę, zapał młodzieńczy i hart w walce z sanacyjnym reżymem.

W 1932 r. po wyjściu z więzienia Partia powierza jej odpowiedzialną pracę. Dwudziestoletnia Helena zostaje kierownikiem techniki (kolportażu i łączności) Okręgowego Komitetu KPP w Poznaniu. Aresztowana w 1935 roku, zostaje skazana na 3 lata więzienia. Wyrok odsiaduje w Poznaniu i Fordonie, gdzie urodziła syna. Odtąd tow. Kwiatkowska łączy niepodzielnie obowiązki matki z walką o wyzwolenie mas pracujących. Dzielnie wywiązuje się w pracy na wszystkich posterunkach, na które Partia ją stawia.

Skromna, pracowita, ofiarna, pełna pogody potrafiła z sercem podejść do każdej sprawy.

Po najeździe hitlerowskim na nasz kraj, znalazła się tow. Kwiatkowska na terenie ZSRR, gdzie z polecenia Związku Patriotów Polskich organizuje Polski Dom Dziecka. 22 lipca 1944 roku wraca do kraju. Jako pełnomocnik do spraw reformy rolnej działa w województwie rzeszowskim. W okresie, gdy jeszcze toczyły się walki z hitlerowskimi hordami, gdy w kraju działały jeszcze faszystowskie bandy podziemne, tow. Kwiatkowska organizuje podział ziemi między chłopów powiatu kolbuszowskiego, łańcuckiego i innych. Od 15.X.1944 roku zostaje pracownikiem Wydziału Rolnego KC PPR.

W roku 1949 tow. Kwiatkowska zostaje skierowana do dwuletniej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR. Mimo iż za rządów burżuazyjnych zdołała ukończyć zaledwie 5 oddziałów szkoły powszechnej, potrafiła z tym samym hartem i uporem, który cechował ją w walce, przezwyciężyć trudności i z pomyślnym wynikiem ukończyć wyższą szkołę partyjną.

W roku 1951 wraca znów do pracy w Wydziale Rolnym KC PZPR jako instruktor, gdzie między innymi powierzono jej odcinek opieki nad matką i dzieckiem w spółdzielniach produkcyjnych. W tej pracy wykazuje wiele serca i troski, żywo reaguje na wszelkie niedociągnięcia i braki i mimo toczącej ją choroby stale przebywa w terenie.

Śmierć przerwała jej umiłowaną pracę. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci postać towarzyszki Heleny Wieczorek-Kwiatkowskiej — robotnicy, matki, działaczki partyjnej, pełnej prostoty, serdeczności, oddania dla Partii, dla Polski Ludowej.

GRONO TOWARZYSZY

W nocy z 12 na 13 września 1953 roku po ciężkiej chorobie zmarła

tow. Helena Wieczorek-Kwiatkowska

ur. 10.I 1912 r., instruktor Wydziału Rolnego KC PZPR, b. członek KZMP, KPP, PPR, długoletni więzień sanacyjnej Polski.

Partia nasza traci w zmarłej oddanego towarzysza, zahartowanego w walce bojownika o sprawę ludu pracującego.

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA PRACOWNIKÓW KC PZPR

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

Uchwała Plenum KC KPZR powzięta 7 września 1953 r. na podstawie referatu tow. N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła tekst uchwały Plenum Komitetu Centralnego KPZR, powziętej dnia 7 września 1953 roku na podstawie referatu N. S. Chruszczowa. Podajemy pełny tekst uchwały:

I.

Socjalistyczne rolnictwo ZSRR, stworzone i okrzepłe pod kierownictwem Partii Komunistycznej, opiera się na potężnej bazie przemysłowo - technicznej i jest największym i najbardziej zmechanizowanym rolnictwem na świecie. Dowiodło ono bezspornie swej decydującej przewagi nad drobnotowarową gospodarką chłopską, jak również nad wielkokapitalistyczną gospodarką rolną.

Nieustannie rozwija się uzbrojona we współczesną technikę społeczna gospodarka kołchozów i krzepnie ustrój kołchozowy. Kołchozy i sowchozy zapewniły poważny wzrost wydajności rolnictwa i jego wysoką towarowość. W latach powojennych przywrócono do poprzedniego stanu i znacznie rozszerzono produkcję zbóż, kraj nasz zabezpieczony jest w zboże. Zwiększyły się dostawy bawełny, buraka cukrowego, mięsa, mleka, wełny i innych artykułów. Oprócz dostaw dla państwa nasze rolnictwo zbywa wielką ilość artykułów spożywczych za pośrednictwem handlu spółdzielczego i kołchozowego. W miarę wszechstronnego rozwoju ekonomiki kołchozowej wzrasta bogactwo społeczne kołchozów, zwiększają się dochody kołchoźników w pieniądzu i w naturze.

Zarówno w latach budownictwa pokojowego, jak i w okresie ciężkich doświadczeń wojennych, rolnictwo socjalistyczne dowiodło swej wielkiej siły żywotnej, wykazało, że na coraz większą skalę potrafi zapewniać artykuły spożywcze dla ludności, oraz surowce dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

Jednakże poziom produkcji artykułów rolnych nie zaspokaja w pełni wzrastającego zapotrzebowania ludności na artykuły żywnościowe, a przemysłu lekkiego i spożywczego — na surowce, oraz nie odpowiada stopniowi nasycenia technicznego rolnictwa ani możliwościom tkwiącym w ustroju kołchozowym.

Obecnie, gdy w kraju naszym stworzony został potężny, doskonały pod względem technicznym przemysł ciężki i kołchozy znacznie się umocniły, istnieją wszelkie warunki, aby na tej bazie ochnąć zde[illegible] rozwój wszystkich działów rolnictwa i w ciągu dwóch — trzech lat zdecydowanie podnieść stopień zabezpieczenia całej ludności naszego kraju w artykuły żywnościowe, a zarazem zapewnić wyższy poziom dobrobytu całej masy chłopstwa kołchozowego.

Równocześnie Plenum KC KPZR zaznacza, że olbrzymie możliwości wielkiego socjalistycznego rolnictwa są jeszcze niedostatecznie wykorzystywane. W wielu kołchozach i rejonach plony zbóż, roślin kaszowych, lnu, buraka cukrowego, oleistych i innych roślin są nadal niskie. Wzrost wydajności rolnictwa, rozwój hodowli, produkcja ziemniaków, warzyw, lnu długowłóknistego, zbóż pastewnych i innych roślin paszowych nie odpowiadają wymogom gospodarki narodowej. Nienadążanie tych i szeregu innych ważnych działów rolnictwa hamuje dalszy rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zaspokajających codzienne potrzeby ludności, i staje się poważną przeszkodą dla wzrostu dochodów kołchozów i kołchoźników.

Szczególnie niepomyślnie przedstawia się sprawa rozwoju hodowli. W wielu kołchozach ta ważna gałąź gospodarki nie jest jeszcze dostatecznie towarowa i dochodowa, źle zorganizowana jest pielęgnacja zwierząt gospodarskich. W ciągu ostatnich lat pogłowie zwierząt gospodarskich wzrasta bardzo wolno, a pogłowie krów w kraju do chwili obecnej nie osiągnęło jeszcze poziomu przedwojennego. Mała jest produktywność zwierząt gospodarskich, wielkie są straty wskutek padania zwierząt; wielki jest stopień jałowości pogłowia macierzystego. Baza paszowa dla hodowli jest w kołchozach słabo rozwinięta, produkuje się mało dobrego siana, kiszonek, roślin okopowych i ziemniaków. Nie zapewnia się dostatecznej ilości zabudowań dla zwierząt gospodarskich, słabo są zmechanizowane procesy pracochłonne na fermach.

Dużym brakiem w rozwoju rolnictwa jest poważne pozostawanie w tyle produkcji ziemniaków i warzyw, co utrudnia polepszenie zaopatrzenia ludności miast i ośrodków przemysłowych w te artykuły. Pozostawanie w tyle produkcji ziemniaków jest hamulcem również w dalszym rozwoju hodowli.

Poważne braki istnieją w pracy sowchozów, które nie stały się jeszcze wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi i nie przynoszą dostatecznie wielkich dochodów. W wielu sowchozach wydajność roślin uprawnych i produktywność hodowli są niskie, toleruje się złą gospodarkę, znaczne nieproduktywne wydatki, przekraczanie limitów pieniężnych i materiałowych, wysokie rzeczywiste koszty własne produkcji. W wielu sowchozach brak jest dobrych budynków gospodarczych, częstokroć zwierzęta gospodarskie są umieszczane w prymitywnych, źle urządzonych zabudowaniach. W poważnym stopniu pozostaje w tyle mechanizacja hodowli i szeregu innych dziedzin produkcji sowchozowej, źle i w stopniu niedostatecznym prowadzone jest budownictwo mieszkaniowe.

W czym tkwią przyczyny niedostatecznego poziomu produkcji rolnej w ogólności i wyraźnego nienadążania szeregu ważnych działów rolnictwa? Partia Komunistyczna konsekwentnie realizowała politykę wszechstronnego rozwijania przemysłu ciężkiego, jako nieodzownego warunku pomyślnego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i osiągnęła na tej drodze ogromne sukcesy. Na realizację tego naczelnego zadania gospodarki narodowej zwrócono największą uwagę, na ten odcinek kierowano podstawowe siły i środki. Sprawą uprzemysłowienia kraju zajmowały się nasze najlepsze kadry. Nie mieliśmy możności zapewnienia jednoczesnego szybkiego tempa rozwoju przemysłu ciężkiego, rolnictwa i przemysłu lekkiego. W tym celu trzeba było stworzyć niezbędne przesłanki. Przesłanki te obecnie zostały stworzone. Mamy potężną bazę przemysłową, oparte na trwałych podstawach kołchozy i wyszkolone kadry we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego.

Istnieją jednak także inne przyczyny nienadążania szeregu ważnych działów rolnictwa, przyczyny, których źródła tkwią w wadach naszej pracy, w wadliwym kierowaniu rolnictwem, tj. przyczyny, zależne od nas samych.

Do rzędu takich przyczyn zaliczyć należy przede wszystkim naruszenie w rolnictwie zasady materialnego zainteresowania pracowników rozwojem produkcji, zwiększeniem jej dochodowości — jednej z podstawowych zasad socjalistycznego gospodarowania. Praktyka dowodzi, że ta zasada materialnego zainteresowania, stosowana pomyślnie w zakresie produkcji bawełny, buraka cukrowego, herbaty, roślin cytrusowych, nie jest stosowana w szeregu innych ważnych działów rolnictwa.

Wprowadzona przez partię i rząd zasada ustalania rozmiarów obowiązkowych dostaw artykułów roślinnych i zwierzęcych przez kołchozy z każdego hektara ziemi ornej lub użytków rolnych, należących do kołchozów, stworzyła zainteresowanie kołchozów sprawą rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki społecznej i całkowicie zdała egzamin. Jednakże w praktyce dopuszcza się do wypaczenia tej zasady, gdy przodującym, dobrze pracującym zbiory i osiągającym wysoką produktywność hodowli, z reguły wyznacza się w dziedzinie obowiązkowych dostaw dla państwa zadania znacznie większe, niż kołchozom zacofanym, źle pracującym.

Tego rodzaju niesłuszna praktyka nie dodaje bodźca do walki o zwiększenie wydajności zbóż z hektara i produktywności hodowli, nie stanowi zachęty dla przodujących kołchozów. Przy tym systemie kołchozy przodujące, kołchoźnicy pracujący sumiennie, zwiększający produkcję artykułów rolnych, nie mają zachęty i znajdują się w sytuacji mniej dogodnej niż kołchozy i kołchoźnicy, którzy nie dbają o umocnienie gospodarki społecznej, o zwiększenie wydajności uprawy roślin i produktywności hodowli.

Do nienadążania w rozwoju hodowli oraz w produkcji warzyw i ziemniaków przyczynił się w znacznej mierze fakt, że państwo w niedostatecznym stopniu zachęcało do rozwoju tych ważnych działów rolnictwa. Ceny przy dostawach i przy kupnie produktów hodowli, ziemniaków i warzyw, istniejące dotychczas stanowiły słaby bodziec do materialnego zainteresowania kołchozów i kołchoźników rozwojem tych działów rolnictwa.

W wielu kołchozach naruszono niezwykle ważną zasadę zrzeszeniowej *) formy gospodarki kołchozowej — właściwe powiązanie interesu społecznego i osobistego w zrzeszeniu przy podporządkowaniu interesów osobistych — interesom społecznym. Według statutu, w kołchozie główną i decydującą jest gospodarka społeczna. Równocześnie każdej zagrodzie kołchozowej udziela się prawo posiadania niewielkiego osobistego gospodarstwa pomocniczego, w celu zaspokojenia potrzeb konsumcyjnych dopóki nie może ich jeszcze w pełni zaspokoić gospodarka społeczna. Naruszenie tej zasady, zbyt wysokie normy dostaw produktów z gospodarstwa przyzagrodowego, istniejące u nas wady w polityce podatkowej wobec gospodarstwa osobistego kołchoźników doprowadziły do zmniejszenia pogłowia krów, świń i owiec stanowiących osobistą własność kołchoźników. Sytuacja taka nie tylko godzi w interesy kołchoźników, lecz również prowadzi do wypaczenia istoty zrzeszeniowej formy kołchozów, będącej jedynie właściwą formą gospodarki kolektywnej na cały okres socjalizmu.

Jedną z głównych przyczyn poważnego nienadążania szeregu żywotnie ważnych działów rolnictwa jest niezadowalające wykorzystywanie potężnego sprzętu technicznego, w który państwo socjalistyczne wyposażyło rolnictwo. W znacznej części MTS wciąż jeszcze niska jest wydajność pracy obsługi traktorów, kombajnów, wielkie są przestoje maszyn, opóźniane są terminy przeprowadzenia najważniejszych robót polowych, co ostatecznie doprowadza do strat i obniża plony. Przy wysokim poziomie mechanizacji uprawy roślin zbożowych, buraka cukrowego i bawełny dopuszczono do tego, że pozostawała w tyle mechanizacja tak ważnych dla gospodarki narodowej działów, jak hodowla, produkcja ziemniaków, warzyw, lnu i innych roślin. Dotychczas nie stworzono systemu maszyn, który zapewniałby kompleksową mechanizację uprawy roślin przy uwzględnieniu różnorodnych warunków naturalnych i gospodarczych różnych stref kraju. Nawet w gospodarce zbożowej, gdzie osiągnięto najwyższy poziom mechanizacji orki, siewów, zbioru, niezadowalająco zmechanizowane są roboty pracochłonne przy czyszczeniu i suszeniu ziarna na gumnie, przy zbiorze i stertowaniu słomy i plewy, przy stosowaniu nawozów organicznych i sztucznych. W dziedzinie produkcji pasz przy znacznym wzroście mechanizacji koszenia siana, prawie nie zmechanizowane są kolejne bardzo ważne roboty przy stogowaniu siana. Dopuszczono do poważnego nienadążania prac przy konstruowaniu i wprowadzaniu produkcji nowych typów maszyn rolniczych, przy ulepszaniu konstrukcji i podnoszeniu jakości maszyn masowej produkcji.

Znajdujący się w MTS skomplikowany sprzęt techniczny, wymagający przygotowanych technicznie kadr powierzany jest sezonowym pracownikom, delegowanym przez kołchozy jedynie na okres robót polnych. Większość kierowniczych kadr MTS nie posiada dostatecznego przygotowania inżynieryjno - technicznego i agronomicznego i nie gwarantuje wykwalifikowanego kierownictwa wielkiej zmechanizowanej produkcji rolnej. Bardzo istotną przyczyną poważnego nienadążania szeregu działów rolnictwa jest niedostateczne kierowanie kołchozami, MTS i sowchozami przez organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej, a przede wszystkim w dziedzinie dobierania i rozstawiania kadr w rolnictwie i prowadzenia pracy partyjno - politycznej na wsi.

Wielka socjalistyczna produkcja rolna, wyposażona we współczesny sprzęt techniczny może się pomyślnie rozwijać jedynie pod warunkiem istnienia codziennego wykwalifikowanego kierownictwa. Po przeprowadzeniu powiększania kołchozów stały się one wielokierunkowymi, skomplikowanymi gospodarstwami. Obecnie stworzono wszystkie niezbędne warunki dla szerokiego stosowania nowoczesnej techniki, osiągnięć radzieckiej agronomii i niezwykle bogatych doświadczeń przodowników i nowatorów rolnictwa. Wszystko to wymaga umiejętnego kierowania każdym kołchozem, sowchozem, MTS, rejonem — każdym działem gospodarki rolnej oraz produkcją rolną jako całością. Stąd paląca potrzeba postawienia na czele kołchozów, MTS, sowchozów, rejonów wykwalifikowanych kadr kierowniczych, agronomów, inżynierów - mechaników, zootechników, ekonomistów i innych specjalistów gospodarki rolnej. Bez spełnienia tego niezwykle ważnego warunku nie może posuwać się naprzód wielka socjalistyczna produkcja rolna.

Tymczasem spośród 350 tysięcy specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem, zatrudnionych w systemie gospodarki rolnej, w kołchozach pracuje 18,5 tys., oraz w MTS — 50 tysięcy specjalistów. Spośród 94 tys. przewodniczących kołchozów wyższe wykształcenie posiada tylko 2,4 tys., a średnie wykształcenie specjalne — 14,2 tys. osób. Ogromna większość dyrektorów MTS, naczelnych inżynierów i naczelnych agronomów MTS nie posiada wyższego wykształcenia. Podstawowa masa agronomów, inżynierów, zootechników, pracowników weterynaryjnych i innych specjalistów pozostaje w różnych instytucjach, a MTS, kołchozy i sowchozy odczuwają ostry brak wykwalifikowanych kadr rolnych.

Plenum KC KPZR uważa również, że ze strony szeregu ministerstw, w szczególności Ministerstwa przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR, Ministerstwa przemysłu materiałów budowlanych ZSRR, Centrosojuzu, przemysłu lokalnego i spółdzielczego w absolutnie niedostatecznym stopniu udzielana jest pomoc rolnictwu w dziedzinie zaopatrywania kołchozów, MTS i sowchozów w drewno, cegłę, wapno, dachówki, co hamuje budowę pomieszczeń dla hodowlanych i innych produkcyjnych celów w kołchozach i sowchozach oraz budownictwo w MTS.

Należy wreszcie wymienić przyczyny, które zależne są od samych kołchozów, od przewodniczących i zarządu kołchozów, od kołchoźników. W wielu zrzeszeniach ciągle jeszcze jest niska dyscyplina pracy, nie wszyscy kołchoźnicy w pełnej mierze uczestniczą w produkcji kołchozowej. Nie wszędzie dobrze jest zorganizowana praca kołchoźników. Istnieje jeszcze niemało faktów, świadczących o niewłaściwym, niedbałym ustosunkowaniu się do mienia społecznego.

Uznając, że sytuacja w szeregu ważnych działów rolnictwa jest niepomyślna, plenum KC Komunistycznej Partii uważa za rzecz konieczną i niecierpiącą zwłoki podjęcie szeregu poważnych kroków, zmierzających do podniesienia nienadążających działów rolnictwa, kołchozów, sowchozów i rejonów do poziomu przodujących, aby zapewnić potężny rozwój całego rolnictwa socjalistycznego. Zadanie polega na tym, aby w ciągu najbliższych 2—3 lat całkowicie zaspokoić rosnące potrzeby ludności naszego kraju w dziedzinie produktów spożywczych i zabezpieczyć w surowce przemysł lekki i spożywczy.

*) Zrzeszeniowa = artelowa (red.).

II.

O dalszym rozwoju hodowli.
O zmniejszeniu norm obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych przez gospodarstwa kołchoźników, robotników i urzędników

Kołchozy i sowchozy wyrównały w krótkim okresie czasu ciężkie straty poniesione przez hodowlę w latach wojny i osiągnęły znaczny przyrost pogłowia zwierząt gospodarskich. W okresie od lipca 1945 r. do lipca 1953 r. pogłowie bydła w ZSRR wzrosło o 11,3 miliona sztuk, owiec i kóz — o 53,9 miliona sztuk, trzody chlewnej — o 25,1 miliona sztuk oraz koni — o 6,2 miliona sztuk.

Sukcesy osiągnięte w rozwoju hodowli umożliwiły zwiększenie skupu produktów hodowlanych przez państwo. Skup mięsa wyniósł w 1952 roku 3 miliony ton, co przekracza półtorakrotnie poziom z roku 1940, skup mleka wyniósł 10 milionów ton, czyli prawie 1,6 raza więcej niż w 1940 roku, skup wełny wyniósł 182 tysiące ton, czyli 1,5 raza więcej niż w roku 1940.

Wiele sowchozów i kołchozów osiągnęło wysoki poziom wydajności zwierząt gospodarskich. W sowchozach „Karawajewo" w obwodzie kostromskim, „Omski" w obwodzie omskim, „Gorki — II", „Lesnyje Polany" i „Chołmogorka" w obwodzie moskiewskim, jak również w szeregu innych otrzymuje się w ostatnich latach przeciętnie przeszło 5.500 kg mleka od krowy rocznie. Przeszło 200 sowchozów otrzymało w 1952 roku przeciętnie od krowy ponad 4.000 kg mleka. Kołchozy — „12 Października" w rejonie kostromskim obwodu kostromskiego, imienia Stalina w rejonie łuchowickim i imienia Mołotowa w rejonie ramieńskim obwodu moskiewskiego, „Nowaja żizń" w rejonie chołmogorskim obwodu archangielskiego i wiele innych uzyskały w latach 1951—1952 przeciętnie od krowy 4—5 tysięcy kilogramów mleka i więcej.

Wysoką wydajność wełny cienkorunej — po 6,5 do 7 kg od owcy uzyskują przodujące sowchozy „Sowietskoje runo" i „Bolszewik" w kraju stawropolskim, „Rubcowski" w kraju altajskim, „Czerwlenyje Buruny" w obwodzie groznieńskim oraz kołchozy „Struna Sowietow" w rejonie stepowym, „Wtoraja piatiletka" w rejonie ipatowskim kraju stawropolskiego, jak również szereg kołchozów okręgów rostowskiego i groznieńskiego oraz kraju altajskiego.

W kołchozach „Wsieswitnyj Zowtień", „Nowyj Szlach" w rejonie czernichowskim obwodu czernichowskiego, w szeregu kołchozów obwodów połtawskiego i moskiewskiego uzyskuje się po dwie do czterech ton żywej wagi trzody chlewnej na każde 100 hektarów ziemi ornej.

Plenum KC KPZR zaznacza jednocześnie, że osiągnięty wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną oraz poziom ich produktywności są całkowicie niedostateczne. Pogłowie krów w ZSRR jest o 3,5 miliona sztuk mniejsze od poziomu przedwojennego, w porównaniu zaś z rokiem 1928 pogłowie zmniejszyło się o 8,9 miliona sztuk. W ciągu jednego tylko roku 1952 dopuszczono do zmniejszenia się ogólnego stanu pogłowia bydła ogółem w kraju o 2,2 miliona sztuk, a pogłowia krów o 550 tysięcy sztuk. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że w kraju nastąpił spadek pogłowia koni — w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym o 60 proc., a z okresem przedwojennym, tj. z rokiem 1940 o 27 proc. Przy prawidłowym gospodarowaniu zmniejszenie pogłowia koni umożliwiało znaczne zwiększenie pogłowia produktywnych zwierząt gospodarskich. To jednak nie nastąpiło. Rokrocznie państwowe plany zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich nie są wykonywane. Wskutek niedostatecznego pielęgnowania zwierząt gospodarskich wydajność hodowli jest nadal bardzo niska, przy czym w ostatnim okresie nastąpił w kołchozach spadek udoju mleka, strzyży wełny i szeregu innych jakościowych wskaźników hodowli. Kołchozy ponoszą rokrocznie znaczne straty wskutek padania zwierząt oraz tracą znaczną ilość przychówku wskutek jałowości matek. Wielu kierowników kołchozów oraz terenowych organów radzieckich i gospodarki rolnej zamiast organizowania pracy na fermach w kierunku reprodukcji zwierząt stanowiących własność społeczną dokonują nadal masowych zakupów zwierząt u kołchoźników. Do szczególnie poważnych braków w rozwoju hodowli dopuszczono w ostatnich latach w kołchozach i sowchozach Kazachskiej SRR, Kirgiskiej SRR oraz w kołchozach i sowchozach obwodów kalinińskiego, kałuskiego, kostromskiego, nowgorodzkiego, wołogodzkiego, smoleńskiego, kirowskiego, nowosybirskiego i woroneskiego.

Hodowla była również w latach przedwojennych niedostatecznie rozwinięta i nie mogła w całej pełni zaspokajać zapotrzebowania ludności na produkty mięsne i mleczne oraz potrzeb przemysłu lekkiego w zakresie najważniejszych rodzajów surowców. Obecnie, gdy gospodarka narodowa podniosła się na nowy wyższy stopień, a zapotrzebowanie ludności na produkty hodowlane ogromnie wzrosło, trwające zbyt długo nienadążanie hodowli przekształciło się w poważną przeszkodę na drodze dalszego podniesienia materialnego dobrobytu mas pracujących oraz rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego.

Powodem niepomyślnej sytuacji w dziedzinie rozwoju hodowli jest przede wszystkim nienadążanie produkcji i przygotowania paszy. W wielu kołchozach słabo rozwinięte są zasiewy mieszanek traw i roślin motylkowych; zbiory z naturalnych łąk i pastwisk oraz mieszanek uprawnych są niezmiernie niskie; produkcja pastewnych korzeniowych roślin okopowych i roślin basztanowych, jak również kukurydzy i słoneczników uprawianych na kiszonkę, znajduje się w stanie zaniedbania. W bardzo nieznacznym zakresie uprawia się ziemniaki pastewne. Wskutek niskiej wydajności roślin paszowych oraz słabej mechanizacji sprzętu siana, a zwłaszcza układania siana w stogi oraz sprzętu słomy i układania jej w sterty, plany gromadzenia pasz objętościowych są z roku na rok nie wykonywane. Poważną przeszkodą dla wzrostu wydajności pracy w fermach hodowlanych jest niedostateczna jeszcze mechanizacja robót pracochłonnych w hodowli, a przede wszystkim zaopatrzenia w wodę i przyrządzania pasz. W fermach hodowlanych przeważa tak jak dawniej mało wydajna praca ręczna. W stepowych, podlegających suszom rejonach, zaopatrzenie zwierząt w wodę znajduje się w stanie niezadowalającym, co hamuje wzrost pogłowia zwierząt i podnoszenie jego wydajności.

W wielu kołchozach nie są wykonywane plany budowy pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich, wskutek czego zwierzęta te są umieszczane w okresie zimowym w pomieszczeniach zbyt ciasnych i źle urządzonych.

Jedną z poważnych przyczyn pozostawania hodowli w tyle jest niedostateczne materialne zainteresowanie kołchozów i kołchoźników rozwojem tego bardzo ważnego działu rolnictwa. Wiele kołchozów dostarczało dotychczas znaczną część produkcji hodowlanej państwu w trybie dostaw obowiązkowych, a obowiązujące przy dostawach ceny mięsa, mleka, masła i jaj nie stwarzały koniecznego zainteresowania kołchozów i kołchoźników rozwojem hodowli zwierząt, stanowiących własność społeczną.

Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR oraz liczne lokalne organy radzieckie i gospodarki rolnej godziły się przez szereg lat z niedociągnięciami w dziedzinie rozwoju hodowli, nie podejmowały należytych środków, aby zwiększyć w praktyce produkcję pasz, zapewnić wszystkim zwierzętom gospodarskim odpowiednie pomieszczenia, rozwinąć mechanizację przygotowywania pasz i robót pracochłonnych w fermach hodowlanych, osiągnąć poprawę reprodukcji stada i zapewnić zachowanie przychówka. Osiągnięcia nauki i doświadczenie przodujących hodowców są niedostatecznie rozpowszechniane i z reguły pozostają nadal dorobkiem wyłącznie najlepszych kołchozów i sowchozów. Sytuacja w dziedzinie hodowli zwierząt stanowiących osobistą własność kołchoźników jest niezadowalająca. Liczne terenowe organy partyjne, jak również terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej poświęcają znacznie mniej uwagi tej sprawie i troszczą się zbyt mało o to, aby każda zagroda kołchoźnika zaopatrzyła się w zwierzęta gospodarskie w ramach norm przewidzianych przez statut zrzeszenia rolnego — nie udzielają kołchoźnikom pomocy w dziedzinie zaopatrzenia zwierząt w paszę i zapewnienia im pastwisk.

Plenum uważa, że jak najszybszy rozwój hodowli zwierząt, a przede wszystkim zwierząt stanowiących własność społeczną, ma żywotne znaczenie dla kraju i jest dziś najbardziej niecierpiącym zwłoki zadaniem partii i państwa w dziedzinie rolnictwa.

Plenum KC KPZR postanawia:

1. Uważać za najważniejsze zadanie Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwa sowchozów ZSRR oraz organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolnej zlikwidowanie niedopuszczalnego nienadążania w dziedzinie rozwoju hodowli, stworzenie trwałej bazy paszowej, zapewnienie pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich i dla drobiu, osiągnięcie wydatnego wzrostu wydajności hodowli, wyższego tempa wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, poprawy jego rasy oraz osiągnięcie w najbliższych 2-3 latach wydatnego zwiększenia produkcji zwierzęcej.

2. Uważać za konieczne osiągnięcie w roku 1954 w całym rolnictwie następującego poziomu pogłowia zwierząt gospodarskich: krów do 29,2 miliona sztuk, ogólnego pogłowia bydła — do 65,9 miliona sztuk, owiec i kóz — do 144,4 miliona sztuk, trzody chlewnej — do 34,5 miliona sztuk.

W celu zwiększenia globalnej produkcji mleka i zapewnienia wzrostu pogłowia bydła za pomocą reprodukcji we własnym gospodarstwie uważać za niecierpiące zwłoki zadanie jak najszybsze zwiększenie pogłowia krów w kołchozach z tym, żeby w najbliższych latach ciężar gatunkowy pogłowia krów w fermach hodowli bydła wzrósł w kołchozach rejonów podmiejskich co najmniej o 60 proc., a w kołchozach pozostałych rejonów co najmniej o 50 proc. oraz w kołchozach rejonów stepowych, półpustynnych i wysokogórskich Kazachstanu, Azji Środkowej, Zakaukazia, północnego Kaukazu, obwodów: astrachańskiego, czkałowskiego i czytyńskiego, Autonomicznej Republiki Buriatomongolskiej i autonomicznego obwodu tuwińskiego co najmniej o 40 proc. Uważać, że plan przyrostu pogłowia bydła został wykonany jedynie pod warunkiem wykonania planu przyrostu pogłowia krów.

W celu dalszego rozwoju hodowli drobiu uznać za konieczne, by kołchozy miały fermy drobiarskie z pogłowiem kurniosek w latach 1954—1955 co najmniej 100—200 sztuk na każde 100 hektarów zasiewów upraw zbożowych z uwzględnieniem specyficznych właściwości poszczególnych stref kraju. W kołchozach położonych w okręgach stepowych zwiększać intensywnie pogłowie indyczek, zaś w kołchozach posiadających użytki łąkowe i zbiorniki wodne — oprócz kur rozwijać również hodowlę gęsi i kaczek. Rozwijać intensywnie w kołchozach stawową gospodarkę rybną.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR i Ministerstwo sowchozów ZSRR, by zapewniły w swych planach ustalenie zadań w dziedzinie wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich i podniesienia ich produktywności — w skali obwodów, krajów i republik, zaś Rady Ministrów Republik, krajowe komitety wykonawcze, obwodowe komitety wykonawcze i rejonowe komitety wykonawcze—w skali rejonów i kołchozów. Przy ustalaniu zadań wszechstronnie uwzględniać ekonomiczne i naturalne warunki poszczególnych rejonów, kołchozów i sowchozów, sprzyjające rozwojowi jednych gatunków zwierząt i nie sprzyjające rozwojowi innych gatunków zwierząt.

3. Ściśle realizować wprowadzoną przez partię i rząd zasadę ustalania rozmiarów obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych dla państwa z hektara. Nie dopuszczać do szkodliwej praktyki zwiększania zadań dla kołchozów przodujących pod względem rozwoju hodowli. Ustalić, że w granicach jednego rejonu powinna obowiązywać z reguły jedna norma dostaw z hektara.

4. Znieść system planowania i obliczania wykonania zadań w dziedzinie rozwoju hodowli na 1 stycznia każdego roku — jako niesłuszny. Przy tym systemie kołchozy, aby przedstawić sprawozdanie z wykonania planu, zmuszone są trzymać i karmić do 1 stycznia dużą liczbę zwierząt nieproduktywnych i wybrakowanych, zwierząt przeznaczonych na dostawy dla państwa, do sprzedaży i uboju. Ustalić, że planowanie i obliczanie wykonania zadań w dziedzinie hodowli dokonuje się na 1 października każdego roku, gdy kończy się gromadzenie pasz, remont i przygotowanie pomieszczeń na zimę, gdy zwierzęta uzyskują dobrą kondycję i istnieją możliwości zapewnienia całkowitego wykonania planu dostaw mięsa przez dostarczenie dobrze utuczonych zwierząt.

5. Plenum KC KPZR zobowiązuje organy partyjne i radzieckie do szerokiego wyjaśniania kołchoźnikom, robotnikom i pracownikom powziętych przez Radę Ministrów ZSRR i KC KPZR uchwał w sprawie podniesienia cen artykułów hodowlanych przy dostawach i skupie, w sprawie planu i warunków państwowych zakupów mięsa, mleka i jaj na drugie półrocze 1953 roku, uchwał, zmierzających do zwiększenia materialnego zainteresowania kołchozów i kołchoźników rozwojem hodowli społecznej, jak również o przeprowadzonej przez Radę Ministrów ZSRR i KC KPZR obniżce norm obowiązkowych dostaw artykułów hodowlanych dla państwa przez gospodarstwa kołchoźników, robotników i urzędników.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, terenowe organy partyjne, radzieckiej gospodarki rolnej, by powzięły kroki zapewniające bezwzględne wykonanie ustalonych na rok 1953 planów obowiązkowych dostaw i państwowych zakupów artykułów hodowlanych.

6. Zalecić kołchozom, by, według uznania ogólnych zebrań kołchoźników, wydawały kołchoźnikom w postaci zaliczki około 25% funduszów pieniężnych uzyskiwanych ze sprzedaży zwierząt i artykułów hodowlanych. Wspomnianą zaliczkę pieniężną wydawać kołchoźnikom co kwartał w wysokości 15% wszystkich dniówek obrachunkowych, przepracowanych w gospodarstwie społecznym w ubiegłym kwartale, ponadto zaś do 10% na dniówki obrachunkowe przepracowane w hodowli i produkcji pasz, z tym, że otrzymywana przez kołchoźnika zaliczka pieniężna z tytułu dniówek obrachunkowych przepracowanych w hodowli i przy produkcji pasz nie ulega zmniejszeniu przy ostatecznym podziale dochodów pieniężnych.

Ściśle stosować obowiązujący system dodatkowej opłaty za przekroczenie zadań w dziedzinie wychowu młodych zwierząt gospodarskich, utrzymania zwierząt i podniesienia produktywności hodowli, zapewniając przy tym terminowe wypłacanie dodatkowego wynagrodzenia.

7. Plenum uważa, że równolegle z wszechstronnym rozwojem hodowli społecznej, terenowe organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej powinny ostatecznie położyć kres szkodliwej praktyce uszczuplania interesów kołchoźników w dziedzinie chowu zwierząt stanowiących ich własność osobistą, biorąc pod uwagę

(Dalszy ciąg na str. 4)

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

(Dalszy ciąg ze strony 3)

fakt, że posiadanie na własność przez zagrodę kołchozową odpowiedniej ilości zwierząt produktywnych jest ważnym warunkiem podniesienia dobrobytu chłopstwa i zwiększenia rozmiaru dostaw artykułów hodowlanych w. kraju, a zatem korzystne jest zarówno dla kołchoźników jak i dla państwa. Aby ułatwić kołchoźnikom uzyskanie zwierząt na własność, zwolnić w drugim półroczu 1953 roku od dostaw mięsa i nie nakładać obowiązku dostaw mięsa w roku 1954 na gospodarstwa kołchoźników, które według danych na 15 czerwca 1953 roku zwierząt nie posiadały.

Umorzyć gospodarstwom kołchoźników, robotników i urzędników wszystkie zadłużenia z ubiegłych lat w dziedzinie obowiązkowych dostaw artykułów hodowlanych dla państwa według stanu z 1 stycznia 1953 roku. Wyjaśnić kołchoźnikom, robotnikom i urzędnikom, że państwo podejmuje ten krok, by pomóc im zachować zwierzęta posiadane na własność, jak również, by ułatwić możliwość uzyskania zwierząt gospodarskich tym, którzy ich nie posiadają.

8. Sprawy hodowli nie można pchnąć naprzód, jeśli organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej, wszyscy pracownicy rolnictwa nie zabiorą się należycie do tworzenia mocnej bazy paszowej w każdym kołchozie i sowchozie. Stan zaniedbania bazy paszowej w wielu rejonach i kołchozach jest wręcz niedopuszczalny.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej oraz kierowników MTS i sowchozów, by w jak najkrótszym okresie zlikwidowały zaniedbanie bazy paszowej i w pełni zaopatrzyły zwierzęta gospodarskie stanowiące własność społeczną w dobre siano i inne pasze objętościowe, w okopowe, kiszonki, pasze zielone, zboże pastewne i inne pasze treściwe.

Osiągnąć zwiększenie obszarów zasiewów i radykalne podniesienie plonów traw wieloletnich i jednorocznych, kukurydzy i słonecznika na kiszonki, okopowych pastewnych i basztanowych roślin pastewnych. W tym celu konieczne jest podjęcie zdecydowanych kroków dla polepszenia agrotechniki uprawy roślin pastewnych. Podjąć kroki w celu przesunięcia zasiewów kukurydzy na kiszonki do środkowych obwodów strefy czarnoziemnej i nieczarnoziemnej, do okręgów Białorusi i republik nadbałtyckich, do południowych okręgów Uralu, Syberii, Dalekiego Wschodu i północnych okręgów Kazachstanu.

Uważać za rzecz konieczną, aby każdy kołchoz i sowchoz przygotował co najmniej 5—6 ton kiszonki na jedną krowę. Zbudować w każdym kołchozie i sowchozie urządzenia do silosowania o objętości zapewniającej całkowite wykonanie ustalonego planu silosowania pasz. Ze względu na wysokie wartości pastewne ziemniaków, znacznie rozszerzyć produkcję ziemniaków dla celów pastewnych, w pierwszym rzędzie w okręgach strefy nieczarnoziemnej, Uralu, obwodów środkowoczarnoziemnych i Syberii zachodniej.

Wprowadzać w szerokim zakresie w kołchozach i sowchozach system chowu zwierząt w oborach letnich z zastosowaniem kwaterowego użytkowania pastwisk.

Podjąć kroki w celu polepszenia obsługi weterynaryjnej zwierząt gospodarskich. Polecić Ministerstwu rolnictwa i skupu ZSRR, by zbadało stan wykorzystania wypasów i do 1 stycznia 1954 roku przedstawiło Radzie Ministrów ZSRR wnioski w sprawie bardziej prawidłowego i racjonalnego ich wykorzystywania.

Zalecić kołchozom, by stworzyły niedozowne warunki materialno-bytowe dla owczarzy i pastuchów, zaopatrzyły ich w odpowiednią odzież i obuwie potrzebne do pracy.

9. W okresie sianokosów i zbioru słomy wydawać kołchoźnikom i pracownikom brygad traktorowych na dniówki obrachunkowe wypracowane przy sianokosach i przygotowaniu zapasów słomy do 10 proc. ogólnej ilości siana i słomy sprzątniętych, zaksięgowanych i przyjętych przez zarząd kołchozów, po drugim zaś pokosie łąk naturalnych — 20 proc.; w kołchozach wykonujących plan przygotowania zapasów siana wydawać na dniówki obrachunkowe 30 proc. siana zebranego ponad plan. Ponadto wydawać w okresie zbioru pasz wszystkim kołchoźnikom w postaci zaliczki na dniówki obrachunkowe wypracowane od początku roku do 5 proc. ogólnej ilości przygotowanego siana i do 10 proc. słomy sprzątniętej i złożonej w sterty. Polecić kołchozom, by przydzieliły kołchoźnikom pastwiska dla wypasu zwierząt i pomagały w zwózce sprzątniętych pasz.

10. Położyć kres biernemu stosunkowi wielu ośrodków MTS do sprawy rozwoju hodowli kołchozowej. Doprowadzić poziom mechanizacji prac w kołchozach w dziedzinie koszenia siana, zgrabiania i kopienia siana w roku 1954 do 65 proc. i przy stogowaniu siana do 50 proc., a w roku 1955 — przy koszeniu siana, zgrabianiu i kopieniu — do 80 proc., zaś przy stogowaniu siana — do 65 proc., przy silosowaniu odpowiednio — do 65 proc. i 75 proc., przy siewie roślin do silosowania i okopowych pastewnych — do 75 proc. i 95 proc., przy zbiorze i stertowaniu słomy z powierzchni skoszonej kombajnami w roku 1954 — do 50 proc., a w roku 1955 — do 70 proc.

Rozszerzyć produkcję i dostawy dla rolnictwa — kosiarek różnych typów, grabi, zgarniaczy, maszyn do stogowania i kopienia, kombajnów do zbioru i silosowania paszy, maszyn do zbioru kukurydzy, ekskawatorów, koparek do rowów, maszyn do drenowania kreciego, buldożerów, grejderów, maszyn do wycinania krzaków, frezarek torfowych, zgarniarek, pomp dla mechanizacji prac przy zaopatrywaniu w wodę, drewnianych i metalowych rezerwuarów wodnych, rur żeliwnych, azbestowocementowych i żelazobetonowych, poideł automatycznych, kolejek wiszących, dźwigów elektrycznych różnych typów.

Zobowiązać Ministerstwo budowy maszyn do wzmożenia prac w dziedzinie konstrukcji nowych maszyn i urządzeń, niezbędnych dla kompleksowej mechanizacji produkcji i przerobu pasz, osuszania i radykalnego polepszenia łąk i pastwisk, nawadniania pastwisk, jak również dla mechanizacji procesów pracochłonnych w fermach hodowlanych.

11. Zapewnić w roku 1954 budownictwo pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich w kołchozach w następujących rozmiarach: obór i cielętników — dla 4,2 miliona sztuk, owczarń — dla 16,3 miliona sztuk, chlewów — dla 2,5 miliona sztuk, kurników — dla 27 milionów sztuk oraz pomieszczeń dla 30 milionów kurcząt.

Państwowy Komitet Planowania ZSRR zobowiązany jest przeznaczyć na sprzedaż dla kołchozów odpowiednią liczbę łupku, drewna i innych materiałów budowlanych.

Należy zwiększyć, dla sprzedaży kołchozom, produkcję cegły, dachówki, wapna w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczego. Należy zalecić kołchozom, by, uwzględniając celowość gospodarczą, przygotowywały cegłę, dachówkę i wapno własnymi siłami i środkami.

Należy polecić Państwowemu Komitetowi Planowania ZSRR, Ministerstwu rolnictwa i skupu ZSRR i Ministerstwu sowchozów ZSRR, by zbadały i przedłożyły w ciągu trzech miesięcy Radzie Ministrów ZSRR wnioski w dziedzinie polepszenia miejscowych dostaw drzewa dla potrzeb kołchozów i sowchozów.

12. W celu osiągnięcia znacznego rozwoju hodowli w sowchozach, wzrostu jej produktywności, obniżenia kosztów własnych produkcji i zwiększenia dostaw dla państwa mięsa, mleka, wełny, skór i innych artykułów, konieczne jest zapewnienie w dostatecznej ilości produkcji dobrego siana, pasz soczystych i w znacznym stopniu pasz treściwych własnej produkcji. Usprawnić gruntownie i zapewnić dla całego pogłowia zwierząt gospodarskich dobrze urządzone pomieszczenia. Przeprowadzić w ciągu najbliższych 2—3 lat kompleksową mechanizację wszystkich działów produkcji w sowchozie. Zbudować w latach 1954/1955 dla robotników i urzędników sowchozów nieodzowną ilość domów mieszkalnych, szkół i innych pomieszczeń dla celów kulturalno-bytowych. Polecić Państwowemu Komitetowi Planowania ZSRR, by uwzględnił w planach rocznych potrzebną ilość funduszy, materiałów i urządzeń.

13. Plenum KC KPZR zwraca uwagę terenowych organów partyjnych na konieczność zdecydowanego wzmocnienia kierownictwa nad rozwojem hodowli. Społeczna hodowla jest najbardziej skomplikowanym działem rolnictwa, wymagającym nieustannej troski, uwagi i fachowego kierownictwa. Organy partyjne powinny położyć kres praktyce nie mieszania się do spraw hodowli, zwłaszcza w kołchozach i sowchozach, które pozostają w tyle. Należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby jak najszybciej opanować technikę prowadzenia wielkiego gospodarstwa hodowlanego i jego ekonomikę, stworzyć liczne kadry wysokokwalifikowanych kierowników tego niezwykle ważnego działu rolnictwa. Konieczne jest prawidłowe rozmieszczenie sił organizacji partyjnych i komsomolskich w celu uzupełnienia szeregów pracowników hodowli nowymi tysiącami komunistów i komsomolców.

Jeśli wszystkie terenowe organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej, specjaliści i organizatorzy rolnictwa, komuniści, komsomolcy, wszyscy kołchoźnicy i pracownicy MTS i sowchozów zdecydowanie i wytrwale przystąpią do pracy nad dalszym rozwojem hodowli i nie będą szczędzili sił i środków dla tego celu, to w ciągu najbliższych 2—3 lat kraj nasz otrzyma w obfitości mięso, mleko, masło, jaja i inne artykuły hodowlane dla ludności oraz najważniejsze rodzaje surowca dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

III.

O zwiększeniu produkcji oraz o skupie ziemniaków i warzyw w kołchozach i sowchozach

Kraj nasz posiada duże możliwości w dziedzinie produkcji ziemniaków i warzyw. Wykorzystując te możliwości, przodujące kołchozy i sowchozy uzyskują wysokie urodzaje ziemniaków, kapusty, pomidorów, ogórków i innych warzyw. Kołchoz imienia Stalina w rejonie szujskim obwodu iwanowskiego uzyskuje przeciętny plon warzyw w wysokości 300 q, a kapusty — 450 q z hektara. W przodujących brygadach tego kołchozu plony kapusty i marchwi wyniosły 500 q, a ogórków — 320 q z hektara. W kołchozie im. Stalina w rejonie czarnobylskim obwodu kijowskiego zebrano po 607 q ziemniaków z hektara. W sowchozie im. Gorkiego w obwodzie moskiewskim na poszczególnych działkach plony kapusty wynoszą 800 — 1000 q, a marchwi 400 — 600 q z hektara.

Jednakże istniejące możliwości zwiększenia produkcji ziemniaków i warzyw wykorzystywane są niezadowalająco, a uzyskane na przodujących odcinkach doświadczenie w zakresie uzyskiwania wysokich plonów tych roślin są źle rozpowszechniane w produkcji.

W wielu kołchozach i sowchozach sadzenie ziemniaków odbywa się z dużym opóźnieniem, na ziemiach nieużyźnionych; podczas sadzenia zdarzają się wypadki obniżania normy zużycia sadzeniaków. Międzyrzędowa uprawa ziemniaków i warzyw jest źle zorganizowana. Opóźnione i niedbale wykonane wykopki powodują duże straty. Wskutek tolerancji terenowych organów radzieckich i gospodarki rolnej wytworzył się w kołchozach niewłaściwy stosunek do sprawy wydzielania funduszów nasiennych ziemniaków. Fundusze nasienne tworzone są nie we wrześniu, gdy istnieją po temu najbardziej sprzyjające warunki, lecz w październiku i listopadzie, gdy pogoda się psuje i nadchodzą przymrozki. W rezultacie ziemniaki kopcuje się mokre lub podmarznięte, bez przebierania; znaczna ich część ulega zepsuciu przy przechowaniu.

Słabo są rozwinięte inspekty i cieplarnie, wskutek czego bardzo mało produkuje się warzyw w okresie zimowo - wiosennym i w niedostatecznym stopniu hoduje się rozsady kapusty, pomidorów i innych warzyw.

Poważne pozostawanie w tyle produkcji ziemniaków i warzyw w kołchozach i sowchozach tłumaczy się przede wszystkim tym, że w przeciągu szeregu lat Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz Ministerstwo sowchozów ZSRR nie wysuwały i nie rozwiązywały tak zasadniczych problemów w dziedzinie produkcji ziemniaków i warzyw, jak mechanizacja siewów, sadzenia, uprawy i wykopków ziemniaków i warzyw, udoskonalenie agrotechniki ich uprawy, podniesienie stopnia zainteresowania ekonomicznego kołchozów i sowchozów produkcją tych roślin.

Stacje maszynowo - traktorowe w sposób niezadowalający zajmują się sprawą produkcji ziemniaków i warzyw. Podczas gdy w gospodarce zbożowej stacje maszynowo traktorowe wykonują 90—95 proc. zasadniczych robót, to sadzenie ziemniaków w kołchozach siłami MTS było wykonane w 1952 roku jedynie w 14 procentach, sprzęt w mniej niż 6 procentach, a prac w zakresie mechanizacji uprawy warzyw prawie wcale nie prowadzono. Produkcja ziemniaków i warzyw opierała się do ostatnich czasów na pracy ręcznej i pod względem ekonomicznym napotykała na niedostateczną zachętę, co nie mogło nie doprowadzić i istotnie doprowadziło do poważnego pozostawania w tyle tej dziedziny produkcji.

Jednym z najważniejszych warunków pomyślnego rozwoju produkcji ziemniaków i warzyw jest upowszechnienie w produkcji osiągnięć nauki przodujących doświadczeń. W Ministerstwie rolnictwa i skupu ZSRR oraz w Ministerstwie sowchozów ZSRR, jak również w ich organach terenowych istnieje konserwatywny stosunek do nowych, postępowych sposobów i metod uprawy ziemniaków i warzyw, a przede wszystkim do metody kwadratowo - gniazdowego sadzenia tych roślin, podobnie jak do hodowania rozsady warzyw w doniczkach torfowo-próchnicznych. Te metody, opracowane przed wielu laty i dające poważny efekt ekonomiczny, przez dłuższy czas nie były zalecane kołchozom i sowchozom w celu masowego ich zastosowania w produkcji. W 1953 roku sposobem kwadratowo-gniazdowym posadzono ziemniaki na obszarze zaledwie 318 tysięcy hektarów, co stanowi mniej niż 10 procent ogólnego obszaru sadzenia ziemniaków. Doniczki torfowo - próchniczne dla rozsady warzyw stosowane są jedynie w poszczególnych przodujących kołchozach i sowchozach.

Plenum KC KPZR uważa, że w zakresie produkcji ziemniaków i warzyw głównym zadaniem jest znaczne podwyższenie urodzajów tych roślin w oparciu o szerokie zastosowanie mechanizacji i przodujących metod agrotechnicznych uprawy ziemniaków i warzyw. Zadanie polega na tym, aby w ciągu najbliższych 2 — 3 lat doprowadzić produkcję ziemniaków i warzyw do takiego poziomu, by całkowicie zaspokoić nie tylko zapotrzebowanie ludności miast, ośrodków przemysłowych i przemysłu przetwórczego, lecz również zapotrzebowanie hodowli na ziemniaki.

Plenum KC KPZR postanawia:

1. W celu dalszego zwiększenia produkcji ziemniaków i warzyw doprowadzić w 1954 roku areał uprawy ziemniaków i warzyw do następujących rozmiarów:

a) w kołchozach: ziemniaków do 4.128,5 tysiąca hektarów, a warzyw do 1.003,4 tysiąca hektarów. Zapewnić posadzenie ziemniaków w kołchozach na ziemiach nawadnianych na powierzchni 153,4 tys hektarów, a warzyw na powierzchni 284,2 tys. hektarów;

b) w sowchozach podległych Ministerstwu sowchozów ZSRR: ziemniaków na powierzchni 218 tysięcy hektarów i warzyw na powierzchni 72,5 tysiąca hektarów, a w sowchozach podległych Ministerstwu przemysłu artykułów spożywczych ZSRR: ziemniaków — 44 tysięcy hektarów i warzyw — 20 tysięcy hektarów.

2. Ustalić na 1954 rok zadanie, aby plony ziemniaków i warzyw z hektara były nie mniejsze, niż:

a) w kołchozach: ziemniaków 140 q, kapusty 175 q, ogórków 110 q, pomidorów 135 q, cebuli 85 q, marchwi 120 q, buraków jadalnych 130 q;

b) w sowchozach: ziemniaków 140 q, kapusty 210 q, ogórków 115 q, pomidorów 165 q, cebuli 100 q, marchwi 135 q i buraków jadalnych 155 q.

3. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej, kołchozy, sowchozy i MTS do znacznego zwiększenia produkcji ziemniaków zwłaszcza w centralnych rejonach europejskiej części ZSRR, gdzie istnieją po temu wyjątkowo sprzyjające warunki Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej powinny zastosować cały system posunięć zmierzających do zwiększenia plonów ziemniaków w centralnych rejonach europejskiej części ZSRR, a przede wszystkim zapewnić:

a) upowszechnienie systemu kwadratowo - gniazdowego i maksymalną mechanizację prac przy pielęgnowaniu posadzonych ziemniaków i przy wykopkach;

b) sadzenie ziemniaków na lepszych gruntach, w tym również na rozlewiskach rzecznych;

c) rozszerzenie uprawy ziemniaków na terenach nawadnianych;

d) znaczne zwiększenie stosowania nawozów, zwłaszcza obornika.

4. Postawić przed Ministerstwem rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwem sowchozów ZSRR oraz przed organami radzieckimi i gospodarki rolnej republik, krajów i obwodów zadanie zapewnienia w latach 1954 - 1955 następującego poziomu mechanizacji podstawowych prac w dziedzinie uprawy i wykopków ziemniaków oraz zbioru warzyw w kołchozach i sowchozach (procentowo w stosunku do całości prac): zmechanizowanie w roku 1954 w kołchozach 40 - 65 proc., a w sowchozach 80 - 90 proc. prac związanych z sadzeniem ziemniaków, międzyrzędową uprawą i wykopkami. W roku 1955 doprowadzić poziom mechanizacji sadzenia, międzyrzędowej uprawy i wykopków ziemniaków w kołchozach do 80 - 90 proc., a w sowchozach do 95 proc.

W kołchozach zmechanizować w 1954 roku sadzenie warzyw w 50 proc., sadzenie rozsady w 35 proc., międzyrzędową uprawę warzyw w 70 proc. W sowchozach doprowadzić poziom mechanizacji tych prac do 80 - 85 proc. W roku 1955 doprowadzić poziom mechanizacji sadzenia warzyw w kołchozach do 80 - 90 proc., sadzenia rozsady do 70 - 80 proc., międzyrzędowej uprawy warzyw do 80 - 90 proc. W sowchozach w 1955 r. zapewnić mechanizację 95 proc. wszystkich prac w dziedzinie uprawy warzyw.

5. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej, dyrektorów MTS i sowchozów, aby zapewnili upowszechnienie sposobu kwadratowo - gniazdowego sadzenia ziemniaków oraz wysiewania i sadzenia tym systemem warzyw, co pozwoli na zmechanizowanie ich uprawy w dwóch kierunkach. Zapewnić w 1954 roku sadzenie w kołchozach i sowchozach ziemniaków, pomidorów i kapusty z reguły systemem kwadratowo - gniazdowym i kwadratowym. Uwzględniając, że w 1954 roku ilość maszyn do sadzenia ziemniaków będzie jeszcze niewystarczająca dla maszynowej obróbki całej powierzchni, szeroko wykorzystać pługi, kultywatory i inne narzędzia przy sadzeniu ziemniaków sposobem kwadratowo - gniazdowym.

6. Wprowadzić na szeroką skalę do produkcji hodowanie rozsady roślin warzywnych w doniczach torfowo - próchnicznych, ponieważ sposób ten bardzo zwiększa plony i zapewnia wcześniejsze dojrzewanie warzyw. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej do zapewnienia, poczynając od 1954 r. produkcji w każdym kołchozie i sowchozie doniczek torfowo - próchnicznych oraz hodowania w nich rozsad warzywnych. Terenowe organy radzieckie mają przekazać kołchozom zadania w dziedzinie przygotowania doniczek torfowo - próchnicznych i zorganizować kontrolę nad wykonaniem tych zadań.

7. W celu szerokiego stosowania kompleksowej mechanizacji robót przy uprawie i wykopkach ziemniaków oraz warzyw rozpocząć produkcję, a następnie wyposażyć rolnictwo w następujące maszyny i narzędzia: czterorzędowa sadzarka do gniazdowego sadzenia ziemniaków; kultywator - obsypnik czterorzędowy z urządzeniem do jednoczesnego stosowania nawozów mineralnych; kultywator ciągnikowy z urządzeniem do podkarmiania roślin dla ciągnika HTZ-7; kombajn ziemniaczany; ogłowiacz do buraków TCZK; ciągnikowy siewnik warzywny dla ciągnika HTZ-7; maszyna do sadzenia rozsady warzyw w kwadrat; aparaty do zmechanizowanego przyrządzania donic torfowo-próchnicznych; opylacze i rozpryskiwacze dla ciągnika HTZ-7; deszczownie; ciągnikowy zawieszany uniwersalny ładowacz; roztrząsacze obornika, torfu, nawozów mineralnych i wapna; maszyny do rozlewania płynnych nawozów organicznych i roztworów nawozów mineralnych; samochodowe wywrotki dla warzyw, ziemniaków oraz nawozów organicznych i mineralnych, jak również inne maszyny.

8. Plenum KC KPZR zobowiązuje organy partyjne i radzieckie, aby dokładnie wyjaśniły kołchoźnikom, robotnikom i urzędnikom powzięte przez Radę Ministrów ZSRR i KC KPZR uchwały „o państwowym planie dostaw i zakupów ziemniaków i warzyw ze zbiorów 1953 r. i o podwyższeniu cen za te artykuły w ramach obowiązkowych dostaw" i „o rozszerzaniu kołchozowego handlu ziemniakami i warzywami", które to uchwały zmierzają do podniesienia materialnego zainteresowania kołchozów i kołchoźników wszechstronnym powiększeniem produkcji ziemniaków i warzyw.

9. W celu podniesienia zainteresowania kołchozów produkcją warzyw i ziemniaków należy obniżyć normy obowiązkowych dostaw tych roślin przez kołchozy na rzecz państwa i zwiększyć państwowe zakupy według cen podwyższonych. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Rady Ministrów Republik, komitety wykonawcze krajów i obwodowe komitety wykonawcze, aby opracowały i w terminie miesięcznym przedstawiły do zatwierdzenia Radzie Ministrów ZSRR nowe wyznaczone dla poszczególnych rejonów normy obowiązkowych dostaw ziemniaków przez kołchozy i zagrody kołchozowe, jak również normy dla kołchozów w zakresie obowiązkowych dostaw warzyw dla państwa. Przy opracowywaniu nowych norm nie należy dopuszczać do większych różnic w wysokości norm dla poszczególnych rejonów, posiadających w przybliżeniu jednakowe warunki uprawy ziemniaka i warzyw; w rejonach położonych w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych, normy obowiązkowych dostaw powinny być jedynie trochę wyższe niż w innych rejonach.

10. W celu szybszego zwiększenia produkcji warzyw wokół miast i ośrodków przemysłowych należy zobowiązać rady ministrów republik oraz komitety wykonawcze krajów i obwodów do opracowania na wzór obwodu moskiewskiego konkretnych środków w dziedzinie koncentracji uprawy warzyw na rozlewiskach, gruntach nizinnych i osuszonych torfowiskach i w dziedzinie mechanizacji uprawy warzyw i zwiększenia na tej podstawie produkcji warzyw.

11. Przywiązując wielkie znaczenie do zwiększenia przez sowchozy produkcji ziemniaka i warzyw, zobowiązać Ministerstwo sowchozów ZSRR, aby w latach 1953—1954 skierowało na produkcję warzyw i ziemniaka dodatkowo 154 sowchozy a Ministerstwo przemysłu artykułów żywnościowych ZSRR — 7 sowchozów.

12. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, Rady Ministrów Republik oraz komitety wykonawcze krajów i obwodów, aby zapewniły wykonanie przewidzianych w planie gospodarki narodowej na rok 1953 zadań w dziedzinie budowy inspektów i cieplarni w kołchozach i sowchozach.

Założyć w kołchozach i sowchozach w 1954 roku — 9.197 tys. ram inspektowych i 514,5 tysiąca m kwadratowych cieplarni, a w 1955 roku 11.896 tys. ram inspektowych i 745,4 tys. metrów kwadratowych cieplarni. Zbudować w kołchozach i sowchozach w 1954 roku 2.789 tys. ram inspektowych i 252 tys. metrów kwadratowych cieplarni, a w 1955 roku 2.858 tys. ram inspektowych i 362 tys. metrów kwadratowych cieplarni.

Zapewnić w kołchozach i sowchozach rozpowszechnienie na szeroką skalę inspektów i cieplarń ogrzewanych parą, wodą i prądem elektrycznym, wykorzystać na szeroką skalę w celu ogrzewania inspektów i cieplarń oraz warzywników cieplną energię odpadową zakładów przemysłowych. Uznać za konieczne udzielanie, na wzór moskiewskich zakładów przemysłowych, które opiekują się kołchozami — pomocy kołchozom w dziedzinie budowy inspektów i cieplarń na koszt kołchozów. Zobowiązać Komitet Planowania Gospodarczego ZSRR, aby uwzględnił w planach gospodarki narodowej produkcję i sprzedaż kołchozom i sowchozom niezbędnych materiałów i detali dla budowy inspektów i cieplarń oraz dla zaopatrzenia ich w paliwo.

13. Podkreślając poważne braki w dziedzinie produkcji sadzeniaków ziemniaczanych i potępiając szkodliwą praktykę obniżania norm wysiewu zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej oraz kierowników kołchozów i sowchozów do podjęcia nieodzownych kroków, zmierzających do tego, by poczynając od zbiorów 1953 roku, kołchozy i sowchozy zabezpieczyły się we własne sadzeniaki wysokiej jakości w ilości pokrywającej w całej pełni ich potrzeby i aby w żadnym wypadku nie dopuszczały do obniżania norm wysiewów. Ustalić, że każdy kołchoz i sowchoz winien przygotować sobie potrzebne sadzeniaki na początku wykopek.

14. Dla poprawy zaopatrzenia ludności w ziemniaki i warzywa doniosłe znaczenie ma pomyślne przeprowadzenie sprzętu, dostaw oraz zakupu ziemniaków i warzyw w 1953 r.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Centrosojuz, rady ministrów republik oraz komitety wykonawcze krajów i obwodów, aby zapewniły pomyślne wykonanie planów dostaw i zakupu ziemniaków i warzyw. Udzielić kołchozom wszechstronnej pomocy w organizowaniu sprzętu a zwłaszcza w dziedzinie mechanizacji prac przy sprzęcie oraz w dziedzinie transportu ziemniaków i warzyw z pól i magazynów kołchozowych do punktów skupu, przystani i stacji kolejowych.

Ministerstwo komunikacji, Ministerstwo floty morskiej i rzecznej oraz Ministerstwo transportu samochodowego i szos ZSRR mają dostarczyć kołchozom, które wykonały plan dostaw obowiązkowych i uiściły opłaty ziemniaka i warzyw w naturze — środki transportowe dla przewozu artykułów sprzedawanych na rynkach kołchozowych.

15. W celu pełniejszego i właściwego wykorzystania nawozów sztucznych, sprzedawanych kołchozom pod ziemniaki i warzywa, ustanawia się, że nawozy sztuczne pod uprawę tych roślin sprzedaje się kołchozom w latach 1953 i 1954 na bieżącego roku ziemniakami lub jednym z rodzajów warzyw, zobowiązać rolniczą organizację transportową i stacje maszynowo-traktorowe do odtransportowania nawozów sztucznych ze składów państwowych, a MTS i kołchozy — do właściwego ich zastosowania.

16. Uważać za konieczne umocnienie brygad uprawy warzyw w kołchozach i sowchozach, organizowanie szkolenia dla kołchoźników, pracowników MTS i sowchozów w zakresie przodujących metod pracy w uprawie warzyw i ziemniaka, wyszkolenie w każdym kołchozie i sowchozie kadr dla pracy na sadzarkach ziemniaczanych, na maszynach do sadzenia rozsady i innych maszynach. Za pośrednictwem kursów, radia, filmu i prasy, jak również drogą zorganizowania specjalnych wykładów i pogadanek zapoznać wszystkich kołchoźników, pracowników MTS i sowchozów ze współczesną techniką i agrotechniką uprawy ziemniaka i warzyw. Opanowanie tej techniki jest decydującym warunkiem pomyślnego przeprowadzenia zmechanizowanego siewu i sadzenia warzyw i ziemniaka, ich uprawy i sprzętu.

17. Zobowiązać Komitety Centralne Partii Komunistycznych Republik Związkowych, komitety krajowe, komitety obwodowe KPZR, rejonowe komitety partyjne, podstawowe organizacje partyjne kołchozów, MTS i sowchozów do stanowczego polepszenia kierownictwa w dziele rozwoju produkcji warzyw i ziemniaka.

Warzywnictwo jest jednym ze skomplikowanych działów rolnictwa. Aby we właściwy sposób kierować tym działem, należy go znać. Kierownik partyjny, który nie zna mechanizacji i agrotechniki uprawy ziemniaka i warzyw, który nie zdaje sobie sprawy z istoty kwadratowo-gniazdowego sposobu sadzenia, siewu i innych czynności agrotechnicznych, nie potrafi stanąć na czele walki o rozwój warzywnictwa i produkcji ziemniaka. Plenum wymaga od kierowników partyjnych, aby czynem zapewnili zdecydowane podniesienie produkcji warzyw i ziemniaka.

IV.

O zwiększenie wydajności z ha zbóż, roślin technicznych i oleistych

W rozwoju gospodarki zbożowej osiągnięto poważne sukcesy. Obszar zasiewów najcenniejszej rośliny spożywczej — pszenicy zwiększył się w porównaniu z 1940 rokiem o 8,1 miliona hektarów. Tak ważne dla sprawy zaopatrzenia kraju w żywność rejony, jak Ukraina, Kaukaz północny, Krym, które mocno ucierpiały w czasie wojny, szybko odbudowały rolnictwo i rozszerzyły znacznie produkcję zboża, zwłaszcza pszenicy ozimej. Wiele kołchozów i sowchozów osiąga plony pszenicy po 150—200, a nawet więcej pudów z hektara.

Przywrócono i rozszerzono obszar uprawy buraka cukrowego, słonecznika i szeregu innych roślin technicznych. Rozszerzenie obszaru uprawy buraka cukrowego i podniesienie jego wydajności z ha zapewniły pełniejsze zaspokojenie zapotrzebowania ludności na cukier. Mamy duże osiągnięcia w produkcji bawełny, zwłaszcza w Uzbeckiej, Tadżyckiej i Turkmeńskiej SRR. Dzięki temu przemysł produkuje znacznie więcej tkanin bawełnianych aniżeli przed wojną.

Równocześnie plenum KC KPZR stwierdza, że przy poważnych osiągnięciach w produkcji zbóż, roślin technicznych i oleistych istnieją również istotne braki. W wielu kołchozach i sowchozach wciąż jeszcze niskie są zbiory zbóż, roślin oleistych i strączkowych, lnu włóknistego, zwłaszcza w rejonach strefy nieczarnoziemnej, w centralnych obwodach czarnoziemnych, na Powołżu i w Syberii. W kołchozach Ukraińskiej SRR dopuszczono w ostatnich latach do zmniejszenia obszaru zasiewów i obniżenia wydajności z ha kukurydzy.

Zasadniczą przyczyną niskiej wydajności z ha roślin uprawnych jest niezadowalająca jakość robót wykonywanych przez stacje maszynowo-traktorowe, kołchozy i sowchozy, lekceważący stosunek do zagadnień agrotechniki ze strony wielu organów radzieckich i organów gospodarki rolnej, dyrektorów MTS i sowchozów, przewodniczących kołchozów.

(Dalszy ciąg na stronie 5)

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

(Dalszy ciąg ze strony 4)

Wiele stacji maszynowo-traktorowych w niewłaściwym czasie i niesumiennie przeprowadza prace polowe, nie wykonuje planów w dziedzinie orek przedzimowych, wskutek czego znaczną część siewów zbóż jarych dokonuje się na orkach wiosennych. Terminy siewu wiosennego są opóźniane w sposób niedopuszczalny. Orka ugorów odbywa się późno i są one źle uprawiane, siew ozimy odbywa się nie w odpowiednich terminach. Nie wykorzeniono jeszcze ostatecznie wadliwej praktyki stosowania niekwalifikowanych nasion do siewów oraz zaniżania norm wysiewu.

Przodujące sposoby agrotechniczne takie jak siew wąskorzędowy i krzyżowy roślin zbożowych, kwadratowo-gniazdowy siew kukurydzy, słonecznika oraz inne sposoby, nie są dostatecznie szeroko stosowane, aczkolwiek zdały one egzamin w praktyce. Lepsze, najbardziej urodzajne odmiany są wprowadzane do produkcji w niedostatecznym stopniu. Zaniedbane jest nasiennictwo gryki, prosa, lnu włóknistego, traw i motylkowych wieloletnich i jednorocznych.

Wiele terenowych organizacji partyjnych nie rozwinęło należytej pracy masowej w dziedzinie stosowania przodującej agrotechniki, słabo organizuje kołchoźników, pracowników MTS i sowchozów do przeprowadzenia w porę w sposób należyty wszystkich robót przy uprawie i sprzecie roślin uprawnych.

Jedną z głównych przyczyn niskiej wydajności z ha roślin zbożowych, oleistych i technicznych w szeregu rejonów kraju jest niedostateczne nawożenie gleby nawozami organicznymi i sztucznymi, zwłaszcza obornikiem, torfem i kompostami torfowymi. Wskutek braku gnojowni, obornik w kołchozach przechowywany jest w sposób niewłaściwy i traci swą wartość. W Białoruskiej SRR, w obwodzie briańskim, smoleńskim, wielkołuckim i niektórych innych, w stopniu absolutnie niedostatecznym sieje się łubin, saradele i inne rośliny na zielony nawóz. W rejonach gleb kwaśnych i bielicowych w większości kołchozów nie przeprowadza się wapnowania gleb.

W wielu kołchozach i sowchozach wskutek przeprowadzania robót przy pielęgnowaniu zasiewów roślin zbożowych, oleistych i technicznych w nieodpowiednim czasie i w niewłaściwy sposób oraz wskutek strat w zbiorach podczas sprzętu marnuje się znaczna część produkcji rolniczej. Nie jest zorganizowana kontrola nad przestrzeganiem terminów i nad jakością prac MTS, lusnektorzy państwowej [illegible] traktorowych prac MTS — główni agronomowie rejonowych zarządów rolnictwa, główni i starsi agronomowie ministerstw rolnictwa republik, krajowych i obwodowych zarządów rolnictwa oderwani są od prac stacji traktorowo-maszynowych i nie wykonują obowiązujących ich funkcji kontrolnych. Niewłaściwa jest praktyka planowania wydajności z ha, przy której kołchozom przodującym i ich brygadom polowym stawia się zbyt wysokie zadania planowe w dziedzinie wydajności z ha, co pozbawia kołchoźników i pracowników traktorowych brygad MTS możności uzyskiwania dodatkowego wynagrodzenia za bardziej wydajną pracę.

W celu dalszego zwiększenia globalnej i towarowej produkcji zbóż, roślin technicznych i oleistych, plenum KC KPZR postanawia:

1. Biorąc pod uwagę, że gospodarka zbożowa jest podstawą całej produkcji rolniczej, należy uważać za konieczny intensywny rozwój gospodarki zbożowej, a zwłaszcza produkcji najcenniejszej rośliny spożywczej — pszenicy ozimej i jarej drogą dalszego podniesienia plonów zarówno w głównych okręgach produkcji pszenicy jak i w okręgach środkowej strefy czarnoziemnej i w okręgach prawego wybrzeża Wołgi. W okręgach Południowego Wschodu, Kazachstanu i Syberii zachodniej zwiększyć produkcję pszenic twardych.

2. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, terenowe organy radzieckie i organy gospodarki rolnej, by podjęły kroki w celu przezwyciężenia nienadążania produkcji roślin kaszowych, a zwłaszcza gryki i prosa.

W celu zwiększenia ekonomicznego zainteresowania kołchozów i kołchoźników uprawą gryki i prosa, zezwolić kołchozom:

a) dostarczać grykę w ramach obowiązkowych dostaw dla państwa i opłat w naturze za pracę MTS zamiast innych roślin spożywczych w przeliczeniu — 100 kg gryki za 200 kg żyta lub 150 kg pszenicy. Zalecić kołchozom, aby wydawały kołchoźnikom i pracownikom brygad traktorowych MTS w formie dodatkowej opłaty w naturze w rozmiarze do 50 procent plonu gryki uzyskanego ponad ustalony dla kołchozu plan wydajności. Dodatkową opłatę wydawać niezależnie od ogólnego plonu zbóż w kołchozie i wykonania planu dostaw zboża dla państwa;

b) dostarczać państwu proso w ramach obowiązkowych dostaw i opłat w naturze za pracę MTS zamiast innych roślin spożywczych w przeliczeniu — 100 kg prosa za 105 kg pszenicy lub 125 kg żyta. Zalecić kołchozom, aby wydawały kołchoźnikom i pracownikom brygad traktorowych MTS w formie dodatkowej opłaty w naturze w rozmiarze do 50 procent plonu prosa faktycznie zebranego ponad ustalony dla kołchozu plan wydajności, niezależnie od ogólnych plonów roślin zbożowych w kołchozie i wykonania planu dostaw zboża dla państwa.

Polecić Ministerstwu rolnictwa i skupu ZSRR, aby przeprowadziło zakrojone na szeroką skalę badania w instytutach i na stacjach doświadczalnych, aby ustaliły, jakie odmiany włośnicy beru są najbardziej wydajne i najbardziej przystosowane do warunków lokalnych, aby opracowały zasady agrotechniczne uprawy włośnicy w celu rozpowszechnienia uprawy tej wysoko wydajnej rośliny w kołchozach i sowchozach.

3. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz organy terenowe partyjne, radzieckie i organy gospodarki rolnej, organy obwodów i republik okręgów południowych, Zakaukazia, Azji Środkowej i Dalekiego Wschodu, aby podjęły kroki zmierzające do znacznego podniesienia wydajności uprawy ryżu i zwiększenia powierzchni jego zasiewów, aby zapewniły przygotowanie w porę sieci nawadniającej, podniesienie poziomu agrotechniki uprawy ryżu oraz zbiór tej rośliny w odpowiednim terminie.

Zwrócić specjalną uwagę na uprawę roślin strączkowych (grochu, fasoli i innych), mających wielkie znaczenie dla poprawy zaopatrzenia ludności w żywność.

4. Pierwszorzędne znaczenie dla rozwiązania problemu hodowli zwierząt ma zwiększenie uprawy pastewnych roślin zbożowych: kukurydzy, jęczmienia i owsa. Uprawa tych roślin powinna być w najbliższych dwóch - trzech latach rozwinięta w takich rozmiarach, aby zapewnić dostateczną ilość pastewnych roślin zbożowych niezbędną dla stanowiących własność społeczną zwierząt gospodarskich w kołchozach i sowchozach.

Uprawa kukurydzy powinna być znacznie zwiększona w rejonach południowych, południowo - wschodnich i centralnych czarnoziemnych i nieczarnoziemnych. W celu zwiększenia produkcji kukurydzy trzeba stosować na szeroką skalę siew gniazdowo - kwadratowy, który zapewnia znaczne obniżenie nakładu pracy, stosować mechanizację uprawy międzyrzędowej i przez to samo zwiększać plony. Należy także przechodzić zdecydowanie do siewów kukurydzy z zastosowaniem nasion — hybrydów.

5. Plenum KC KPZR uważa, że dalsze zwiększenie produkcji bawełny powinno być osiągnięte w drodze znacznego podniesienia urodzaju bawełny w kołchozach i sowchozach oraz w drodze zwiększenia powierzchni zasiewów na gruntach dotąd niewykorzystanych i zagospodarowania nowych gruntów nawadnianych, jak również w drodze polepszania melioracji gruntów.

Należy wzmóc pracę selekcyjną nad [illegible] szybko dojrzewających średniowłóknistych i długowłóknistych gatunków bawełny, przystosowanych do warunków gleby i klimatu danej strefy oraz nadających się do przeróbki maszynowej.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej aby podjęły kroki zmierzające do znacznego polepszenia wykorzystania istniejących maszyn, do podjęcia kroków w celu skonstruowania w latach 1954—1955 nowych bardziej doskonałych maszyn do sprzętu bawełny i sprzętu główek bawełny.

6. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i organy gospodarki rolnej, aby podjęły kroki zmierzające do dalszego zwiększenia produkcji buraka cukrowego poprzez podniesienie poziomu agrotechniki uprawy buraka, mechanizację sprzętu, stosowanie nawozów oraz podjęcie koniecznych kroków w dziedzinie walki z chorobami i szkodnikami tej rośliny.

W celu zwiększenia mechanizacji sprzętu buraka cukrowego, jego załadunku i rozładunku, zobowiązać Ministerstwo budowy maszyn i Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, aby znacznie zwiększyły produkcję kombajnów do buraka i, aby opracowały w latach 1953—1954 typy mechanizmów ładunkowo-rozładunkowych, tak, aby już w roku 1954 zorganizować produkcję tych mechanizmów i zastosowanie ich w kołchozach i sowchozach uprawiających buraki.

7. Uważać za jedno z najważniejszych zadań organów partyjnych radzieckich i gospodarki rolnej tych rejonów, w których uprawia się len i konopie — zwiększenie powierzchni zasiewów lnu i konopi, znaczne podniesienie urodzajności i towarowości tych roślin. Polepszyć agrotechnikę uprawy lnu i konopi, zasiewając te rośliny po lepszych przedplonach polepszając zdecydowanie nasiennictwo, zmniejszając ze wszech miar straty przez przeprowadzanie w porę i na wysokim poziomie sprzętu i początkowej obróbki lnu i konopi oraz podnosząc poziom mechanizacji podstawowych prac w dziedzinie uprawy i sprzętu lnu i konopi.

Rozwinąć prace w dziedzinie budowy oddziałów przemysłowego przygotowania słomy lnu i konopi przy fabrykach lnu i konopi oraz oddziałów młocki lnu, tak, aby w roku 1955 zapewnić w fabrykach lnu przeróbkę 85—90 proc. całości zbiorów towarowych słomy lnu i konopi.

8. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, Rady Ministrów Republik, miejscowe organy radzieckie i gospodarki rolnej, by podjęły kroki dla dalszego zwiększenia plonów słonecznika oraz rozszerzenia obszaru zasiewów lnu na olej w rejonach Kazachstanu, Syberii i Uralu, zapewnienia wysokiej agrotechniki uprawy roślin oleistych, stosowania w szerokim zakresie systemu siewu kwadratowo-gniazdowego słonecznika, rącznika pospolitego, jak również przeprowadzenia zmechanizowanej uprawy zasiewów i sprzętu tych roślin. Zapewnić wyhodowanie i wprowadzenie do produkcji nowych o dużej zawartości oleju, wcześnie dojrzewających i odpornych na choroby odmian roślin oleistych.

9. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Rady Ministrów Republik, terenowe organy radzieckie i organy gospodarki rolnej do:

a) podjęcia nieodzownych kroków w kierunku rozszerzenia ze wszech miar plantacji drzew i krzewów owocowych, osiągnięcia bezwzględnego wykonania w roku 1953 planu założenia nowych sadów, winnic i jagodników w celu zapewnienia w latach 1954—1955 radykalnego zwiększenia obszarów sadów i plantacji krzewów owocowych.

Uporządkować istniejące sady, winnice i jagodniki nie dopuszczając w żadnym wypadku do ich zaprzepaszczenia w wyniku złej pielęgnacji oraz zapewnić w roku 1954 wysokie zbiory jagód, owoców i winogron;

b) zwiększyć obszar zasiewów kawonów i melonów uwzględniając konieczność zapewnienia w roku 1954 poważnego zwiększenia w porównaniu z rokiem 1953 dostaw kawonów i melonów dla ośrodków przemysłowych kraju.

10. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, miejscowe organy radzieckie i gospodarki rolnej do:

a) położenia kresu zaniedbaniu hodowli nasion traw wieloletnich i jednorocznych oraz podjęcia kroków, aby każdy kołchoz i sowchoz zaopatrywał się we własne nasiona traw wieloletnich i jednorocznych, jak również do zorganizowania towarowej hodowli nasion tych roślin, w pierwszym rzędzie w tych rejonach, gdzie z dawien dawna uzyskuje się wysokie plony nasion traw;

b) zapewnienia w roku 1953 przeprowadzenia orki przedzimowej w kołchozach i sowchozach pod wszystkie zasiewy wiosenne roku przyszłego i bezwarunkowego wykonania planu zaorania czarnych ugorów. W roku 1954 zapewnić zaoranie ugorów kwietniowych i majowych pod zasiewy ozimych w 1955 roku, a przede wszystkim czarnych ugorów pod zasiewy ozimych 1956 roku, jak również ugorów czerwcowych i lipcowych pod zasiewy pszenicy jarej w roku 1955 w rejonach Syberii i Uralu południowego.

W rejonach o dostatecznej wilgotności, a zwłaszcza w strefach czarnoziemnej i nieczarnoziemnej, jak również w leśnostepowych rejonach Ukrainy, gdzie można uzyskać wysokie plony ozimych po ugorze obsianym, przeprowadzić w najbliższych latach stopniową zamianę ugorów nieobsianych na ugory obsiane siejąc na nich rośliny sprzątane we wcześniejszych okresach.

11. Zapewnić znaczne zwiększenie gromadzenia i stosowania nawozów miejscowych (obornika, torfu, gnojówki, różnych kompostów i in.). W rejonach posiadających pokłady torfu, zwiększyć jego wydobycie w celu wykorzystania go, jako nawozu i na ściółkę. Organizować w szerokim zakresie przygotowywanie i stosowanie kompostów i organiczno-mineralnych mieszanek nawozowych w celu zwiększenia w ciągu najbliższych 2—3 lat stosowania w kołchozach nawozów organicznych półtora—dwa razy w porównaniu z rokiem 1952.

Zobowiązać Ministerstwo przemysłu chemicznego i Ministerstwo przemysłu metalurgicznego do zwiększenia w latach 1954 — 1963 mocy produkcyjnej w dziedzinie nawozów sztucznych (w przeliczeniu na jednostki umowne) w przybliżeniu do 16,5 — 17,5 miliona ton w roku 1959 i do 28—30 milionów ton w roku 1964. Podnieść produkcję superfosfatu granulowanego w roku 1955 do 45 proc., a w roku 1958 do 60 proc. globalnej produkcji superfosfatu. Zapewnić od roku 1956 dostawę saletry amonowej dla rolnictwa tylko w stanie granulowanym. Rozpracować problem wykorzystania w szerokim zakresie dla potrzeb rolnictwa chibińskich apatytów, jak również miejscowych fosforytów.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR oraz terenowe organy radzieckie i organy gospodarki rolnej, by podjęły kroki w celu zlikwidowania strat, polepszenia przechowywania i wykorzystania nawozów mineralnych.

12. Przywiązując wielką wagę do wapnowania gleb kwaśnych, a w rejonach gleb zasolonych — do gipsowania ich, jako ważnego środka zwiększenia urodzajów, zobowiązać Rady Ministrów Republik Związkowych, by zapewniły począwszy od roku 1954 znaczne zwiększenie dla celów rolniczych produkcji wapna w przedsiębiorstwach przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu miejscowego i przemysłu spółdzielczego, przeprowadzając jednocześnie rewizję cen sprzedaży wapna w kierunku ich obniżenia.

13. Zwiększyć w ciągu dwu- trzech lat produkcję środków chemicznych, zwłaszcza DDT, heksachloryny i granozany dwukrotnie w porównaniu z planem na rok 1953, zorganizować w najbliższych latach produkcję preparatów zawierających fosfor organiczny w celu pełnego zaspokojenia potrzeb rolnictwa na środki chemiczne do walki ze szkodnikami i chorobami roślin. Zwiększyć produkcję i zaopatrzyć w ciągu najbliższych dwóch lat rolnictwo w wysoko wydajne maszyny i aparaturę do walki ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych w kołchozach, sowchozach oraz w przyzagrodowych gospodarstwach kołchoźników, robotników i urzędników.

V.

O dalszym polepszeniu pracy ośrodków maszynowo-traktorowych oraz o zwiększeniu ich roli w rozwoju produkcji kołchozowej

Ośrodki maszynowo-traktorowe stanowią przemysłową bazę materialno-techniczną ustroju kołchozowego i są w obecnej chwili decydującą siłą w rozwoju produkcji kołchozowej oraz bardzo ważnymi punktami oparcia w kierowaniu kołchozami ze strony państwa socjalistycznego. W ciągu ostatnich lat osiągnięto w kraju znaczne sukcesy w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. Ośrodki maszynowo-traktorowe otrzymały dużą ilość nowego nowoczesnego sprzętu technicznego, co umożliwiło mechanizację wielu robót pracochłonnych, uczynienie pracy kołchoźników lżejszą i znaczne zwiększenie jej wydajności.

Ośrodki maszynowo-traktorowe ze swym wysokim poziomem wyposażenia technicznego spełniają organizującą rolę i są wielkimi przedsiębiorstwami państwowymi, które wykonują około 3/4 wszystkich prac rolnych w kołchozach. Dlatego też dalszy radykalny wzrost wszystkich działów produkcji kołchozowej zależy przede wszystkim od ośrodków maszynowo-traktorowych.

Plenum KC KPZR stwierdza równocześnie, że w działalności ośrodków maszynowo-traktorowych istnieją poważne niedociągnięcia.

Wiele ośrodków maszynowo-traktorowych nie posiada wykwalifikowanych kadr traktorzystów, brygadzistów brygad traktorowych, maszynistów i robotników innych specjalności.

W MTS jest wielka płynność kadr wśród mechanizatorów. Plenum KC KPZR uważa za niewłaściwe, że w obecnych warunkach, kiedy ośrodki maszynowo-traktorowe stały się wielkimi przedsiębiorstwami państwowymi, wyposażonymi w skomplikowany sprzęt techniczny, nie posiadają one stałych kadr mechanizatorskich.

Obecny system szkolenia kadr dla MTS posiada poważne niedociągnięcia. Ilość szkół mechanizacji nie zaspokaja potrzeb w dziedzinie szkolenia kadr mechanizatorskich, w wyniku czego ośrodki maszynowo - traktorowe zmuszone są szkolić traktorzystów, kombajnerów i innych pracowników brygad traktorowych na krótkoterminowych kursach, co obniża jakość ich wyszkolenia.

Organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej w wielu obwodach, krajach i republikach w sposób niezadowalający dobierają, rozstawiają i wychowują kierownicze kadry MTS, nie wykorzystują istniejących możliwości pozyskania do pracy w MTS kadr inżynierskich z przemysłu i instytucji naukowych. W wyniku tego znaczna liczba osób, zajmujących w chwili obecnej stanowiska dyrektorów MTS, głównych inżynierów i kierowników warsztatów remontowych — to praktycy nie posiadający specjalnego wykształcenia. Ośrodki maszynowo - traktorowe oraz specjalne ośrodki maszynowe nie posiadają dostatecznej liczby specjalistów z wyższym wykształceniem agronomicznym i zootechnicznym do pracy w kołchozach.

W większości MTS organizacja remontu i konserwacji traktorów i maszyn rolniczych jest źle ustawiona. W wielu MTS nie ma warsztatów remontowych i nieodzownych urządzeń, garaży i szop dla przechowywania maszyn rolniczych, jak również innych pomieszczeń produkcyjnych i bytowych.

W sposób niezadowalający zorganizowane jest zaopatrzenie MTS pod względem materiałów technicznych. Przemysł zaopatruje MTS w części zapasowe, narzędzia, sprzęt do przechowania paliwa, metale i inne materiały w niedostatecznej ilości i nie w terminie, co prowadzi do poważnych przestojów w pracy taboru MTS.

W celu dalszego polepszenia pracy MTS i podniesienia ich roli w mechanizacji wszystkich działów produkcji kołchozowej plenum KC KPZR postanawia:

1. Ustalić, że podstawowym zadaniem ośrodków maszynowo - traktorowych jest wszechstronne podnoszenie wydajności wszystkich roślin uprawnych w kołchozach, zapewnienie wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, stanowiących własność kołchozu przy jednoczesnym zwiększeniu ich produktywności oraz zwiększenie globalnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej w obsługiwanych kołchozach. MTS powinny doprowadzić do końca mechanizację prac w polu, szeroko rozwinąć mechanizację pracochłonnych procesów w hodowli, w produkcji ziemniaków i warzyw, upowszechniać w produkcji kołchozowej osiągnięcia nauki i przodującej praktyki, zapewnić dalsze organizacyjne i gospodarcze wzmocnienie kołchozów, i na tej bazie podniesienie dobrobytu materialnego kołchoźników.

2. Uważać za jedno z najważniejszych zadań organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolnej stworzenie w MTS stałych wykwalifikowanych kadr mechanizatorów zdolnych do najbardziej pełnego i wydajnego wykorzystania techniki i tym samym do zapewnienia dalszego potężnego rozwoju wszystkich działów produkcji kołchozowej.

Dla zrealizowania tego zadania ustalić, że w ośrodkach maszynowo - traktorowych i w ośrodkach specjalizowanych traktorzyści, brygadierzy brygad traktorowych i ich pomocnicy, maszyniści pracujący przy ekskawatorach i ich pomocnicy oraz magazynierzy prowadzący ewidencję zużycia paliwa są stałymi etatowymi pracownikami MTS, robotników zaś pracujących przy obsłudze maszyn rolniczych i maszyn do robót ziemnych, pomocników kombajnerów należy zaliczać na etat MTS jako robotników sezonowych.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, terenowe organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej do zapewnienia w najbliższym czasie ośrodkom maszynowo - traktorowym kadr stałych pracowników i do zorganizowania właściwego wykorzystania pracy traktorzystów i innych stałych pracowników brygad traktorowych w ciągu całego roku. W tym celu należy szeroko praktykować łączenie przez pracowników MTS kilku zawodów, jak: traktorzysty, kombajnera, maszynisty i innych stałych pracowników. W okresie wolnym od robót polnych należy stawiać do pracy stałych pracowników brygad traktorowych przy pracy w warsztatach remontowych, brygadach montażowych przy mechanizacji ferm hodowlanych, w budownictwie itp.

3. W uzupełnieniu obowiązującego systemu wynagrodzenia za pracę i dla zachęcenia pracowników brygad traktorowych, przyjąć za konieczne:

a) ustalenie opłaty pieniężnej, wypłacanej pracownikom brygad traktorowych przez MTS w zależności od strefy terytorialnej, w wysokości następującej: traktorzystom, brygadierom brygad traktorowych i ich pomocnikom — od 5 do 8 rb. za dniówkę obrachunkową; racjmistrzom-magazynierom paliw — od 3 do 4 rb. za dniówkę obrachunkową; pomocnikom kombajnerów — od 4 do 6 rb. za dniówkę obrachunkową; przyczepowym — 2,50 rb. za dniówkę obrachunkową;

b) ustalić, że obecne zagwarantowane minimum zapłaty w naturze będzie wydawane przez MTS oraz stacje wyspecjalizowane pracownikom brygad traktorowych za przepracowane przez nich dniówki obrachunkowe w zależności od faktycznie uzyskanego plonu, kołchozy zaś oddają zboże konsumcyjne, należne pracownikom brygad traktorowych z tytułu zagwarantowanego minimum — organom skupu;

c) wynagrodzenie stałych pracowników brygad traktorowych za pracę w warsztatach remontowych, przy mechanizacji ferm hodowlanych i za inne prace powinno być wypłacane przez stacje maszynowo - traktorowe i stacje wyspecjalizowane według stawek i taryf akordowych, zatwierdzanych przez Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR.

d) traktorzystom i innym stałym pracownikom brygad traktorowych stacji maszynowo - traktorowych i stacji wyspecjalizowanych nie posiadającym działek przyzagrodowych w kołchozach, przydzielać działki przyzagrodowe.

4. W celu polepszenia szkolenia wykwalifikowanych kadr mechanizatorskich należy uważać za konieczne przejście do systemu szkolenia kadr mechanizatorskich stosowanego w rzemieślniczych szkołach w przemyśle, w związku z czym należy zreorganizować istniejące szkoły mechanizacji na szkoły mechanizacji rolnictwa dla kształcenia kadr następujących specjalności:

a) traktorzystów - maszynistów z rocznym okresem nauczania, do pracy na ciągnikach z motorem Diesla, na kombajnach i na skomplikowanych maszynach rolniczych — z kwalifikacjami ślusarza;

b) traktorzystów z 6-miesięcznym okresem nauczania do pracy na traktorach gąsienicowych, kołowych i na maszynach rolniczych — z kwalifikacjami ślusarza;

c) mechaników - kombajnerów z 6 miesięcznym okresem nauczania do pracy na kombajnach samobieżnych i przyczepowych, jak również do prac ślusarsko-montażowych w zakresie mechanizacji robót pracochłonnych w hodowli.

Zapewnić uczącym się w szkołach mechanizacji rolnictwa odzież, obuwie, bieliznę osobistą i pościelową według norm ustalonych dla uczniów szkół rzemieślniczych.

5. Zorganizować 250 rzemieślniczych i przyfabrycznych szkół mechanizacji rolnictwa na bazie szkół rzemieślniczych i szkół przyfabrycznych podlegających Ministerstwu kultury ZSRR oraz uruchomić w latach 1954 — 1957 co najmniej 300 nowych szkół mechanizacji rolnictwa na 240 — 270 uczniów każda, jak również wybudować dla już istniejących szkół mechanizacji rolnictwa 200 gmachów szkolnych, 315 gmachów dla zajęć praktycznych i 600 burs.

Polecić Ministerstwu kultury ZSRR, aby wspólnie z Ministerstwem rolnictwa i skupu ZSRR i Ministerstwem sowchozów ZSRR przedstawiło Radzie Ministrów ZSRR wnioski w sprawie organizacji kierownictwa rzemieślniczych i przyfabrycznych szkół mechanizacji rolnictwa.

6. W celu dalszego wyposażenia ośrodków maszynowo-traktorowych oraz sowchozów w nowe traktory, maszyny rolnicze i urządzenia, uwzględnić w planach gospodarki narodowej dostarczenie rolnictwu w okresie od 1954 r. do 1 maja 1957 r. co najmniej 500 tysięcy traktorów zwykłych (w przeliczeniu na traktory 15 KM) i 250 tysięcy traktorów do upraw międzyrzędowych, jak również niezbędną ilość maszyn rolniczych, samochodów, warsztatów objazdowych, cystern dla produktów naftowych i innych urządzeń.

7. Podkreślić, że w ośrodkach maszynowo-traktorowych powstała poważna dysproporcja między poziomem wyposażenia ich w skomplikowany sprzęt techniczny a techniczno-produkcyjną bazą dla jego remontu i konserwacji. Wiele MTS nie posiada warsztatów, garaży, szop i innych pomieszczeń produkcyjnych i bytowych.

Przywiązując duże znaczenie do sprawy wzmocnienia bazy produkcyjno-technicznej MTS, należy ustanowić, że każdy ośrodek maszynowo-traktorowy oraz każdy ośrodek wyspecjalizowany z reguły powinien posiadać typowe warsztaty remontowe, odpowiadające potrzebom remontów, co najmniej 2—3 garaże dla traktorów, 2—3 szopy dla kombajnów, niezbędną ilość szop otwartych i otwartych nawierzchni betonowych do ulokowania maszyn rolniczych, stację paliw, garaż samochodowy, magazyn części zapasowych, biuro, wodociąg i najprostsze urządzenie kanalizacyjne.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz jego organy terenowe, obwodowe i krajowe komitety wykonawcze oraz Rady Ministrów Republik, aby:

a) zapewniły w 1953 r. zakończenie budowy i oddanie do użytku 673 warsztaty, 1130 szop i szop otwartych, 81.200 m² powierzchni mieszkalnej, przewidzianych planem narodowo gospodarczym i rozpoczęły dodatkowo budowę 500 nowych warsztatów;

b) zapewniły budowę i oddanie do użytku w 1954—1956 r. w ośrodkach maszynowo-traktorowych 4.200 warsztatów remontowych, 8.400 garaży dla traktorów, 8.400 szop dla kombajnów, 15.000 szop otwartych i 15.000 otwartych nawierzchni betonowych dla maszyn rolniczych, 2.880 stacji paliw, 3.600 garaży samochodowych i 3.600 magazynów części zapasowych;

c) zbudowały w latach 1954 — 1956 9 zakładów remontowych i 6 międzyrejonowych warsztatów dla remontu kapitalnego, zakończyły rozpoczętą budowę i uruchomiły w 1954—1955 r. 36 zakładów remontowych i 15 międzyrejonowych warsztatów dla remontu kapitalnego;

d) dokonały w latach 1954—1955 rozszerzenia i rekonstrukcji 41 zakładów remontowych i 125 międzyrejonowych warsztatów dla remontu kapitalnego.

Przenieść wszystkie przedsiębiorstwa remontowe Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR na budżet związkowy.

Zobowiązać Ministerstwo przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR, Ministerstwo przemysłu materiałów budowlanych ZSRR i Ministerstwo przemysłu hutniczego, by w pierwszej kolejności dostarczały materiałów budowlanych przeznaczonych dla MTS.

8. W celu stworzenia należytych warunków bytowych dla robotników, personelu inżynieryjno - technicznego i pracowników biurowych MTS, należy uznać za konieczne:

a) zbudowanie i oddanie do użytku w latach 1954—1956 10.800 domów mieszkalnych i 3.000 burs;

b) dla zapewnienia szerokiego rozwoju indywidualnego budownictwa mieszkaniowego w MTS — przyznać na ten cel w latach 1954—1956 kredyty w wysokości po 450 milionów rubli rocznie i udzielać je robotnikom, personelowi inżynieryjno - technicznemu i urzędnikom MTS w postaci pożyczek do 12 tys. rubli z terminem 10-letnim z tym, że spłata obowiązywać będzie od trzeciego roku po udzieleniu kredytu;

c) uwzględnić w planach narodowo-gospodarczych przydzielenie MTS składanych domów dwumieszkaniowych i jednomieszkaniowych oraz materiałów budowlanych dla okazania pomocy pracownikom MTS w indywidualnym budownictwie mieszkaniowym;

d) zalecić kołchozom wybudowanie w ciągu 1954—1955 r. w miejscach sezonowego zamieszkania w czasie robót — kwater, szop otwartych dla przechowywania i konserwacji maszyn, kuchni polowych i stałych zbiorników paliwa.

9. Uznać za rzecz niedopuszczalną poważne nienadążanie produkcji części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych, powodujące opóźnienie i braki w remoncie traktorów i maszyn rolniczych. Ministerstwo budowy maszyn i Ministerstwo budowy maszyn transportowych i ciężkich nie poświęcają należytej uwagi sprawie zwiększenia produkcji części zamiennych oraz systematycznego zaopatrywania rolnictwa w pełny asortyment tych części.

Zobowiązać Ministerstwo budowy maszyn, Ministerstwo budowy maszyn transportowych i ciężkich do znacznego zwiększenia produkcji, polepszenia jakości i obniżenia kosztów własnych produkcji części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych, aby zlikwidować brak tych części i zapewnić zaopatrzenie rolnictwa w części zamienne ściśle według zatwierdzonych norm i ustalonego asortymentu uwzględniając przy tym zabezpieczenie ustalonego zapasu tych części u konsumentów i biur zbytu.

Uważać za konieczne stworzenie w latach 1954—1955 w każdym ośrodku maszynowo-traktorowym wymiennego zapasu agregatów i całych części traktorów i maszyn rolniczych dla potrzeb technicznej obsługi brygad traktorowych, jak też utworzenie wymiennego zapasu agregatów i całych części w zakładach remontowych i w międzyrejonowych warsztatach remontu kapitalnego w celu dokonania kapitalnego remontu traktorów, samochodów i silników w rozmiarze 10%, aktualnego stanu taboru tych maszyn.

(Dokończenie na stronie ..

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

(Dokończenie ze strony 5)

10. W dziedzinie dalszego umocnienia materialno-technicznej bazy rolnictwa doniosłe znaczenie ma elektryfikacja ośrodków maszynowo-traktorowych, kołchozów i sowchozów. Rozszerzenie prac w zakresie elektryfikacji rolnictwa powinno nastąpić dzięki lepszemu wykorzystaniu energii elektrycznej istniejących elektrowni wiejskich, dzięki przyłączeniu ośrodków maszynowo-traktorowych, kołchozów i sowchozów do przemysłowych systemów energetycznych, jak też w drodze budowania nowych elektrowni wiejskich, instalacji wykorzystujących energię wiatru, włączając ministerstwa i resorty budowlane i przemysłowe do budownictwa elektrowni i sieci. Energii elektrycznej powinno się używać w ośrodkach maszynowo-traktorowych, w kołchozach i sowchozach przede wszystkim do celów produkcyjnych.

11. Biorąc pod uwagę, że obecny system opłacania w naturze prac wykonywanych przez ośrodki maszynowo-traktorowe nie pobudza w obecnych warunkach przodujących kołchozów do walki o wysokie plony, uznać za celowe przejście z początkiem 1954 roku na stałe zróżniczkowane według stref stawki opłat w naturze za prace wykonywane przez ośrodki maszynowo-traktorowe w kołchozach — w zależności od rodzaju tych prac — z zastosowaniem premii za wysokie plony.

12. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz Ministerstwo sowchozów ZSRR, by zwróciły szczególną uwagę na kwestię lepszego wykorzystania maszyn i traktorów, lepszej ich konserwacji, zwiększenia wydajności maszyn i traktorów przez periodyczne rewidowanie norm wydajności z tym, by organizacja pracy w rolnictwie odpowiadała wyższej technice produkcji i zachęcała pracowników do podnoszenia wydajności pracy na maszynach i traktorach.

13. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz Ministerstwo budowy maszyn ZSRR, by zrewidowały obowiązujący obecnie tryb wydawania zamówień na nowe maszyny oraz ich wypróbowywania z tym, by przyspieszyć wprowadzenie do produkcji nowych maszyn rolniczych.

VI.

O polepszeniu kierowania rolnictwem

1. Plenum KC KPZR uważa, że wykonanie nowych wielkich i skomplikowanych zadań w zakresie rolnictwa wymaga zdecydowanego polepszenia kierowania kołchozami, ośrodkami maszynowo-traktorowymi i sowchozami ze strony Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR Ministerstwa sowchozów ZSRR, terenowych organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolnej.

W celu pomyślnej realizacji tych zadań należy koniecznie podnieść poziom pracy politycznej i organizacyjnej na wsi, mobilizować twórczą aktywność komunistów, komsomolców, wszystkich kołchoźników, pracowników ośrodków maszynowo-traktorowych i sowchozów, uruchomić wszystkie siły i środki socjalistycznego rolnictwa, zwiększyć odpowiedzialność kadr za sytuację w każdym kołchozie, MTS, sowchozie, w każdym rejonie.

2. Plenum KC KPZR uważa, że w obecnych warunkach, gdy kołchozy stały się wielkimi, wielokierunkowymi gospodarstwami, zaś ośrodki maszynowo-traktorowe są wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny i stanowią decydującą siłę w produkcji rolniczej, niezwykle doniosłego znaczenia nabiera zadanie dalszego umocnienia kołchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych przez zasilenie ich w wykwalifikowane kadry, zdolne do umiejętnego kierowania gospodarką i do zapewnienia wykonania zadań, stojących przed rolnictwem.

Zobowiązać komitety centralne komunistycznych partii republik związkowych, krajowe komitety wykonawcze i obwodowe komitety wykonawcze, by wytypowały i skierowały w 1953 roku z przemysłu i innych dziedzin gospodarki narodowej inżynierów-mechaników do pracy w ośrodkach maszynowo-traktorowych oraz w wyspecjalizowanych ośrodkach w charakterze dyrektorów, głównych inżynierów i kierowników warsztatów remontowych, mając na uwadze, by w każdym ośrodku maszynowo-traktorowym stanowiska te obsadzane były z reguły przez specjalistów z wyższym wykształceniem.

Dyrektorów ośrodków maszynowo-traktorowych, którzy nie mają specjalnego wykształcenia, lecz dobrze opanowali swoją dziedzinę w praktyce i umiejętnie kierują ośrodkami maszynowo-traktorowymi należy pozostawiać na ich stanowiskach i pomóc im w podniesieniu swych kwalifikacji.

Organizacje partyjne powinny przeprowadzić pracę wyjaśniającą wśród traktorzystów i innych kadr mechanizatorów, którzy przeszli z ośrodków maszynowo-traktorowych do pracy w zakładach przemysłowych, na budowę, do innych organizacji i zwrócić się do nich z apelem, by wrócili do ośrodków maszynowo-traktorowych, biorąc pod uwagę fakt, że obecnie, gdy traktorzyści będą na etacie MTS i będą otrzymywali wysoką gwarantowaną opłatę, wielu dawnych mechaników chętnie pójdzie do pracy w ośrodkach maszynowo-traktorowych.

Ustalić, że inżynierowie i technicy-mechanicy, skierowywani z innych dziedzin gospodarki narodowej do pracy w MTS, jak również traktorzyści i inni mechanicy, którzy poprzednio pracowali w MTS, a obecnie wyrazili życzenie powrotu do ośrodków maszynowo-traktorowych, winni być bez przeszkód zwalniani z pracy przez odnośne przedsiębiorstwa, instytucje, ministerstwa i resorty.

3. Zobowiązać Ministerstwo kultury ZSRR, by skierowało w latach 1954—1955 do Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR na pracę w ośrodkach maszynowo-traktorowych 6.500 inżynierów-mechaników, w tej liczbie w 1954 roku 2.500 inżynierów z kontyngentu młodych specjalistów, którzy ukończyli instytuty mechanizacji rolnictwa i inne wyższe uczelnie techniczne.

4. Plenum KC KPZR zaznacza, że obowiązujący obecnie tryb obsługi agronomicznej i zootechnicznej kołchozów, przy którym jeden specjalista w zakresie rolnictwa obsługuje kilka kołchozów, nie odpowiada zwiększonym zadaniom, stojącym przed rolnictwem. W takiej sytuacji agronomowie, zootechnicy i inni specjaliści rolni w wielu wypadkach nie są organizatorami produkcji kołchozowej i są oderwani od bezpośredniej pracy nad wcieleniem w życie w kołchozach zaleceń agronomicznych i zootechnicznych oraz osiągnięć nauki i przodujących doświadczeń.

W celu wzmożenia agronomicznej i zootechnicznej pomocy dla kołchozów uznać za rzecz konieczną, by ośrodki maszynowo-traktorowe miały zamiast agronomów i zootechników rejonowych — agronomów i zootechników do stałej pracy w kołchozach, z tym, by każdy kołchoz był stale obsługiwany przez jednego — dwóch specjalistów rolnych, będących na etacie ośrodków maszynowo-traktorowych. Dla obsługi niektórych największych kołchozów zezwolić na utrzymanie na etacie MTS po jednym specjaliście na brygadę i fermę.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Rady Ministrów Republik, krajowe komitety wykonawcze i obwodowe komitety wykonawcze, by skierowały do MTS do wiosny 1954 roku do obsługiwania kołchozów 100 tysięcy agronomów i zootechników z kontyngentu agronomów i zootechników z wyższym i średnim wykształceniem, zwalniających się w związku z reorganizacją ministerstw zajmujących się sprawami rolnymi oraz ich organów terenowych, w związku z likwidacją sieci agronomów rejonowych w ośrodkach maszynowo-traktorowych oraz sieci rejonowych zootechników i agronomów w rejonowych wydziałach rolnictwa i skupu, w związku z redukcją liczby specjalistów, zatrudnionych w innych instytucjach i organizacjach, jako też z kontyngentu młodych specjalistów, kończących wyższe uczelnie i technika rolnicze.

5. Zobowiązać organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej w obwodach, krajach i republikach, by położyły kres niedocenianiu sprawy doboru i wychowania kierowniczych kadr w kołchozach, oraz by zapewniły umocnienie składu przewodniczących kołchozów przez dobór i wysuwanie na tę pracę sprawdzonych pod względem politycznym i fachowym specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym, jako też innych specjalistów i znających się na rolnictwie praktyków, mających duże doświadczenie w pracy kierowniczej i organizacyjnej, zdolnych do kierowania wielką gospodarką kołchozową.

6. Zaznaczyć, że praktyka, która ustaliła się dotychczas w zakresie kierowania ośrodkami maszynowo-traktorowymi i kołchozami ze strony organów gospodarki rolnej, nie odpowiada obecnie zwiększonym wymogom rolnictwa i zmianom, jakie w nim zaszły. Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz jego organy terenowe pracują częstokroć w oderwaniu od kołchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych, tolerują formalne podejście do rozwiązywania wielu zagadnień rozwoju rolnictwa, nie analizują przyczyn zaniedbania szeregu ważnych działów rolnictwa i nie udzielają w porę niezbędnej pomocy nie nadążającym okręgom i kołchozom.

W celu polepszenia kierownictwa gospodarką rolną i umocnienia kołchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych poprzez zasilenie kadrami w drodze przesunięcia możliwie jak największej liczby specjalistów zatrudnionych w aparacie gospodarki rolnej, uznać za rzecz konieczną zreorganizowanie pracy Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR oraz terenowych organów gospodarki rolnej. W tym celu należy:

a) znacznie zredukować aparat administracyjny Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR oraz etaty terenowych organów tegoż ministerstwa w tym celu, by specjalistów zwalnianych z aparatu kierować do pracy w ośrodkach maszynowo-traktorowych i w kołchozach oraz zapewnić poprawę operatywnej i organizacyjnej działalności organów gospodarki rolnej w zakresie kierowania produkcją rolniczą;

b) skoncentrować działalność Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR na następujących zagadnieniach: planowania rozwoju podstawowych działów rolnictwa i kontroli wykonania państwowego planu w zakresie rolnictwa; wzmożenia propagandy wiedzy rolniczej i usprawnienia kierownictwa instytucjami naukowymi w dziedzinie rolnictwa, jak również zastosowania w produkcji osiągnięć nauki i przodujących doświadczeń, kierowania ośrodkami maszynowo-traktorowymi i sprawą dalszego rozwoju mechanizacji produkcji rolniczej; materialno-technicznego wyposażenia i finansowania rolnictwa; kierowania skupem produktów rolnych, doboru, rozstawienia i szkolenia kadr oraz kontroli przestrzegania statutu zrzeszenia rolnego;

c) powierzyć Ministerstwu rolnictwa i skupu RFSRR kierownictwo wszystkimi działami rolnictwa, kołchozami i ośrodkami maszynowo-traktorowymi znajdującymi się na terytorium RFSRR w tym celu, by zlikwidować niewłaściwą sytuację, jaka się wytworzyła, w której Rada Ministrów RFSRR i Ministerstwo rolnictwa i skupu RFSRR w istocie rzeczy nie ponoszą odpowiedzialności za kierowanie podstawowymi działami rolnictwa w Federacji Rosyjskiej.

7. Plenum KC KPZR zaznacza, że propaganda wiedzy rolniczej i zastosowanie osiągnięć nauki i przodujących doświadczeń w produkcji nie stały się jeszcze nieodłączną częścią metody kierowania rolnictwem ze strony Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR oraz terenowych organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolnej.

Nowe sposoby i metody pracy przodujących kołchozów, sowchozów, ośrodków maszynowo-traktorowych oraz nowatorów rolnictwa, są wprowadzane do produkcji nader wolno i niezdecydowanie przy czym są one źle wykorzystywane w celu zwiększenia plenności roślin uprawnych, produktywności hodowli oraz podniesienia wydajności taboru maszynowo-traktorowego.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych, komitety krajowe i komitety obwodowe KPZR, Rady Ministrów Republik, krajowe i obwodowe komitety wykonawcze, by:

a) położyły kres niedocenianiu sprawy propagandy wiedzy rolniczej i wprowadziły do produkcji osiągnięcia nauki i przodujące doświadczenia oraz zapewniły, by stosowanie na szeroką skalę przodujących doświadczeń stało się nieodłącznym elementem kierowania rolnictwem;

b) polepszyły poważnie pracę trzyletnich kursów agrotechnicznych i zootechnicznych, likwidując formalizm w nauczaniu kołchoźników i robotników sowchozów, wszczepiały słuchaczom kursów przyzwyczajenie do stosowania przodujących metod pracy w tym celu, by zapewnić polepszenie działalności produkcyjnej kołchozów i sowchozów;

c) prowadziły systematycznie seminaria fachowców rolnych, kierowników brygad traktorowych i polowych, pracowników rolnictwa i hodowli w zakresie studiowania nowych postępowych agrotechnicznych i zootechnicznych sposobów i metod kierowania wielkimi gospodarstwami.

8. Zobowiązać Ministerstwo kultury ZSRR, Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy partyjne i radzieckie, by podniosły poziom masowych wydawnictw literatury z zakresu osiągnięć nauki rolniczej i przodującej praktyki, podręczników i pomocy naukowych dla szkół i kursów rolniczych oraz, by zorganizowały wydawnictwa barwnych plakatów, specjalnych ulotek o osiągnięciach przodujących kołchozów, sowchozów, ośrodków maszynowo-traktorowych oraz nowatorów rolnictwa.

9. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR i Wszechzwiązkowe Towarzystwo Popularyzacji Wiedzy Politycznej i Naukowej do znacznego polepszenia propagandy w formie odczytów na tematy rolnicze w kołchozach, sowchozach i ośrodkach maszynowo-traktorowych; wciągnąć do tej pracy uczonych, specjalistów i przodowników rolnictwa.

10. Zobowiązać Ministerstwo Kultury ZSRR:

a) do zorganizowania produkcji niezbędnej ilości stojących na wysokim poziomie, przede wszystkim kolorowych, szkoleniowych i naukowo-popularnych filmów rolniczych według planów i zamówień Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR i Ministerstwa sowchozów ZSRR; do podjęcia nieodzownych kroków dla zorganizowania bezpośrednio w kołchozach, ośrodkach maszynowo-traktorowych i sowchozach masowych pokazów filmów szkoleniowych i naukowo-popularnych;

b) do znacznego podniesienia poziomu propagandy przez radio osiągnięć nauki i przodującego doświadczenia w rolnictwie.

11. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR i Ministerstwo kultury ZSRR, by zorganizowały nagrywanie na taśmę wypowiedzi przodowników rolnictwa, uczonych i specjalistów, wykorzystując w szerokim zakresie magnetofony dla odtwarzania w kołchozach, sowchozach, ośrodkach maszynowo-traktorowych i w kółkach zdobywania wiedzy agrotechnicznej i zootechnicznej nagranych odczytów i pogadanek.

12. Dla szerokiej propagandy osiągnięć rolnictwa socjalistycznego otworzyć w roku 1954 w Moskwie stałą Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą; rozwinąć współzawodnictwo wśród kołchoźników, kołchoźnic, wszystkich pracowników rolnictwa, między kołchozami, ośrodkami maszynowo-traktorowymi i sowchozami, rejonami, obwodami, stacjami doświadczalnymi i instytutami naukowo-badawczymi — o prawo wzięcia udziału w Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej. Stosować również w praktyce coroczne organizowanie wystaw rolniczych w rejonach, obwodach, krajach i republikach.

13. Plenum KC KPZR zaznacza, że mimo pewnych osiągnięć, nauka rolnicza wciąż jeszcze nie nadąża za wymogami produkcji kołchozowej i sowchozowej. Wiele instytutów naukowo-badawczych i stacji doświadczalnych prowadzi pracę w oderwaniu od praktyki, zamyka się w wąskim kręgu laboratoriów i pól doświadczalnych, nie wzbogaca nauki i praktyki w nowe odkrycia, wynalazki i wnioski oraz mało dopomaga kołchozom, ośrodkom maszynowo-traktorowym i sowchozom w podnoszeniu kultury rolnictwa i hodowli.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, organy partyjne i radzieckie obwodów, krajów i republik, by zlikwidowały niedociągnięcia w pracy instytucji naukowo-badawczych, przezwyciężyły nienadążanie nauki za wymogami produkcji kołchozowej i sowchozowej, podniosły rolę instytucji naukowych w okazywaniu praktycznej pomocy kołchozom, ośrodkom maszynowo-traktorowym i sowchozom w dalszym rozwoju wszystkich działów rolnictwa. Skierować siły uczonych do pracy nad dalszym rozwojem nauki rolniczej, by uzbrajała ona kadry pracowników rolnictwa w nową wiedzę i metody podnoszenia wydajności pracy i zwiększenia wydajności produkcji rolniczej.

14. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz miejscowe organy partyjne i radzieckie, by zapewniły systematyczną kontrolę nad bezwzględnym przestrzeganiem statutu zrzeszenia rolniczego, by nie tolerowały marnowania gruntów społecznych i mienia kołchozowego, podejmowały kroki w celu zlikwidowania złej gospodarki w kołchozach, osiągnęły poprawę organizacji pracy i podniesienia dyscypliny pracy, aby zapewniły aktywny udział wszystkich kołchoźników w produkcji społecznej.

15. We wszystkich rejonach ZSRR istnieje już obecnie znaczna ilość mocnych pod względem ekonomicznym kołchozów, które uzyskują wielkie dochody w pieniądzu i naturze, pomyślnie wykonują obowiązkowe dostawy dla państwa i rokrocznie zapewniają wydawanie kołchoźnikom na dniówki obrachunkowe dużej ilości produktów i pieniędzy. Realizacja szeregu opracowanych przez partię i rząd ważnych zarządzeń w dziedzinie rozwoju rolnictwa zapewni dalszy znaczny wzrost dochodów pieniężnych kołchozów. W tych warunkach kołchozy w miarę rozwoju ich gospodarki społecznej mają pełną możność wykorzystania części swych dochodów na budowę przedszkoli, żłobków i izb porodowych w celu zapewnienia kołchoźnicom lepszych warunków pracy przy produkcji kołchozowej i umożliwienia im brania bardziej aktywnego udziału w życiu społecznym. Mocne pod względem ekonomicznym kołchozy mają możność i powinny przeznaczać nieodzowne środki również na budowę klubów i innych placówek kulturalno-oświatowych.

Należy również polecić kołchozom, by udzielały pomocy kołchoźnikom w przeprowadzaniu remontów i budowie domów i pomieszczeń gospodarskich, przy nabywaniu sadzonek, drzew owocowych dla zasadzenia przy zagrodach, w dostawie opału i w zaspokojeniu innych osobistych potrzeb kołchoźników.

VII.

O pracy partyjno-politycznej na wsi

Błędem byłoby sądzić, że dalsze podniesienie poziomu rolnictwa będzie procesem samorzutnym. Warunki materialne i możliwości, które się stwarza dla dalszego postępu rolnictwa nie dadzą same przez się należytego efektu bez polepszenia działalności organizacji partyjnych. Aby wykorzystać te możliwości i te warunki organizacje partyjne powinny stanąć na czele szerokich mas kołchoźników, robotników ośrodków maszynowo-traktorowych oraz sowchozów i poprowadzić je do walki o potężny rozwój rolnictwa.

Tak więc, pomyślne rozwiązanie zadań w zakresie dalszego rozwoju rolnictwa wymaga wielkiego wzmożenia organizacyjnej i politycznej pracy organizacji partyjnych wśród mas.

Plenum KC KPZR podkreśla, że działalność organizacji partyjnych na wsi wykazuje poważne braki. W wielu kołchozach praca masowo-polityczna przebiega na niskim poziomie, nie poświęca się niezbędnej uwagi sprawie politycznego wychowania mas pracujących. W wielu kołchozach, ośrodkach maszynowo-traktorowych i sowchozach źle zorganizowana jest obsługa w zakresie potrzeb kulturalnych i bytowych.

Treść i metody pracy rejonowych organów partyjnych i radzieckich częstokroć nie odpowiadają wymogom polepszenia kierownictwa kołchozów, MTS i sowchozów. Mimo iż w terenowych organach partyjnych i radzieckich jest wielka liczba pracowników, nie ustalono należytej odpowiedzialności kierowniczych pracowników rejonów za stan rzeczy w kołchozach i MTS. Kierowanie kołchozami, MTS i sowchozami odbywa się głównie poprzez wysyłanie w teren, w okresie akcji rolnych, pełnomocników, nie znających się często na gospodarce rolnej, co zmniejsza odpowiedzialność kierowników gospodarki za powierzoną im sprawę.

Rejonowe komitety partii poświęcają mało uwagi pracy organizacji partyjnych w kołchozach, MTS i sowchozach, pozostawiając je w wielu wypadkach samym sobie, nie traktując ich jako swego oparcia w kierowaniu rolnictwem, wskutek czego wiele organizacji partyjnych nie wywiera niezbędnego wpływu na bieg spraw w kołchozach, sowchozach i MTS, źle organizuje aktyw kołchozowy oraz pracowników MTS i sowchozów.

W walce o rozwój rolnictwa terenowe organy partyjne nie doceniają i w niedostatecznym stopniu korzystają z tak ogromnej siły, jaką jest Komsomoł na wsi. Organizacje komsomolskie i młodzież wiejska słabo są wciągane do rozwiązywania zadań w zakresie podniesienia kultury uprawy ziemi i hodowli zespołowej.

Plenum KC KPZR uważa, że braki i błędy w kierowaniu rolnictwem tłumaczą się w znacznym stopniu tym, że wiele komitetów obwodowych, komitetów krajowych i KC Komunistycznych Partii republik związkowych kierują rejonami w sposób niezadowalający, źle znają stan rzeczy w terenie, nie udzielają skutecznej pomocy rejonom i kołchozom pozostającym w tyle, usunęły się od kierowania ośrodkami maszynowo-traktorowymi i przerzuciły całą odpowiedzialność za działalność MTS na organizacje rejonowe.

W celu polepszenia partyjno-organizacyjnej i partyjno-politycznej pracy na wsi plenum KC KPZR postanawia:

1. Zobowiązać komitety obwodowe, komitety krajowe i KC Komunistycznych Partii republik związkowych, by znacznie wzmogły kierowanie pracą masowo-polityczną na wsi, by zapewniły wyjaśnienie niniejszego postanowienia wszystkim kołchoźnikom, robotnikom MTS i sowchozów. Rozwinąć szeroko zakrojone współzawodnictwo socjalistyczne o rozwiązanie zadań dalszego rozwoju wszystkich działów socjalistycznego rolnictwa, umocnienia i wszechstronnego rozwoju społecznej gospodarki kołchozów, zwiększenia produkcji globalnej i towarowej, terminowego wykonania państwowych planów dostaw produktów rolnych, podniesienia dochodów kołchozów w pieniądzach i naturze oraz polepszenia dobrobytu kołchoźników. W całej swej pracy organizacje partyjne powinny opierać się na przodujących ludziach kołchozów, MTS i sowchozów, na mistrzach wysokich urodzajów i hodowli, których szeregi będą rosły i zwiększały się z każdym dniem.

Zobowiązać dzienniki centralne i terenowe, by szeroko oświetlały przebieg współzawodnictwa socjalistycznego, doświadczenie przodujących odcinków budownictwa kołchozowego oraz praktykę pracy organów partyjnych i radzieckich w zakresie kierowania rolnictwem.

2. Zobowiązać komitety obwodowe, komitety krajowe i KC komunistycznych partii republik związkowych do zmiany metod kierowania rolnictwem, do położenia kresu powierzchownemu biurokratycznemu stosunkowi do sprawy kierowania kołchozami, MTS i sowchozami, do zerwania z administracyjnym rządzeniem kołchozami, do zacieśnienia łączności z rejonami i kołchozami, do gruntownego zaznajomienia się ze stanem rzeczy w każdym rejonie.

Uznać za rzecz konieczną poważne podniesienie odpowiedzialności rejonowych komitetów wykonawczych za wykonanie uchwał partii i rządu i za stan rolnictwa w rejonach, zapewnienie bardziej konkretnego kierownictwa ze strony rejonowych komitetów wykonawczych działalnością kołchozów, sowchozów, a szczególnie MTS, uwzględniając ich wielką i stale wzrastającą rolę w rozwoju rolnictwa. Podjąć kroki w kierunku wzmocnienia wiejskich komitetów rejonowych partii i rejonowych komitetów wykonawczych doświadczonymi, dobrze znającymi się na rolnictwie kadrami, które potrafią właściwie i ze znajomością rzeczy realizować kierownictwo kołchozami, MTS i sowchozami. Dobrać i skierować do rejonów na wzmocnienie kierownictwa partyjnego i radzieckiego lepszych pracowników z organizacji obwodowych, krajowych i republikańskich.

3. Stwierdzając, że obecna struktura wiejskich komitetów rejonowych partii nie odpowiada wymogom polepszenia kierownictwa MTS i kołchozami, uznać za konieczne na danym etapie przebudowanie pracy rejonowego aparatu partyjnego w ten sposób, aby zlikwidować brak odpowiedzialności osobistej w kierownictwie kołchozami i MTS i stworzyć w komitecie rejonowym dla każdej MTS grupę pracowników z sekretarzem komitetu rejonowego partii na czele, która powinna prowadzić robotę partyjno-polityczną w MTS i w obsługiwanych przez nią kołchozach. Ogólne kierownictwo działalnością wszystkich tych grup sprawuje pierwszy sekretarz komitetu rejonowego. Uznać za niecelowe istnienie w MTS stanowiska zastępcy dyrektora do spraw politycznych.

4. Uważać za jedno z najważniejszych zadań KC Komunistycznych Partii republik związkowych, komitetów krajowych, obwodowych i rejonowych sprawę umocnienia partyjnych organizacji kołchozów, MTS i sowchozów, zwiększenie ich roli w dziele dalszego rozwoju rolnictwa. Zapewnić właściwe rozstawienie komunistów i komsomolców na decydujących odcinkach produkcji; wzmocnić skład osobowy sekretarzy partyjnych organizacji kołchozów, MTS i sowchozów, kierując tam wyrobionych i doświadczonych pracowników partyjnych.

5. Zobowiązać komitety obwodowe, krajowe, KC Komunistycznych Partii republik związkowych i KC WLKZM do zwiększenia roli organizacji komsomolskich w walce o dalszy rozwój rolnictwa, zapewnić wciągnięcie młodzieży wiejskiej do współzawodnictwa socjalistycznego, rozwijać wszelkimi sposobami i popierać inicjatywę oraz cenne poczynania młodzieży. Organizacje komsomolskie powinny występować jako inicjatorzy współzawodnictwa socjalistycznego, upowszechnienia w produkcji przodujących metod pracy, najnowszych osiągnięć rolniczej nauki i praktyki, wykazywać więcej inicjatywy w stawianiu przed organizacjami partyjnymi zagadnień, związanych ze sprawą usunięcia niedociągnięć w pracy kołchozów, MTS i sowchozów.

6. Stwierdzając wielką rolę kobiet w produkcji kołchozowej i sowchozowej, zobowiązać komitety rejonowe, obwodowe, krajowe, KC Komunistycznych Partii republik związkowych do wzmożenia masowo-politycznej i kulturalno-oświatowej pracy wśród kołchoźnic, pracownic MTS i sowchozów, do szerszego wciągania kobiet do budownictwa kołchozowego i aktywnej walki o zwiększenie urodzajów oraz rozwój hodowli.

7. Organizacje partyjne powinny uwzględniać, że w miarę rozwoju rolnictwa socjalistycznego wzrastają potrzeby kulturalne kołchoźników i pracowników MTS i sowchozów, co wymaga wzmożenia troski o zaspokajanie potrzeb kulturalno-bytowych ludności wiejskiej. Niezbędne jest podniesienie poziomu pracy kulturalno-oświatowych instytucji na wsi, ożywienie działalności klubów i bibliotek, regularne wyświetlanie filmów, wzmożenie radiofonizacji wsi i podniesienie poziomu audycji radiowych. Organizacje partyjne winny wziąć pod niesłabnącą kontrolę pracę instytucji leczniczych i dziecięcych na wsi, jak również działalność organizacji handlowo-spółdzielczych, zapewnić regularny handel wszystkimi niezbędnymi artykułami masowego spożycia.

Plenum KC KPZR uważa, że nieustanna troska o podniesienie poziomu bytu materialnego i kulturalnego ludzi pracy wsi kołchozowej jest jednym z najważniejszych obowiązków wszystkich organizacji partyjnych i radzieckich.

* * *

Kraj Rad zdecydowanie kroczy naprzód drogą do komunizmu. Jedną z najważniejszych części składowych programu budownictwa komunistycznego jest praktyczne rozwiązanie zadania stworzenia w naszym kraju na bazie potężnego wzrostu przemysłu socjalistycznego, jako głównej siły w gospodarce narodowej — obfitości artykułów rolnych. W obecnych warunkach zadanie to stanęło przed nami jako zadanie palące, ogólnonarodowe. Pomyślne rozwiązanie tego zadania przyczyni się również do dalszego umocnienia sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem kołchozowym.

Plenum KC KPZR wzywa wszystkich kołchoźników, pracowników MTS i sowchozów, aby dołożyli wszystkich sił i rozwinęli inicjatywę twórczą w celu wykonania zadania dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR.

Plenum KC KPZR wyraża niezłomne przekonanie, że pod kierownictwem Partii Komunistycznej klasa robotnicza, chłopstwo kołchozowe, nasza inteligencja, wszyscy ludzie radzieccy rozwiążą to zadanie w jak najkrótszych terminach.

Pierwsza orka na wspólnym

W Chrzanowie pow. Kraśnik (woj. lubelskie) członkowie nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej przystąpili do pierwszej wspólnej orki jesiennej. Na zdjęciu: przodujący traktorzysta POM — Stróże, Andrzej Markiewicz wykonujący przeciętnie 130 proc. normy orze na polu spółdzielni chrzanowskiej Foto: CAF — Targoński

Wielki wiec w Berlinie z okazji „Dnia pamięci ofiar faszyzmu"

(f) BERLIN (PAP). W „Dniu pamięci ofiar faszyzmu" — 13 września br. odbyły się w Niemieckiej Republice Demokratycznej wielkie manifestacje, na których ludność oddając hołd pamięci poległych w walce o wolność i pokój antyfaszystów — wyraziła zdecydowaną wolę wzmożenia walki o zjednoczone, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy.

W Berlinie na Thaelmannplatz i przylegających doń ulicach zgromadziło się 75 tys. mieszkańców stolicy Niemiec.

Serdeczną owacją powitali zgromadzeni premiera NRD Otto Grotewohla, przedstawicieli Izby Ludowej i rządu NRD, reprezentantów Rady Miejskiej wielkiego Berlina partii i organizacji masowych. Hucznymi oklaskami witano członków korpusu dyplomatycznego oraz delegacje zagraniczne z przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu, pułkownikiem Manhesem na czele.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący Niemieckiego Komitetu Antyfaszystowskich Bojowników Ruchu Oporu — Ottomar Jeschke. Wśród oklasków przekazał on w imieniu organizacji serdeczne pozdrowienia dla prezydenta NRD Wilhelma Piecka i dla ludności Berlina. Następnie zabrał głos premier NRD Otto Grotewohl.

Na wiecu przemawiali członek delegacji radzieckiej płk M. Czikalenko i przewodniczący Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu płk Manhes.

Delegat radziecki, przypominając olbrzymie ofiary, jakie poniósł Związek Radziecki w walce przeciwko agresji hitlerowskiej, podkreślił pragnienie pokoju narodów Związku Radzieckiego. Ludzie radzieccy — stwierdził mówca — zajęci są twórczą pracą pokojową. Są oni żywotnie zainteresowani w pokojowej współpracy między narodami.

Klika adenauerowska przygotowuje się gorączkowo do urzeczywistnienia krwiożerczych planów imperializmu amerykańskiego, do rozpętania agresywnej wojny i przekształcenia Niemiec zachodnich w pole krwawej bitwy. Te szaleńcze plany wywołują ostre protesty. Narody nie godzą się z tym, ażeby w Niemczech rzucono żagiew wojenną, która by zagrażała wszystkim narodom a przede wszystkim samemu narodowi niemieckiemu.

Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu, płk Manhes stwierdził, iż plany wojenne Adenauera kryją w sobie niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi.

Przytłaczająca większość narodu francuskiego — powiedział Manhes — walczy przeciwko ratyfikacji układów wojennych. Naród francuski wysnuł nauki z ciężkich błędów, popełnionych w przeszłości i nie dopuści do powtórzenia ich.

Wzmożemy naszą jedność, wzmocnimy naszą walkę, aby nie dopuścić do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, walkę o zwołanie konferencji czterech mocarstw, która by opracowała zasady zjednoczenia Niemiec i zapewnienia pokoju między narodami.

Jednomyślnie przyjęto rezolucję, potępiającą agresywne plany Adenauera i wzywającą wszystkich patriotów niemieckich do zjednoczenia się w walce o pokój i jedność Niemiec.

Akademia w 9 rocznicę wyzwolenia Pragi

(f) W związku z IX rocznicą wyzwolenia Pragi odbyła się 13 bm. w sali teatralnej Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego — uroczysta akademia zorganizowana staraniem praskich dzielnicowych rad narodowych oraz dzielnicowych komitetów Frontu Narodowego.

Obszerną salę WZPO 2 wypełnili licznie zgromadzeni mieszkańcy wszystkich dzielnic prawobrzeżnej Warszawy — robotnice i robotnicy zakładów przemysłowych, pracownicy umysłowi, gospodynie domowe oraz młodzież szkolna.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele KW PZPR Prezydium St. RN, praskich dzielnicowych rad narodowych oraz organizacji masowych.

Na uroczystość przybył również zastępca attache wojskowego Ambasady ZSRR w Warszawie, płk Prokofij D. Gierko.

Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Praga Południe — W. Kamiński. Mówca podkreślił, że w dniu rocznicy wyzwolenia Pragi mieszkańcy prawobrzeżnej Warszawy ze szczególną wdzięcznością skupiają swe myśli i uczucia wokół bohaterskiej Armii Radzieckiej — pogromcy hitleryzmu oraz wokół Wojska Polskiego, którego żołnierze w krwawych bojach walczyli o wyzwolenie narodowe i społeczne naszej ojczyzny. Przypominając pierwsze powojenne lata odbudowy zniszczeń, W. Kamiński wskazał na olbrzymie znaczenie pomocy, jakiej udzielił nam i udziela nadal Związek Radziecki w budowie nowej pięknej stolicy.

Część oficjalną uroczystości zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. Następnie odbyła się część artystyczna. (PAP)

Dobrze przeprowadzić ostatnie lustracje przeciwstonkowe

OPOLE (kor. wł.). Poszukiwania stonki na plantacjach ziemniaczanych w woj. opolskim dobiegają w bieżącym roku końca. Ostatnia dodatkowa lustracja w tym województwie odbędzie się w dniach 15 i 16 września br.

W czasie ogólnej lustracji przeciwstonkowej, jaka odbyła się w dniach 7 i 8 bm. mimo na ogół sprawnego przebiegu kontrola stwierdziła w terenie jeszcze szereg braków. Należą do nich przede wszystkim nie zniszczone na polach powiatów: opolskiego, oleskiego, niemodlińskiego i grodkowskiego wtórne samosiewy, które stają się „rozsadnikiem" stonki ziemniaczanej. Największe ilości tych samosiewów stwierdzono na polach zespołu PGR Niewodniki, w spółdzielniach produkcyjnych Stokowo i Kopice oraz u indywidualnie gospodarujących chłopów: Marii Klucznyi i Leona Matyska w gromadzie Ligota Proszkowska.

Walka ze stonką to sprawa która dla każdego rolnika i całego społeczeństwa ma pierwszorzędne znaczenie.

Dlatego też mimo, że na wsi opolskiej jest obecnie dużo pracy, że rozpoczęły się jesienne siewy, że trwa młocka, — nie wolno lekceważyć walki ze stonką.

Toteż rady narodowe, przodownicy drużyn poszukiwaczy i wszyscy aktywiści wiejscy winni zwrócić baczną uwagę i dopilnować, aby zbliżająca się lustracja była należycie i dokładnie przeprowadzona. *J. D.*

Spółdzielcy z Grzywny współpracują ze swoimi sąsiadami

BYDGOSZCZ (kor. wł.). — Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Grzywnie — w powiecie toruńskim systematycznie pracują z indywidualnie gospodarującymi sąsiadami swej gromady. Spółdzielcy z Grzywny posiadają w tej pracy poważne osiągnięcia. Ażeby przekonać indywidualnych chłopów o wyższości przodujących metod agrotechnicznych nad stosowanymi przez nich prymitywnymi sposobami uprawy roli spółdzielcy zorganizowali dla indywidualnych chłopów z terenu gromady cykl odczytów z dziedziny oświaty rolniczej. Odczyty te spełniły poważną rolę w popularyzowaniu przodujących zdobyczy agrotechnicznych. Obecnie większość chłopów dokonuje podorywek, sieje doborowym ziarnem. Spółdzielcy z Grzywny spieszą również z pomocą gospodarczą indywidualnym chłopom. Do dnia 10 września spółdzielnia zaopatrzyła 30 chłopów w kwalifikowany materiał siewny. Udostępnia ona chłopom własny sprzętownik, jak również wypożycza dwa komplety omłotowe, które dotychczas omłóciły zboże w 25 indywidualnych gospodarstwach chłopskich.

Członkowie spółdzielni w Grzywnie wykazują również głęboką troskę o zaznajomienie chłopów ich gromady z najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Zorganizowali oni dla nich m. in. odczyt wygłoszony przez prelegenta TWP w związku z propozycją rządu Związku Radzieckiego w sprawie zjednoczenia niepodległych, pokojowych Niemiec. Z inicjatywy spółdzielców odbyła się również dla indywidualnych chłopów prelekcja o budującym się w Warszawie Pałacu Kultury i Nauki.

Systematyczna praca spółdzielców z indywidualnym chłopstwem przekonała wielu z nich o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Najlepiej świadczy o tym fakt, że w okresie od dnia 1 lipca ub. roku do 3 września br. wstąpiło do spółdzielni 21 nowych członków. *K. Ch.*

Trzy fabryki jednego przemysłu

Nad starą bramą napis: „Fabryka celulozy we Włocławku". Trochę niżej, pod spodem wielkimi literami: Steinhagen i Saenger — nazwiska przedwojennych magnatów przemysłu papierniczego. Za ogrodzeniem pną się w górę wysokie kominy „Celulozy" — chłopskiej Ameryki z powieści Newerlego. Na jednym z nich, opasanym licznymi stalowymi pierścieniami — może na tym samym, który za sprawą Wojciecha Grzybowskiego — „Grzybka" zakwitł czerwienią rewolucyjnego sztandaru w dniu 1 maja 1932 roku — załoga Państwowych Zakładów Celulozowo - Papierniczych im. Marchlewskiego umocowała białego orła, górującego nie tylko nad fabryką, ale i nad całym miastem. Nazwiska Steinhagena i Saengera, przemawiające dzisiaj z napisu nad bramą są jedynie filmowym rekwizytem. Znikną w tym samym dniu, w którym ekipa filmowa zakończy prace nad zdjęciami do filmu obrazującego walkę o wygnanie Steinhagenów i ich wilczych praw, złych czasów nędzy, bezrobocia i wyzysku.

*

Włocławek i fabryka interesują się pracą filmowców. Ale to — bądź co bądź — niecodzienne wydarzenie nie odciąga uwagi ludzi od codziennych spraw i obowiązków. Włocławek pracuje. Każdy dzień jest tutaj nowym stopniem na trudnych schodach, którym na imię: plan.

W fabryce celulozy w walce o wykonanie planu ważne jest wszystko. To, że ma ona przedszkole, w którym 180 dzieci robotników i robotnic zakładu znajduje dobrą opiekę, to, że żłobek przyzakładowy uznany został za najlepszy wśród żłobków fabrycznych w województwie, i to, że ambulatorium jest doskonale urządzone. Ważne są również zamierzenia — planowana na rok przyszły budowa świetlicy i stołówki na 500 osób (której dotychczas nie ma), rozbudowa gospodarstwa rolnego, które z 60 ha może dostarczyć fabrycznej stołówce i bufetowi mięsa, mleka, warzyw, owoców a robotnikom i ich dzieciom — w lecie — stworzyć dobre warunki wypoczynkowe.

Ważne są — nie mniej — również inne sprawy, te z którymi w fabryce trzeba walczyć, które ciągną ją wstecz, zmniejszają produkcję o niejedną tonę.

Bardzo ważna jest — przede wszystkim — walka ze stratami włókna, ponieważ oznaczają one bezpośrednie straty gotowego produktu. A tymczasem w roku 1952 fabryka przeciętnie miesięcznie wypuszczała do Wisły z wodami odciekowymi około 26 ton surowca. W roku bieżącym jest lepiej, ale mimo to ostatnie badania laboratoryjne wody z kanału odciekowego papieru drugiej wykazały, że — nierzadko — z każdym litrem wody wypływa do rzeki około 5 dekagramów masy papierowej. To bardzo dużo.

Przestoje maszyn w każdej fabryce kładą się ciężkim brzemieniem na krzywej wykonania planu. Nie inaczej jest w „Celulozie". Maszyny celulozowni mają częste przestoje, bo warzelnia nie daje tyle masy ile powinna. Jeśli fakt ten zestawić z 67-procentowym udziałem warzelni w stratach surowca w kanale odciekowym, to widać jasno gdzie należy szukać dróg poprawy istniejącego stanu.

Ale to nie wszystko. Trzeba być w warzelni byłej steinhagenowskiej „Celulozy", aby stwierdzić, że warunki pracy nie mogą tutaj nie wywierać wpływu na jej wyniki. Wiadomo, że nowe budowane przez nas fabryki, takie jak np. Niedomice, są wzorem troski o człowieka. Tym bardziej więc czas już zmienić niedopuszczalne warunki pracy przy warkach włocławskiej fabryki. A dyrekcja fabryki dotychczas nic nie zrobiła, aby je poprawić.

W fabryce widać małą zaradność dyrekcji również w innych sprawach. Na dziedzińcu zakładu leży w wielkich stosach celuloza. Niczym nie przykryta. Na tym samym dziedzińcu składuje się w hałdach węgiel. Wiatr rozwiewa pył węglowy, który osiada grubą warstwą na celulozie. Nikt z dyrekcji nie zwraca na to uwagi. A przecież jeśli zapytać kogokolwiek w fabryce, to odpowie niechybnie, że węgiel jest wrogiem wysokiej jakości papieru, niezależnie od gatunku.

I wreszcie sprawa aktywnego udziału załogi w codziennej pracy, w przezwyciężaniu trudności. Kierownictwo zakładu nie tylko nie kieruje uwagi robotników na podstawowe problemy, ale nie potrafi nawet wychowawczo wykorzystać ważnych inicjatyw. Czyż nie jest wymownym przykładem tego fakt, że nikt spośród załogi nie zna nazwisk racjonalizatorów, którzy opracowali projekt urządzenia pozwalającego zmniejszyć straty surowca włóknistego?

W tych warunkach, gdy w zakładzie brak gospodarskiej troski o porządek i produkcję, gdy kierownictwo zakładu oderwane jest od załogi, gdy w ludziach nie budzi się poczucia gospodarza zakładu trudno jest — bardzo trudno osiągać dobre wyniki. Prawie z reguły się to nie udaje. Nad tym w Zakładach im. Marchlewskiego warto się zastanowić.

*

Myszkowskie Zakłady Papiernicze nie wykonują planu. W pierwszym kwartale br. zrealizowały one 95,2 procent planu, w drugim kwartale zabrakło do pełnej realizacji zadań prawie 6 procent. Równocześnie za pierwsze półrocze br. statystyka fabryczna wykazuje, przekroczenie o ponad 3 procent planowanych kosztów własnych oraz niewykonanie wskaźnika wydajności.

Mimo tych wyraźnych dowodów złej gospodarki w fabryce lansuje się teorię, że wina spada wyłącznie na złe przeprowadzenie remontu piątej maszyny papierniczej, która obecnie pracuje z mniejszą wydajnością niż dawniej.

„Piąta maszyna jest zakałą fabryki. Gdyby nie ona planmielibyśmy w kieszeni" — taki jest mniej więcej sposób uzasadniania złych wyników produkcyjnych zakładu.

Czy rzeczywiście? Aby obalić tę teorię wystarczy przejrzeć raporty z wykonywania zadań przez poszczególne agregaty. Okaże się wtedy, że np. w lipcu wykonała plan tylko jedna maszyna, obsługiwana przez załogę młodzieżową. Pozostałe cztery wykonały swe zadania w granicach od 86,5 do 94,4 procent. Nie inaczej było w czerwcu. Wtedy plan wykonały dwie maszyny, ale pozostałe trzy tak haniebnie nie wywiązywały się ze swoich obowiązków, że zadania miesięczne fabryka wykonała zaledwie w 89,4 procent wobec lipcowych 91 procent.

Dzisiaj — chociaż nie przejawiło się to jeszcze w liczbach wykonania planu — widać jednak w fabryce zalążki nowego stylu pracy. Dzisiaj organizacja partyjna, jej egzekutywa rozmawiają z załogą. Każdorazowo poleca ona imiennie, okresłonym ludziom, załatwianie słusznych postulatów i informuje wnioskodawców kto, kiedy i jak ma załatwić wysunięte przez nich problemy, kontroluje wykonanie, wprowadzenie w życie uwag robotników, które mogą poprawić sytuację. Ten system zbliża ludzi do spraw fabryki, bo widzą że ich aktywność, ich przejęcie się pracą jest cenione, że są oni prawdziwymi gospodarzami.

Egzekutywa rozmawia również z kierownictwem zakładu, z jego personelem technicznym. Zwraca uwagę na całkowity brak dyscypliny w fabryce. Wskazuje na źródła, tłumaczy, że przyczyną jest atmosfera źle zrozumianego koleżeństwa i familijnych powiązań, które osłabiają bojowość załogi.

Organizacja partyjna wyraźnie ożywiła się. Zainteresowała się rozstawieniem kadr. Po zbadaniu tej sprawy wytknęła kierownictwu ogołocenie nocnej zmiany z personelu technicznego, co bardzo źle wpływa zarówno na jakość jak i na wydajność pracy. Towarzysze z Komitetu Zakładowego zbadali stopień zakordowania robót w fabryce i przy tej okazji odkryli, że w wydziale mechanicznym do niedawna pracowano na dniówkę i że jeszcze obecnie wiele robót nie jest tam normowanych. Podobnie w wydziale elektrycznym.

Trzeba było zainteresowania organizacji partyjnej, aby zwrócić uwagę na wielkie straty surowca włóknistego w wodach odciekowych. Codziennie kanał prowadzący z fabryki wlewa do Warty tysiące litrów mętnej wody zawierającej dużo włókien drzewnych, celulozy i innych surowców.

Egzekutywa zainteresowała się również bytowymi sprawami załogi. W fabryce (Myszkowskie Zakłady zatrudniają dużo ludzi) nie ma dotychczas OZR-u, brak stołówki, nie ma żłobka, chociaż pracuje tu około 300 kobiet. Do zrobienia jest więc dużo. Remonty domów robotniczych także pozostawia ją wiele do życzenia, ponieważ rada zakładowa — dość ruchliwa — nie napotyka na dostateczne zainteresowanie tymi sprawami i pomoc dyrekcji.

*

Żywiecka Fabryka Papieru jest najlepszą w Polsce. Wystarczy powiedzieć, że np w lipcu i sierpniu br., kiedy Centralny Zarząd nie zrewidował w ostatniej chwili i nie zmienił planów produkcyjnych, co niestety zdarza się bardzo często, zakład potrafił wykonać w 100 procentach plan asortymentowy. Wypadki to w papiernictwie bardzo rzadkie. Ale w tej fabryce bynajmniej nie odosobnione. Tutaj ludzie przyzwyczaili się, że liczby wskaźników zależą od nich, od ich pracy. Nic więc dziwnego, że z dumą mówią o obniżeniu kosztów własnych poniżej poziomu planowanego (do 99,6 procent), że zakład legitymuje się stałym wzrostem wydajności, która również przekracza — przeciętnie o 8 procent wskaźniki założone w planie. Niemałym powodem do dumy załogi fabryki jest fakt, że potrafi ona wykonywać plan rytmicznie. W III kwartale 1952 roku — 27,8 procent rocznego planu państwowego, w IV kwartale — 28,3 procent tegoż planu, w I kwartale br. — 26,7 procent, w drugim — 27,2 procent. Za pierwsze półrocze łącznie — 53,9 procent rocznego planu państwowego.

Osiągnięcia te mają trwałą bazę w rozumnej trosce kierownictwa zakładu o załogę, mają silne oparcie i źródło inicjatywy w codziennej więzi partyjnej organizacji z ludźmi, których praca składa się na realizację planu. W żywieckiej fabryce ludzie wiedzą po co pracują, co i jak powinni robić i czemu ma służyć wykonany przez nich produkt. Wiedzą, że od ich starań zależy jakość produkcji, wiedzą także — czego w całym przemyśle papierniczym brak — że czystość to pierwszy sojusznik wysokiej jakości.

Ludzie Żywca nie są jednak wyjątkowi. Tutaj także nie wszyscy w pełni rozumieją swoje zadania. Ale nie patrzy się na to bezczynnie. Wychowuje się mniej uświadomionych, pracuje się z nimi codziennie, wyjaśnia się im podstawowe sprawy. W halach fabrycznych wiszą liczne hasła wzywające robotników do stosowania nowych metod pracy, do ścisłego przestrzegania przepisów technologicznych, do utrzymania czystości.

Zagadnienia produkcji splatają się tu z codziennymi sprawami załogi. I jeśli jeszcze dzisiaj dość spora grupa pracowników musi dojeżdżać do pracy z odległości kilkudziesięciu kilometrów, bo w Żywcu nie wystarcza dla wszystkich wygodnych mieszkań, to ludzie ci wiedzą przecież, że myśli się o nich i że — podobnie jak w tym roku ich 20 kolegów — oni również dostaną kiedyś mieszkania.

Troska o załogę jest w żywieckiej fabryce wszechstronna. Oddział Zaopatrzenia Robotniczego rozwija żywą działalność, której pozytywne skutki odczuwają wszyscy. Jego stołówka wydaje doskonałe, smaczne obiady po 4,80 zł. Dobra gospodarka wewnętrzna ORZ pozwoliła obniżyć cenę obiadu z dawnych 5,50 zł. Czynne są dwa bufety. We wrześniu uruchomiony zostanie zakład szewski, do końca roku fabryka otrzyma usługowy punkt krawiecki. Pracują przedszkole i żłobek, dysponujące własnym ogródkiem, urządzonym rękami załogi. Dba się o rozwój sportu. Wybudowano skocznię narciarską, obecnie trwają prace nad budową boiska do piłki nożnej. Czynne są korty tenisowe, sala gimnastyczna. Jest pewna ilość sprzętu do piłki nożnej, narciarstwa, tenisa, boksu. Co miesiąc z funduszu zakładowego przeznacza się duże sumy na poprawę warunków socjalnych i rozwój sportu wśród załogi.

Fabryka w Żywcu jest niewątpliwie nie tylko najlepszą fabryką przemysłu papierniczego w Polsce. Mogłaby służyć przykładem wielu innym fabrykom i zakładom innych przemysłów. To prawda. Nie znaczy to oczywiście, że osiągnęła ona szczyt doskonałości i nie ma się tam o co troszczyć, nie ma co poprawiać, nie ma nic do zrobienia. W fabryce w Żywcu są problemy wymagające troskliwego zainteresowania. Nie można przecież przechodzić obojętnie obok skarg załogi na pracę ambulatorium. Koniecznością jest dalsze wszechstronne rozwijanie życia kulturalnego. Biblioteka, nawet tak dobra, jaką rozporządza fabryka, to jeszcze nie wszystko. Ruch amatorski jest tutaj właściwie w powijakach. Świetlica nie pracuje jak powinna. A przecież mogłaby ona stać się poważnym miejscem nauki i wypoczynku dla licznej załogi. Zadania to istotne, wymagające zajęcia się nimi, ich rozwiązania. A kiedy będą zrealizowane, przyjdą zadania nowe, bo takie jest prawo naszego rozwoju — stałe doskonalenie, podnoszenie na wyższy poziom troski o człowieka, o zakład, o kraj.

*

Włocławek, Myszków, Żywiec — jeden przemysł, jeden Centralny Zarząd — trzy fabryki, jakże niepodobne do siebie, mimo prawie identycznych warunków pracy. Różne, dlatego, — że nie wszędzie — jak w Żywcu widać gospodarność dyrekcji, dbałość kierownictwa o fabrykę i maszyny, nie wszędzie — jak w Żywcu — potrafi się pracować z ludźmi po nowemu. We Włocławku nie doceniono wagi tej pracy, nie zrozumiano, że dobre wyniki produkcji można osiągać tylko w atmosferze rosnącej aktywności załogi, w atmosferze sprzyjającej wyzwalaniu się twórczej działalności ludzi pracy. Ta prawda, którą przyswaja sobie powoli organizacja partyjna w myszkowskiej fabryce, powinna stać się własnością wszystkich, którzy poza produkcją nie widzą człowieka, jego wkładu w realizację planu, jego potrzeb, dążeń i zamiłowań i nie starają się ich twórczo rozwijać.

WŁADYSŁAW BLUZER

Rozszerza się inicjatywa majstra M. Morawskiego

(f) Na Dolnym Śląsku coraz większy oddźwięk znajduje apel majstra ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi Mariana Morawskiego. Ostatnio do współzawodnictwa pod hasłem: „Ani jednego robotnika nie wykonującego norm" przystąpiło 180 brygadzistów, techników kierowników oddziałów, inżynierów i aktywistów społecznych Wrocławskich Zakładów Włókien Sztucznych.

M. in. kierownik oddziału manipulacji — Wółkiewicz, w którego oddziale 15 robotnic nie wykonuje swoich zadań wraz z niższym dozorem technicznym postanowił wzmóc troskę o lepszą organizację pracy. Pozwoli to na pełne wykorzystanie maszyn i czasu pracy.

*

Wezwanie Mariana Morawskiego odbiło się żywym echem wśród maszyniarek Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Inicjatywę dopomożenia nie wykonującym norm maszyniarkom pierwsza podjęła Irena Pogorzelska — przodująca majster zakładów. Dla robotnic posiadających słabsze kwalifikacje postanowiono z inicjatywy Pogorzelskiej zorganizować szkolenie przywarsztatowe oraz urządzić kilka pogadanek o racjonalnej organizacji pracy.

Za przykładem Pogorzelskiej poszły pozostałe majstrowe i personel techniczny stawiając sobie za cel osiągnięcie już we wrześniu przez wszystkie maszyniarki co najmniej 100 proc. normy. (PAP)

Przed kampanią cukrowniczą w woj. poznańskim

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU" Z POZNANIA)

Zbiory buraków cukrowych w województwie poznańskim zapowiadają się w tym roku pomyślnie. Wpłynęły na to korzystne warunki atmosferyczne i w większym jeszcze stopniu znacznie staranniejsza niż w poprzednich latach pielęgnacja plantacji w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych. Przeprowadzono na czas przerywki zgodnie ze wskazówkami inspektorów upowszechnienia wiedzy rolniczej, prowadzono energiczną walkę z chwastami.

W związku z tym procent cukru w burakach jest w tym roku znacznie wyższy niż w roku ubiegłym.

Spodziewany dopływ do cukrowni znacznie większej niż w poprzedniej kampanii masy buraków wysuwa na plan pierwszy zagadnienie odpowiedniego zorganizowania transportu surowca, aby uniknąć przestoju wagonów.

W związku z tym w cukrowniach opracowano już harmonogramy dostaw i chłopom plantatorom rozsyła się obecnie zawiadomienia o terminie dostawy. Warto podkreślić, że wyznacza się nie tylko dzień, ale i godzinę dostawy.

Drobiazgowo opracowane plany dostaw surowca przewidują, że każda cukrownia posiadać będzie co najmniej trzydniowy zapas buraków cukrowych.

Zapotrzebowanie cukrowni na pracowników sezonowych obliczane jest na około 7 tys. ludzi. Znaczną część sezonowych stanowić będą mało i średniorolni chłopi z najbliższego zaplecza cukrowni. Tych, którzy mieszkają nieco dalej cukrownie będą odwozić do domu.

Kampania cukrownicza w województwie poznańskim rozpocznie się między 5 a 9 października. Ale pierwszy odbiór techniczny — tzw. suchy — maszyn i urządzeń po okresie remontów międzykampanijnych jest już na ukończeniu. Na uwagę zasługuje fakt, że załogi remontujące objęły w tym roku całość urządzeń cukrowni listami gwarancyjnymi. Listy te, stwierdzające prawidłowy remont i całkowitą zdatność maszyn i urządzeń do pracy są podpisane przez wszystkich członków brygady, która remontowała daną maszynę i przez członków komisji odbioru technicznego. W trakcie prac remontowych realizowano 65 pomysłów racjonalizatorskich dających w sumie oszczędności 249 tysięcy złotych. 16 brygad inżynierisko - robotniczych zajmowało się upowszechnieniem tych usprawnień na wszystkich cukrowniach. Najwięcej zastosowanych pomysłów racjonalizatorskich wnieśli robotnicy z cukrowni w Opalenicy i w Szamotułach.

Obecnie we wszystkich cukrowniach okręgu poznańskiego odbywają się przedkampanijne narady załóg, na których robotnicy podejmują zobowiązania zmierzające do jak najsprawniejszego przebiegu kampanii, jak największej produkcji cukru przy jak najniższych kosztach. Tak np. załoga cukrowni Opalenica zobowiązała się obniżyć proces spalania węgla, nie dopuścić do jakiejkolwiek awarii itd. Również załoga przypomniała dyrekcji o konieczności zainstalowania umywalni i szatni dla zatrudnionych w pakowni pracownic sezonowych.

Plany produkcyjne cukrowni województwa poznańskiego są napięte. Ale załogi w cukrowniach uważają, że potrafią plany te przekroczyć.

FR. K.

Usunąć braki w zaopatrzeniu GS-ów w nawozy sztuczne i ziarno doborowe

BYDGOSZCZ (kor. wł.). — Przygotowania do jesiennej kampanii siewnej w województwie bydgoskim dobiegają końca. W szeregu powiatów chłopi przystąpili już do siewu żyta.

Ostatnio ogólnowojewódzka kontrola stanu gotowości do siewów wykazała, że gdzieniegdzie występują jeszcze poważne niedociągnięcia w przygotowaniu do jesiennej kampanii siewnej.

W dalszym ciągu niezadowalająco na wsi pomorskiej przedstawia się rozprowadzenie kwalifikowanego ziarna siewnego. Odpowiedzialność za to ponoszą PGR-y, które dostarczyły do gminnych spółdzielni zaledwie 40 proc. zaplanowanych ilości doborowego ziarna siewnego.

Brak ziarna występuje w szczególności w gminnych spółdzielniach powiatu włocławskiego. Np. GS-y w Lubieniu Chodczu i Brześciu Kujawskim nie posiadają obecnie ani kilograma ziarna. Bezskutecznie oczekują one od szeregu tygodni na dostawę ziarna z zespołu PGR Wałycz, który plan dostawy ziarna wykonał dotychczas zaledwie w 20 procentach.

Ujawniono również bezplanowe zaopatrzenie niektórych GS-ów w nawozy sztuczne. Wypadki takie zanotowano na terenie powiatu Aleksandrów Kujawski. Np. GS-y Dobre i Przewóz otrzymały zbyt wielkie ilości wapna, a za mało nawozów azotowych. Za bezplanowe zaopatrzenie tych gminnych spółdzielni winę ponosi Prezydium PRN i PZGS w Aleksandrowie Kujawskim.

W tym samym powiecie wiele do życzenia pozostawia przechowanie nawozów sztucznych. W gminie Bytoń poważne ilości nawozów leżą pod gołym niebem i niszczeją.

Niedociągnięcia ujawnione w toku ogólnowojewódzkiej kontroli stanu gotowości do jesiennej kampanii siewnej należy niezwłocznie usunąć. Winny tym się zająć energicznie prezydia gminnych rad narodowych, gdyż szybkie usunięcie istniejących braków w zaopatrzeniu gminnych spółdzielni w kwalifikowane ziarno i nawozy sztuczne zapewni terminowe i właściwe przeprowadzenie siewów jesiennych i przyczyni się do wydatnego wzrostu plonów w przyszłym roku.

K. Ch.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Dlaczego w stalowni panuje niezdrowa atmosfera

W dniu 3. IX. br. w hucie „Bobrek" odbyło się pierwsze zebranie pracowników, delegowanych na przeszkolenie do huty „Bobrek" z Nowej Huty.

Dyskusja w czasie zebrania wykazała wiele braków tak w systemie szkolenia jak i w opiece nad szkolącymi się.

Szkolenie odbywa się na dwóch oddziałach: walcowni i stalowni.

W walcowni wyniki są dobre. Wszystkich szkolących się cechuje pełne zrozumienie, wzajemna pomoc w nauce a nade wszystko troska o jak najlepsze wykorzystanie zdobytych wiadomości.

Zupełnie inaczej wygląda sprawa szkolenia na oddziale stalowni. Kadra inżynieryjno-techniczna żali się tam na pracowników fizycznych, ci z kolei na majstrów, brygadzistów i tych, którzy ich uczą. Po prostu — jak wykazała dyskusja — w stalowni panuje atmosfera nieporozumień. Z czego to wynika?

1) Dział szkolenia zawodowego w Nowej Hucie nie zawsze starannie dobiera kandydatów na szkolenie i dlatego do hut przekradają się elementy zdemoralizowane.

2) Kierownictwo stalowni niewłaściwie rozdzieliło szkolących się pracowników do poszczególnych brygad, nie starając się, aby trafili oni pod opiekę wyrobionych politycznie i społecznie majstrów.

3) Samorządy hotelowe nie otrzymują pomocy od zarządu zakładowego ZMP, od rady zakładowej i kierownictwa huty — puszczone samopas i nie kontrolowane, nie wywiązują się ze swych obowiązków. Stąd nieodpowiednie stosunki w hotelu.

Trzeba naprawić te wszystkie błędy, a poza tym zainteresować delegowanych z Nowej Huty pracowników walką o wykonanie planu w hucie „Bobrek".

EDWIN MARZEC
Bytom

Remanenty upiornej przeszłości

Od dawien dawna każdy szanujący się urlopowicz przesyła bliższym i dalszym znajomym pozdrowienia. Obowiązkowo na pocztówce z widokiem okolic, w których spędza urocze chwile wypoczynku.

Ponieważ i my nie różnimy się pod tym względem od innych śmiertelników, zapragnęliśmy — przebywając na wczasach w ślicznej miejscowości nadbałtyckiej Ustronie Morskie — wysłać tu i ówdzie serdeczne pozdrowienia. Udaliśmy się więc do kiosku PPK „Ruch" po przepisową widokówkę.

Widokówki — owszem — były. Nawet niedrogie. Po 50 gr. Ale ciarki nam przeszły po krzyżu, gdy zobaczyliśmy ich treść. Już mniejsza o to, że przedstawiony na pocztówce piękny dom zdrojowy w Świnoujściu ma podpis: „Ostseebad Swinemünde — Kurhaus". Ale powiewająca na wieży chorągiew ze swastyką hitlerowską budzi dreszcz grozy. I nie pozostawia żadnych wątpliwości co do pochodzenia widokówek.

Nie tędy droga, obywatele z PPK „Ruch"! Jeżeli nie potrafiliście zaopatrzyć kiosków w nasze widokówki, to lepiej nie sprzedawajcie żadnych. W żadnym wypadku nie wolno upłynniać upiornych remanentów okupacyjnej przeszłości.

PAWLAK
SZURMIŃSKI
Ustronie Morskie

Dziwny remont

Budynek pracowników PKP w Żarach (woj. zielonogórskie) wymagał remontu. Postanowiono, że po jego dokonaniu, na parterze, gdzie dotąd znajdowała pomieszczenie świetlica, będzie otwarta stołówka. Świetlicę zaś przeniesiono na I piętro, na którym wymagały remontu dwa piece. Oddział gospodarczy obiecał jak najsprawniej przeprowadzić tam prace remontowe, aby nie przeszkodzić w pracy kulturalno-oświatowej.

Należało więc najpierw zreperować dach budynku, następnie przestawić piece na I piętrze i wreszcie wykonać prace malarskie. Logiczny porządek robót został jednak naruszony. Wyremontowano parter, wykonano prace malarskie na I piętrze, pozostawiając zepsute piece i dziurawy dach bez zmian.

Zachodzi więc poważna obawa, iż w świetlicy nie będzie można w zbliżającej się porze chłodów jesiennych przeprowadzać zajęć, a trzeba dodać, że już 1 października zaczyna się szkolenie partyjne.

W rezultacie nieumiejętnego przeprowadzenia remontu przez uszkodzony dach leje się obficie woda, zalewając świeżo wymalowane ściany. Niszczeje świetlica i gabinet lekarski.

Bez przeszkód pracuje jedynie stołówka.

Stołówka jest pożyteczna i konieczna, ale oddział gospodarczy z kierownikiem ob. Nowackim na czele nie powinien przy tym zapominać i o pozostałych pomieszczeniach budynku.

WŁADYSŁAW SKAZA
Żary

Nowe książki

Siergiej Makaszyn: Sałtykow-Szczedrin. Tłumaczył z rosyjskiego Jerzy Brzęczkowski. Wyd. „Czytelnik", Warszawa, 1953. Str. 358. Nakład: 4.000 egz. Cena: zł 20.

I. I. Udalcow: Studia z dziejów walk narodowych i politycznych w Czechach w roku 1848. Tłumaczyła z rosyjskiego Alina Szklarska. Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1953. Str. 384. Nakład: 2.000 egz. Cena: zł 32.

G. Płatonow: Światopogląd Timiriazewa. Tłumaczył z rosyjskiego Zygmunt Poniatowski. Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1953. Str. 156. Nakład 1.000 egz. Cena: zł 18.

Ziemia w jarzmie

O ponurej doli chłopów w krajach kapitalistycznej Europy, o degradacji gospodarki chłopskiej, o rujnującym wpływie na rolnictwo tak zwanej pomocy amerykańskiej i przygotowań wojennych, o niesłychanym wyzysku ludności wiejskiej, mówi wydana ostatnio w przekładzie polskim książka Akademii Nauk ZSRR pt. „Zubożenie i masowa ruina chłopstwa w krajach Europy zachodniej". *)

Fakty i cyfry zawarte w tej książce demaskują chwaloną przez ekonomistów burżuazyjnych trwałość gospodarki „drobnych wytwórców chłopskich" i rzekomy dobrobyt chłopów pod skrzydłami kapitalizmu. Brak pewności jutra stałe rozdrabnianie na mniejsze i tak już dość małych skrawków gruntu, obawa utraty ziemi za długi, wyzysk kułaków, obszarników i spekulantów, wysokie ponad siły podatki są stałą troską mas chłopskich w Europie zachodniej.

Głód ziemi

Dla milionów chłopów w krajach kapitalistycznych najgorętszym pragnieniem życiowym jest uzyskanie lub rozszerzenie posiadanego skrawka ziemi. Walka o ziemię jest dla chłopów walką o chleb powszedni, którego wiele z nich nie ma; jest równocześnie najważniejszym czynnikiem określającym układ społeczny na wsi.

Tymczasem prawa rozwoju kapitalistycznego nie tylko uniemożliwiają większości drobnych i średnich chłopów uzyskanie ziemi, lecz na odwrót — pozbawiają ich z nieubłaganą konsekwencją ziemi, którą dotychczas posiadali — na rzecz obszarników i kułaków.

Np. we Francji w departamencie Ain gospodarstwa kułackie od 50 do 100 ha stanowiły w roku 1929 — 14,7 proc. ogółu gospodarstw a w roku 1942 stanowiły już 17,2 proc.

W departamencie Oise gospodarstwa obszarnicze zajmujące ponad 100 hektarów stanowiły w roku 1929 — 38,5 proc. ogółu gospodarstw, a w roku 1942 stanowiły 43,1 proc. Ten sam proces zachodził we wszystkich innych departamentach rolniczych.

Czyim kosztem zwiększały się te gospodarstwa kułacko-obszarnicze? Odpowiedzi udzielają liczby dotyczące ilości małorolnych i bezrolnych chłopów zmuszonych dzierżawić ziemię. Otóż przed wojną 40 proc. gospodarstw we Francji było prowadzonych na ziemi dzierżawionej a po wojnie liczba ta wzrosła do 60 proc.

Wiele mogliby opowiedzieć o nędzy, o braku ziemi miliony chłopów włoskich. Jest to dziedzina w której Włochy biją wszelkie rekordy w Europie. Należą one bowiem do krajów gdzie koncentracja własności obszarniczej i koncentracja małorolnych i bezrolnych chłopów jest największa w Europie.

We Włoszech 2,5 miliona rodzin chłopskich jest zupełnie pozbawionych ziemi, a 1.688 tysięcy posiada średnio po 0,6 ha na rodzinę. Nic dziwnego, że w tych warunkach ponad 4 miliony chłopów cierpi głód, żyje z dnia na dzień nie wiedząc co przyniesie dzień następny.

Znaczna część ziemi obszarników leży odłogiem i służy do polowań i rozrywek utytułowanych próżniaków.

Podobny głód ziemi odczuwają chłopi Niemiec zachodnich, gdzie wbrew postanowieniom poczdamskim nie naruszono wielkich posiadłości junkierskich, tak, jak to zrobiono w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Oszukańcza „reforma rolna" była dobrodziejstwem dla obszarników, gdyż gwarantowała im nabywców na najgorsze grunta po wygórowanych cenach. Po tej „reformie" 10,8 proc. gospodarstw kułacko-obszarniczych posiada w dalszym ciągu 57,9 proc. ogółu gruntów, a około 57 proc. gospodarstw posiada 11,1 proc. całej ziemi.

W Danii, którą chwalcy kapitalizmu zwykle przedstawiają jako „chłopski kraj drobnej kultury rolnej" proces wywłaszczania drobnych chłopów z ziemi odbywa się z tą samą nieubłaganą konsekwencją jak w każdym innym kraju kapitalistycznym. Ziemia chłopska przechodzi do rąk kułaków i kapitalistów związanych z kułackimi spółdzielniami i bankami, a wywłaszczeni chłopi powiększają szeregi proletariatu rolnego i bezrobotnych. W tym „idealnym chłopskim" kraju, który słynie z hodowli bydła i gdzie podstawowym zajęciem rolników jest nie uprawa zbóż lecz hodowla, istnieje 14 tysięcy gospodarstw nie posiadających krów i 26 tysięcy gospodarstw nie posiadających koni. W tymże samym czasie około 25 tysięcy gospodarstw kułackich i obszarniczych stanowiących zaledwie 12 proc. ogółu gospodarstw posiada 1.037.180 sztuk bydła czyli 30,2 proc. całego bydła w kraju.

Na pańskiej ziemi

Brak własnej ziemi zmusza chłopów do dzierżawienia ziemi obszarniczej i kułackiej.

W kapitalistycznej Europie można spotkać stosowaną w szerokim zakresie dzierżawę nie tylko za pieniądze, lecz za część plonów, dochodzących w niektórych krajach do połowy zbiorów.

We Francji, gdzie około 60 procent chłopów pracuje na dzierżawionej ziemi, wysokość opłacanych czynszów wzrosła od roku 1949 do roku 1951 ze 100 miliardów franków do 160 miliardów.

We Włoszech miliony drobnych dzierżawców znajdują się w jarzmie półfeudalnych warunków, przewidzianych w umowach dzierżawnych. Jeden z punktów takiej umowy przewiduje, że „gospodarz natychmiast zrywa umowę w wypadku gdy dzierżawca narusza prawo honoru i przejawia brak dyscypliny i poważania w stosunku do zaufanych osób gospodarza". Inny punkt umowy głosi, że jeśli dzierżawca za własne pieniądze wybuduje dom na dzierżawionej przez niego ziemi, to połowa domu należy do posiadacza ziemskiego bez jakiejkolwiek rekompensaty z jego strony.

W kleszczach „pomocy amerykańskiej"

Tak zwana pomoc amerykańska i związana z tym militaryzacja ekonomiki krajów zachodniej Europy stały się dodatkowym biczem godzącym w życiowe interesy chłopstwa.

W rezultacie narzuconych Europie zachodniej zakupów płodów rolnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszają się możliwości zbytu gospodarstw chłopskich, kurczy się obszar zasiewów. Wskutek pauperyzacji klasy robotniczej i wzrostu wydatków wojennych zwęża się również zdolność nabywcza mas pracujących co odbija się katastrofalnie na sytuacji chłopów.

USA narzuciły Francji nie tylko pszenicę i mąkę pszenną lecz również inne produkty rolne, które Francja sama może produkować w większych ilościach lub takie, które jej wcale nie są potrzebne — tytoń, owoce suszone, mleko w proszku itp. W 1950 roku francuscy plantatorzy tytoniu byli np. zmuszeni zmniejszyć zasiewy, ponieważ rząd dogadzając amerykańskim eksporterom obniżył ceny kupna francuskiego tytoniu o 30 proc.

W rezultacie nacisku USA dzieją się we Francji rzeczy, które urągają zdrowemu rozsądkowi, lecz są bardzo na rękę amerykańskim i francuskim kapitalistom, grabiącym wspólnie naród francuski. I tak np. Francja musiała wywozić do Niemiec zachodnich pszenicę po 2315 franków za kwintal, a przywozi zza oceanu po 4250 franków za kwintal.

Włochy były od lat wielkim eksporterem oliwy. Obecnie pod naciskiem USA zmuszone są importować oliwę podobnie jak i inne produkty rolne. W 1949 do Włoch importowano dwukrotnie więcej oliwy niż w 1948.

Adenauer w 1950 roku cynicznie oświadczył, że „musimy poddać się surowej konieczności i poświęcić nasze rolnictwo dla planu Marshalla".

W tym wypadku Adenauer słowa dotrzymał — poświęcił rolnictwo. W rezultacie Niemcy zachodnie zostały zalane amerykańskim importem. Chłopi nie wytrzymując konkurencji amerykańskiej zmuszeni są część warzyw zostawić na polu, gdyż nie znajdują nabywców. Niedawno zniszczono w Niemczech zachodnich 20 tys. kg sera niemieckiej produkcji celem udostępnienia rynku dla sera importowanego.

Walka chłopów

W kapitalistycznych krajach Europy chłopstwo nie chce się pogodzić ze swą nędzą, z polityką przygotowań wojennych, z wysokimi podatkami, z brakiem ziemi. Walka chłopów o ziemię, o ludzkie prawa przybiera stale na sile. Charakterystyczną cechą tej walki jest jej sprzęgnięcie z walką klasy robotniczej prowadzonej pod przewodem partii komunistycznych.

We Francji w latach 1948—1949 chłopi na masowych zebraniach uchwalali rezolucje głoszące, że będą płacili podatki w naturze tymi produktami których zbyt jest utrudniony albo nieopłacalny. W latach 1949—1952 odbywały się masowe wystąpienia chłopów, zwłaszcza dzierżawców. Nabrały one szczególnie ostrych form, gdy chłopi sprzeciwiali się coraz częstszemu rugowaniu z ziemi za nieopłacenie czynszu dzierżawnego.

Chłopi włoscy zajmują leżącą odłogiem ziemię obszarniczą. W Kalabrii 15 tys. bezrolnych chłopów zajęło 6 tys. ha odłogów i mimo ataków policji rozpoczęło przygotowania do siewu. W Crotonie grupa bezrolnych, głodujących chłopów z okrzykiem „ziemia lub śmierć" zaczęła zajmować grunty leżące odłogiem. Policja otworzyła ogień. Wiele chłopów znalazło śmierć na miejscu, inni odnieśli rany.

Dla coraz większych rzesz chłopskich w krajach kapitalistycznych staje się rzeczą jasną, że poprawa ich bytu jest nierozerwalnie związana z walką przeciw ciężarom wojennym — o pokój, przeciw panoszeniu się monopoli kapitalistycznych — o politykę reform socjalnych przeciw inwazji amerykańskiej — o niezawisłość swoich krajów.

BRONISŁAW LEWICKI

*) Akademia Nauk ZSRR Instytut Ekonomiki. Zubożenie i masowa ruina chłopstwa w krajach Europy zachodniej. „Książka i Wiedza" Warszawa 1953.

Milion metrów ponad plan

ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi należą do przodujących w przemyśle włókienniczym 4 bm. tkaczce Stanisławskiej (na zdjęciu) przypadł w udziale zaszczyt wyprodukowania milionowego metra tkaniny ponad plan.
Foto CAF — Szarfhare

W STOLICY

Nowe ambulatorium i punkt apteczny dla studentów

W okresie wakacji letnich wszystkie ambulatoria wyższych uczelni zostały starannie wyremontowane; uzupełniono w nich sprzęt i lekarstwa.

W bieżącym roku akademickim zostanie uruchomione nowe ambulatorium dla studentów Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. W ambulatorium tym będzie się mieścić gabinet zabiegowy, dentystyczny oraz gabinety specjalistyczne. W pierwszym okresie przyjmować będzie internista i laryngolog. W ciągu roku liczba specjalistów będzie zwiększona. Z ambulatorium tego korzystać będą również studenci Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, którzy na razie nie posiadają własnej placówki tego typu. Uruchomiono także punkt apteczny. *(kg)*

Załoga Zakładów im. Dymitrowa ma własne gospodarstwo rolne

Załoga Zakładów im. Dymitrowa otrzymała do swej dyspozycji gospodarstwo rolne w pow. płońskim.

W 160 hektarowym gospodarstwie są ziemie orne, sady, las i jezioro. Załoga Zakładów im. Dymitrowa rozpocznie od 1 listopada pracę w gospodarstwie.

Załoga Zakładów im. Dymitrowa ma już w swych planach wybudowanie w gospodarstwie domu wczasowego, z którego podczas wakacji będą korzystały dzieci pracowników, a przez 8 miesięcy w roku w domu wczasowym wypoczywać będą przodownicy pracy. *(w)*

Pracownicy warszawskich zakładów kontrolują działalność sklepów

Pracownicy warszawskich zakładów pracy przeprowadzają codziennie kontrole sklepów spożywczych. W ostatnich dniach kontrole takie przeprowadzono w wielu sklepach spożywczych MHD i WSS oraz w sklepach z owocami i warzywami ZOWO.

Kontrolerzy społeczni stwierdzają, że kierownicy wielu sklepów niedostatecznie dbają o właściwe zaopatrzenie placówek w towary sezonowe. Większość sklepów i straganów nie posiada warzyw smakowych — koperku i szczypiorku.

Gnijące w wielu sklepach owoce i warzywa są dowodem braku troski o powierzony towar. Np. 7 września w sklepie WSS przy ul. Stalowej 47 kontrolerzy znaleźli zepsutą marchew, w sklepie ZSS przy ul. Marszałkowskiej 43 — zepsute pomidory, a w sklepie WSS przy ul. 11 Listopada 14 — poważne ilości zepsutych jabłek, śliwek, pomidorów.

Warzywa i owoce są nadal dostarczane do sklepów i straganów zbyt późno, np. między godziną 9—10, a w niektórych sklepach o godzinie 11, lub nawet w godzinach popołudniowych, co utrudnia sprawne zaopatrzenie ludności.

W wyniku braku dostatecznej kontroli, sklepy często jeszcze pobierają nadmierne ceny. Nieuczciwe praktyki ułatwia fakt niedostarczania aktualnych cenników.

Częsta kontrola pracy sklepów i zaopatrzenia placówek handlu detalicznego przez społeczne komisje przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia zaopatrzenia ludności w sezonowe towary. Trzeba więc, aby WRZZ staranniej przeprowadzała prace przygotowawcze w zakładach pracy, zapewniając tym samym systematyczne prowadzenie akcji. *(kw)*

RADIO

WTOREK 15 WRZEŚNIA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Muzyka poranna, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Audycja dla młodzieży szkół podstawowych, 8.20 Muzyka rosyjska, 9.00 Aud. dla klas IX, 9.30 Aud. dla przedszkoli, 9.50 Przerwa, 10.55 Aud. dla kl. I i II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Na swojską nutę, 12.45 Audycja dla wsi, 13.06 Koncert rozrywkowy, 13.40 Utwory na obój wyk. Antoni Chlupka, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.10 Muzyka, 16.20 Koncert muzyki radzieckiej w wyk. Chóru i Ork. Łódzkiej Rozgł. PR p.d. H. Debicha, 17.00 Muzyka, 17.30 Muzyka rozrywkowa, 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.15 Popularna muzyka symfoniczna, 18.45 Koncert wieczorny, 19.45 Audycja dla wsi, 20.28 Wiadomości sportowe, 20.45 „Pygmalion" — słuchowisko wg. komedii Bernarda Shawa, 22.27 Polska muzyka symfoniczna.

Program II — na fali 407 m.

Program dnia 7.50, 14.00, Wiadomości 5.05, 6.20, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, ork. mand., 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka poranna, 6.50 Koncert poranny, 8.00 Muzyka rozrywkowa, 8.20 Muzyka rosyjska, 8.35 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Audycja dla klas IV, 14.30 Audycja dla klas V, 14.50 Muzyka, 15.10 „Trwałe ogniwo" — fel. St. Wyrodzkiego, 15.30 Dla dzieci, 16.00 Dawna muzyka niemiecka, 16.20 Muzyka dla wszystkich, 17.05 Korespondencja z zagranicy, 17.23 Ze sportu, 17.30 „Na warszawskiej fali", 18.00 Muzyka operowa, 18.30 Z cyklu: „W pracowniach naukowych" — pog. Ireny Stankiewicz pt. „To nie było takie łatwe", 18.40 Koncert muzyki ludowej w wyk. Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR p.d. W. Pawłowskiego, 19.10 Reportaż Wł. Zesławskiego — „Słońce na kopalni", 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR p.d. J. Krenza, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.36 Muzyka rozrywkowa, 22.00 Muzyka taneczna gra Ork. PR p.d. J. Calmera, 22.20 Sprawozdanie z wyścigu kolarskiego dookoła Polski, 22.30 Dla muzyki tanecznej, 22.40 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa, 23.15 Muzyka klasyczna.

KOMUNIKAT

Polskie Radio nadawać będzie codziennie o godz. 21.00 w programie I i o godz. 22.00 w programie II sprawozdania dźwiękowe z procesu członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka, na którego czele stał ks. Czesław Kaczmarek, biskup. b. ordynariusz kielecki.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

III eliminacja żużlowych mistrzostw Polski

W obecności ponad 25 tys. widzów odbyły się na torze żużlowym w Lesznie zawody o memoriał Alfreda Smoczyka które jednocześnie były trzecią eliminacją do indywidualnych mistrzostw Polski. Najlepiej pojechali Fijałkowski (Budowlani) i Bonin (Gwardia), zdobywając po 10 pkt. Dzięki temu ze Fijałkowski w bezpośrednim spotkaniu zwyciężył Bonina zdobył on memoriał Alfreda Smoczyka. Na trzecim miejscu uplasował się Kapała (Kolejarz) — 8 pkt.

Dotychczasowy posiadacz memoriału Kuśnierek (Unia Leszno) zdobył tak samo jak jego kolega zrzeszeniowy Olejniczak — 8 pkt. Obaj reprezentanci Unii jechali pechowo. Kuśnierek na skutek wywrotki nie ukończył siódmego biegu a Olejniczak w dziesiątym biegu wycofał się na skutek defektu maszyny. Najlepszy czas dnia uzyskał Kapała — 1:16.0 ustanawiając rekord toru. Poprzedni rekord należał do Olejniczaka (Unia) i wynosił 1:16.4.

Po trzech eliminacjach na czele tabeli mistrzostw Polski znajdują się: Kapała i Fijałkowski — po 28 pkt. 3) Kuśnierek — 26 pkt. przed Boninem — 24 pkt., Kupczyńskim — 22 pkt. i Sucheckim — 21 pkt.

Koszykarze Armii Czechosłowackiej zwyciężają we Wrzeszczu

W Hali Sportowej we Wrzeszczu zakończył się 13 bm. trzydniowy turniej koszykówki męskiej, w którym wzięli udział reprezentacja Armii Czechosłowackiej UDA oraz reprezentacje Spójni, Gwardii i AZS.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęli koszykarze UDA, którzy nie przegrali ani jednego spotkania. W ostatnim dniu turnieju koszykarze CSR pokonali Gwardię — 50:29 (28:15).

W spotkaniu o 3 i 4 miejsce Spójnia pokonała AZS 57:49 (29:16). W spotkaniach sobotnich uzyskano następujące wyniki: UDA — AZS 70:38 (27:19) i Gwardia — Spójnia 48:43 (26:15).

Punktacja turnieju: 1) UDA 3 pkt., Gwardia — 2 pkt., Spójnia — 1 pkt., AZS — 0 pkt.

VIII runda turnieju kandydatów

NEUHAUSEN. Na międzynarodowym turnieju szachowym kandydatów do gry z mistrzem świata Botwinnikiem rozgrywano partie VIII rundy. Remisem zakończyły się partie Keres (ZSRR) — Heller (ZSRR), Bronsztain (ZSRR) — Bolesławski (ZSRR), Najdorf (Argentyna) — Szabo (Węgry), Petrosjan (ZSRR) — Awerbach (ZSRR).

W sobotę 12 bm. w Neuhausen odbyło się przyjęcie dla uczestników turnieju na którym wręczono szachistom specjalne nagrody za najlepsze rezultaty uzyskane w pierwszych siedmiu rundach. Dwie pierwsze nagrody zdobyli Smysłow (ZSRR) i Reshewsky (USA), którzy w siedmiu rundach zdobyli po 5 pkt. Trzecią i czwartą nagrodę zdobyli Keres (ZSRR) i Najdorf (Argentyna).

Począwszy od IX rundy spotkania turnieju kandydatów rozgrywane będą w Zurichu.

Hadasik wygrał I etap wyścigu dookoła Polski

WŁOCŁAWEK (tel. wł.). — 45 czołowych kolarzy polskich wystartowało z Warszawy do pierwszego etapu X wyścigu dookoła Polski. Przed startem w godzinach rannych wiceprzewodniczący GKKF tow. Procek przeprowadził z kolarzami odprawę. W imieniu kierownictwa GKKF życzył im sukcesów w trudnej walce, życzył im zwycięstw nie tylko nad przeciwnościami trasy, ale przede wszystkim w przezwyciężaniu własnych słabości, chwil depresji na trasie, załamań. Na tej samej odprawie tow. Procek powiadomił kolarzy, że kierownictwo GKKF po przeprowadzeniu analizy powodów wycofania się w Lugano Królaka, Wilczewskiego i Klabińskiego, postanowiło ukarać tych zawodników naganą za to, że mogąc kontynuować wyścig, przedwcześnie zrezygnowali z walki. Jednocześnie kierownictwo GKKF poleciło, by po zakończeniu wyścigu w macierzystych sekcjach trzech ukaranych kolarzy odbyły się zebrania, na których Królak, Wilczewski i Klabiński mają przeprowadzić samokrytykę ze swego postępowania.

Warunki, w jakich odbył się pierwszy etap były trudne. Kolarze na całej 150-kilometrowej trasie musieli walczyć z silnym początkowym lub przeciwnym wiatrem. Dość często walka rozgrywała się w strumieniach ulewnego deszczu. Mimo tych trudnych warunków etap rozegrano przy dobrej stosunkowo szybkości przeciętnej około 35 km/godz.

Zawodnikiem, który wykazał najwięcej inicjatywy, który najczęściej podejmował próby ucieczek i który rozgrywał wyścig i na tempo i taktycznie — był Wójcik. Gdy po przejechaniu 45 km czołówka nadała jeździe ostre tempo zaczął zostawać w tyle słabsi. Wyścig prowadzi teraz 12 kolarzy: Wójcik, Hadasik, Wilczewski, Więckowski, Klabiński, Wrzesiński, Liszkiewicz, Ulik, Chwiendacz, Drążkowski, Królak i Waliszewski.

Na 107 km zostaje w tyle Wrzesiński, którego chwytają kurcze nóg. Na 117 km Wójcik zmęczywszy przeciwników wielokrotnymi zrywami, wyskakuje nagle do przodu. Tempa dotrzymuje mu tylko Więckowski. W kilka sekund później dogania ich Wilczewski. Trójka ta zdobywa przewagę i prowadzi przez kilkanaście kilometrów. Jednak na 15 km przed metą słabnie Więckowski i zaczyna zostawać w tyle, a do Wójcika i Wilczewskiego dochodzą pięknym zrywem Hadasik i Chwiendacz. Czwórka ta wpada niemal razem na tor kolarski we Włocławku. Na finiszu najlepszy jest Hadasik, który wygrywa wyraźnie przed Wilczewskim, Chwiendaczem i Wójcikiem. Za nimi po małej przerwie wpada na metę 6 kolarzy. Wśród nich na finiszu triumfuje Drążkowski przed Liszkiewiczem, Ulikiem, Waliszewskim, Więckowskim i Królakiem. Dalej kończy wyścig Klabiński, któremu zbrakło sił na ostatnich kilometrach.

Wyniki:

1) Hadasik (Górnik)	4:31:12
2) Wilczewski (Unia)	4:31:15
3) Chwiendacz (Górnik)	4:31:16
4) Wójcik (CWKS)	4:31:16
5) Drążkowski (CWKS)	4:33:23
6) Liszkiewicz (Gwardia)	4:33:23
7) Ulik (Gwardia)	4:33:23
8) Waliszewski (CWKS)	4:33:24
9) Więckowski (CWKS)	4:33:25
10) Królak (CWKS)	4:33:29

W. GOŁĘBIEWSKI

Piłkarze polscy remisują z Bułgarią 2:2

Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Bułgaria, rozegrany 13 bm. w Sofii zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadzili Bułgarzy 1:0.

45 tysięcy widzów oklaskiwało ambitną walkę obu zespołów. Bułgarzy rozpoczęli mecz ostrymi atakami, które jednak załamywały się na dobrze grającej obronie Polski. Dopiero po 20 minutach Polacy doszli do głosu, zagrażając kilkakrotnie bramce gospodarzy.

Po przerwie zmiany w drużynie polskiej (Kowola zastąpił Wieczorek, a na jego miejsce wszedł Korynt) poprawiły grę drużyny polskiej. Polacy częściej i skuteczniej atakują, co przynosi w efekcie 2 bramki. Pierwszą, wyrównującą zdobył w 58 min. Sobek, a drugą strzelił w 75 min. Wiśniowski, kiedy Bułgarzy prowadzili już 2:1 po celnym strzale Dymitrowa (66 min.).

Drużyna bułgarska była zespołem szybszym i przewyższała Polaków w grze głową. Zespół polski grał bardzo ambitnie, nie rezygnując z walki do ostatniego gwizdka. Na pochwałę zasługuje linia obrony z Gędłkiem i Bartylą na czele. Durniok na pozycji lewego obrońcy nie czuł się zbyt pewnie, miał jednak trudne zadanie wobec dobrej gry prawej strony ataku Bułgarów. W pomocy wyróżnił się Korynt, a w ataku — Sobek. Pozostali napastnicy grali zbyt nerwowo.

Dwa rekordy kraju w ostatnim dniu mistrzostw pływackich

W niedzielę na pływalni AWF w Warszawie zakończyły się — XXV mistrzostwa Polski seniorów.

W ostatnim dniu zawodów ustanowiono dalsze dwa rekordy Polski. Nowymi rekordzistkami są poznaniankі Klemińska w biegu na 100 m st. mot. — 1.21.0 oraz Bożena Cedro w wyścigu na 400 m st. zmiennym 6:47.0 (Rezultaty Klemińskiej i Cedro są rekordami Polski młodzików, juniorów i seniorów).

Wiele emocji przyniósł wyścig na 100 m st. dow. mężczyzn. Mroczkowski już po drugim nawrocie wysunął się na czoło i zwyciężył w czasie 1:00.3 przed Tołkaczewskim (Wrocław).

Zacięta walkę stoczyli zawodnicy w biegu na 100 m st. grzbiet. — Lutomski (Poznań) Boniecki (Łódź) Jaśkiewicz (Wrocław). Zwyciężył Jaśkiewicz — 1.11.4.

Wyścig na 400 m st. grzbiet, mężczyzn zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Stelmaszyka (Szczecin) — 5:01.4 przed Lewickim (Wrocław) — 5:05.8 i Kocieszewskim (Warszawa).

Duże zainteresowanie wzbudził bieg na 100 m st. motylkowym kobiet. Po starcie Klemińska uzyskuje przewagę i zwycięża zdecydowanie w dobrym czasie 1:21.0, który jest rekordem Polski.

Drugi rekord Polski ustanowiła Cedro na 400 m st. zmiennym — 6:47.0.

W biegu na 100 m st. dow. kobiet zwyciężyła Milnikiel (Stalinogród) — 1.13.1.

Finałowy bieg na 200 m st. grzbietowym kobiet po zaciętej walce zdobyła zwycięstwo Mrozówna (Stalinogród) — 1.26.7. 2) Malinowska (Łódź) — 1.28.9. 3) Kubik (Kraków) — 1.34.4.

200 m st. grzbiet kobiet — 1) Gelner (Stalinogród) — 3.00.7. 2) Kirchner (Wrocław) — 3.06.6. 3) Przyborowicz (Poznań) — 3.06.7.

W biegu na 200 m żabką zwyciężył Petrusewicz (Wrocław) — 2.44.8 przed Steciukiem (Szczecin) — 2.48.0 i Nikodemskim (Łódź) — 2.48.9.

W biegu sztafet 4×100 m st. dow. kobiet mistrzostwo zdobyła reprezentacja Stalinogrodu — 5.25.2 przed Warszawą — 5.53.4 i Krakowem.

W ogólnej punktacji mistrzostw pływackich Polski zwyciężyła Warszawa — 497 pkt. przed Stalinogrodem — 433.5 pkt. i Wrocławiem — 357.5.

W kilku zdaniach

PIŁKARZE-GÓRNICY PRZEGRYWAJĄ W OSTRAWIE

Z okazji „Dnia Górnika" rozegrano w Ostrawie mecz piłkarski w którym reprezentacja górników czechosłowackich pokonała reprezentację górników polskich 3:2 (1:1). Mecz rozegrany został wśród ulewnego deszczu. Drużyna polska zagrała dobrze, zawiódł jednak atak który strzelał nieelnie. Obie bramki dla Polaków zdobył Dybała.

Na meczu obecny był Prezydent Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky oraz członkowie rządu.

II LIGA PIŁKARSKA

Zaległe spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy OWKS (Bydgoszcz) i Stalą (Sosnowiec) zakończyło się wynikiem bezbramkowym.

II LIGA BOKSERSKA

W meczach bokserskich o mistrzostwo II ligi uzyskano wyniki: Grupa I: OWKS (Kraków) — Stal (Wrocław) 16:4, Gwardia (Szczecin) — Kolejarz (Warszawa) 13:7.

Grupa II: Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (Szczecin) 17:3, OWKS (Bydgoszcz) — Budowlani (Poznań) 18:2, Gwardia (Wrocław) — Kolejarz (Gdynia) 12:8.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Centrala 8-34-01, 8-34-02, 8-34-03, 8-34-04, 8-34-05. Redaktor Naczelny 8-17-06. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-96-65. Dział ideologiczny 8-08-89. Dział artykuły 8-97-37. Dział zagraniczny 8-96-54. Dział ekonomiczny 8-43-08. Dział rolny 8-98-78. Dział kulturalny 8-65-24. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział stołeczny 8-71-82. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-34-02, 8-34-04. Warunki prenumeraty. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zlecona przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies. — 5 zł, kwar. — 15 zł, półrocznie — 30 zł, rocznie — 60 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. — 3.50 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warsz